

NOWINKI Z TARGÓW CES W LAS VEGAS

LUTY 2022

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

KINO W TWOIM DOMU

Przegląd najciekawszych telewizorów i akcesoriów



PEUGEOT 508 PSE HYBRID

Koniec grzecznych hybryd plug-in

GAMING DLA ZABIEGANYCH

Mobilne granie na poziomie

+

LOEWE We. HEAR 2

Dźwiękowy indywidualista



SAMSUNG THE FREESTYLE

Domowa rozrywka w „wolnym” stylu

W ZBLIŻENIU

NEXTBASE 322GW
CREATIVE STAGE AIR
JABRA ELITE 7 ACTIVE
MIO MIVUE 886

BUDŻETOWE SMARTFONY

Czy warto i jak je wybierać?

8,90 zł w tym VAT 8%
NR 2/2022
ISSN: 2080-7198
INDEKS: 256714
9 772080 719226 02>

DENON



POZWÓL OTOCZYĆ SIĘ PEŁNIĄ DŹWIĘKU

NA JAKI ZASŁUGUJE
TWÓJ TELEWIZOR

NOWOŚĆ: DHT-S517

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, Dolby Atmos, eARC oraz Bluetooth. System 3.1.2 z mocnym basem, krystalicznie czystymi dialogami i otaczającym dźwiękiem przestrzennym.

Dolby ATMOS · HDMI · Bluetooth · wireless subwoofer

EISA AWARD Best Product 2021-2022 SMART SOUNDBAR Denon Home Sound Bar 550



DENON HOME SOUND BAR 550

Wciągający dźwięk 3D w domowym kinie, stworzony przez lidera w dziedzinie audio. Wyrafinowane przetwarzanie Dolby Atmos i DTS:X sprawia, że każdy film i program TV odbierasz jak największe wydarzenie na żywo.



DHT-S516H

Doda głębi dźwięku bez względu na to, co oglądasz lub słuchasz, a dekodowanie Dolby Digital, Dolby Digital Plus i DTS zapewnia wciągające wrażenia dźwięku przestrzennego.



DHT-S416

Będzie Twoim faworytem, jeśli szukasz soundbara do strumieniowania Google Chromecast, który zapewnia również krystalicznie czysty dźwięk przestrzenny.



DHT-S316

Soundbar z bezprzewodowym subwooferem, HDMI ARC, Bluetooth oraz Dolby Digital i DTS. Dzięki Denon Dialogue Enhancer nie umknie Ci żadne słowo dialogu z ulubionego programu TV lub filmu.

DENON SOUND

DOSKONAŁY DŹWIĘK KINA DOMOWEGO DENON
OPARTY NA 110 LATACH INNOWACJI

www.denon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e



OD REDAKCJI

Jak wiemy z mocno oklepanego w kulturze masowej eksperymentu myślowego kota Schrödingera, zamknięcie kota w pudełku jest równoznaczne z tym, że znajduje się w tzw. superpozycji: jest żywy, martwy, lub, jak to ujął wielki Terry Pratchett, „cholernie wściekły".

W trakcie trwającej pandemii mam wrażenie, że każde następujące po sobie wydarzenie jest zamknięte w tym samym pudełku, obecnie pewnie już o mocno piżmowym aromacie. Biorąc pod uwagę, że piszę te słowa z pewnym wyprzedzeniem, wyjście na wariata w opisie rzeczywistości jest zwyczajnie mocno prawdopodobne. Na szczęście jest coś, co mogę powiedzieć na pewno. Pierwsze to dobra wiadomość wewnątrzredakcyjna: pomimo niesprzyjających warunków zachowaliśmy w „T3" nasze specyficzne, słodko-gorzkie poczucie humoru. Druga jest świetna dla was, czytelników. Consumer Electronics Show był fantastycznym wydarzeniem, tak w trakcie osobistych spotkań w Vegas, jak i podczas wideokonferencji na Zoomie udowadniających, że nikt już nie przejmuje się armageddonem w swoim home office.

I tak, z przyjemnością daję znać, że był to rekordowy miesiąc dla technologicznych premier. A to wydanie jest nimi przepełnione. Po pierwsze, wysypał się róg obfitości konfiguracji dźwięku kina domowego nowej generacji, od monolitycznych systemów surround po słuchawki audio 3D. Na horyzoncie jest też sporo innowacyjnych konsol przenośnych, a już teraz możecie wyposażyć się w najnowsze telefony w przystępnej cenie i o niewyobrażalnej jeszcze kilka lat temu jakości. Do tego testowaliśmy samochód, którego boi się sam Superman.

Dacie wiarę? Zajrzyjcie do środka i zapraszam do lektury!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
marcin.kubicki@magazynt3.pl
@kubicki.w.odbiciu

NASI LUDZIE



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Agnieszka Stradecka
redaktor

Entuzjastka rozwiązań mobilnych, nowych technologii, dobrej herbaty i gier RPG. Z inżynierską precyzją testuje każdy sprzęt niezależnie od miejsca na świecie, w którym aktualnie się znajduje.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku.

017
500+: TP-LINK TAPO L900-5
Teraz możesz ozdobić swój dom w jeszcze bardziej efektowny sposób.

018
PROZA ŻYCIA: CZYSTA KLASYKA
Linia stworzona przez audiofilów dla audiofilów.

019
#TREND: KINO W WOLNYM STYLU
Samsung The Freestyle - niekwestionowana gwiazda targów CES 2022.

020
NOWA ERA OBRAZU
Poznaj technologie zastosowane w tegorocznych telewizorach Sony, które zamienią każdy seans w prawdziwą przygodę.

022
STYL
Zakupy odzieżowe i coś dla fanów marek premium.



ANTRAKT

026
DENON DHT-S517

084
ASTELL&KERN ACRO CA1000

091
JBL L75 MS

097
JBL WAVE 100 TWS



eprasa.pl a3e5e3dd0e

tp-link | deco 4G+

Cały dom w zasięgu Internetu LTE!

Domowy system WiFi 6 Mesh z modemem LTE-Advanced

Deco X20-4G

Wi-Fi 6

- Połączenia 4G+ o prędkości do 300Mb/s
- Zasięg w całym domu
- Płynny roaming WiFi
- Standard WiFi 6
- Pakiet TP-Link HomeShield
- 3 lata gwarancji



www.tp-link.com.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

AUTOPSJA

027
RECENZJA
Nextbase 322GW, Creative Stage Air, Seagate FireCuda 530 Heatsink Beskar Ingot, Amazon Echo Show 15, Honor 50, DJI Mavic 3, Philips OLED+936, Mio MiVue 886, Synology C2 Backup, Loewe We. HEAR 2, Jabra Elite 7 Active, LG UltraWide Ergo, Huawei MateBook 14s, Evercade VS, Jabra Elite 4 Active, DJI Action 2, Audio-Technica ATH-SQ1TW, Astell & Kern ACRO BE100, JBL Partybox 710 oraz TP-Link Deco X50.

058
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

070
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

073
KINO W TWOIM DOMU
Coraz więcej telewizorów chce stać się zamiennikiem sali kinowej – sprawdźmy, który z nich rzeczywiście zasługuje na to miano...

085
GAMING DLA ZABIEGANYCH
Oto konsole, dzięki którym wszystkie gry staną się mobilne.

092
KOMPLETNY PRZEWODNIK: BUDŻETOWE TELEFONY
Nie musisz wydawać fortuny, by cieszyć się szybkim, stylowym telefonem z profesjonalnym aparatem.





CRÈME DE LA CRÈME

099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.







PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

JBL by HARMAN

pl.jbl.com

Słuchawki prawdziwie bezprzewodowe



REFLECTMINI NC

Zaprojektowane z myślą o ruchu, specjanie dla Twoich potrzeb
Dzięki JBL Signature Sound i Active Noise Cancelling dokanałowe słuchawki sportowe JBL Reflect Mini NC są idealnym towarzyszem aktywnego stylu życia.



TUNE 230NC TWS

Aktywna redukcja hałasu z funkcją Smart Ambient
Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki z funkcją redukcji hałasu i Smart Ambient. Brzmienie JBL Pure Bass, 4 mikrofony, do 40 godz. pracy (10 godz. pracy słuchawek i 30 godz. zapasu w etui ładującym). Odporność na zachlapanie i pot (IPX4), komfortowe dopasowanie, aplikacja JBL Headphones.



LIVE PRO+ TWS

Więcej muzyki, mniej hałasu
Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki dokanałowe z redukcją hałasu. Do 28 godzin odtwarzania z ładowaniem bezprzewodowym Qi (7 godz. pracy słuchawek i 21 godz. doładowania z etui ładującego). Szybkie parowanie Google. Ochrona przed zachlapaniem (IPX4).

eprasa.pl a3e5e3dd0e

JAM V2

Moje ulubione słuchawki do rozmów nawet w głośnym otoczeniu, treningów i odpoczynku, nie męczą uszu, a ten bas!!! :)

Roksana Słupek - mistrzyni Polski 2020
w triathlonie na dystansie olimpijskim

CREATIVE

photo by
Carl Elgin

Sound BLASTER®

NOWE, LEPSZE
DO SPORTU I DO PRACY

Ultralekkie **Sound Blaster JAM V2** są obecnie wyposażone w Bluetooth 5.0 i zaawansowane kodeki audio, aptX™ HD i aptX™ Low Latency, które zapewniają najlepsze bezprzewodowe doznania odsłuchowe.

Ciesz się bogatym, porywającym dźwiękiem i swobodnie przełączaj się między dwoma urządzeniami źródłowymi Bluetooth dzięki funkcji Multipoint, nie tracąc ani chwili muzyki.

Doświadczaj czystości głosu podczas połączeń dzięki nowej konfiguracji dwóch mikrofonów i technologii redukcji szumów, oraz pracą na baterii nawet **do 22 godzin**.



Sound BLASTER® JAM V2

22 HRS

Qualcomm aptX HD

KUPUJ W POLSKICH SKLEPACH
WSPIERAJ POLSKIE FIRMY

RTV EURO AGD
mediaexpert
ELECTRO.pl
apollo.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE

POLK AUDIO SIGNA S4





KOSS UTILITY

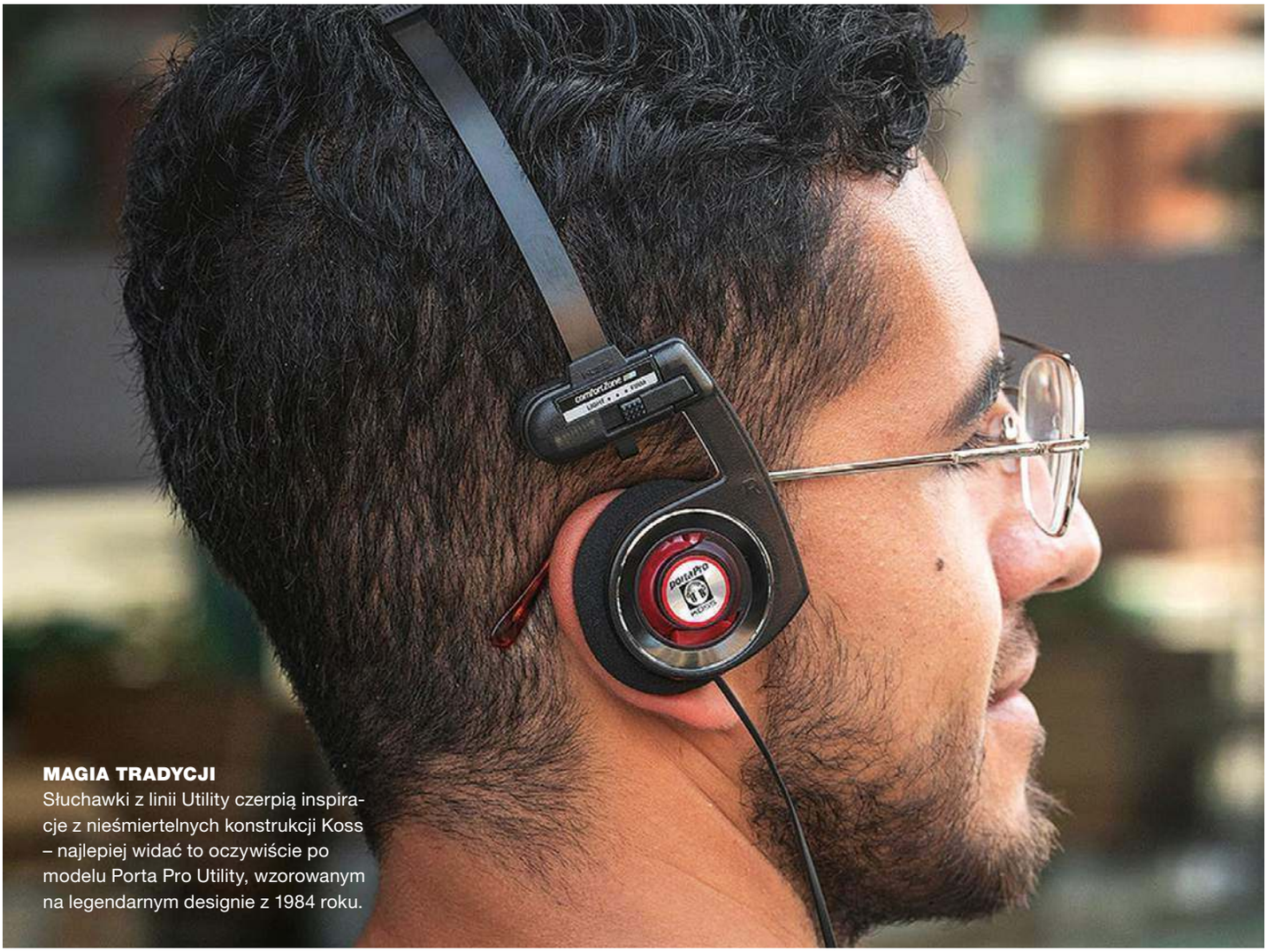


„Wszystkomający" smartwatch w stylu, który wielu z nas zna z dzieciństwa.



ROTEL A12MKII, CD14MKII & RCD-1572MKII

eprasa.pl a3e5e3dd0e



MAGIA TRADYCJI
Słuchawki z linii Utility czerpią inspiracje z nieśmiertelnych konstrukcji Koss – najlepiej widać to oczywiście po modelu Porta Pro Utility, wzorowanym na legendarnym designie z 1984 roku.



Agnieszka Stradecka
REDAKTOR

Era przewodowego audio dobiega końca? O nie – Koss Utility pokazuje, że nie powiedziała ona jeszcze ostatniego słowa!



eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ www.tophifi.pl

KOSS UTILITY

Słuchawki, które niczym kameleon dopasują się do twoich potrzeb

Lubimy bezprzewodowe słuchawki, ponieważ są wygodne i uniwersalne. Laptopy, smartfony, tablety – bez problemów sparujemy je z prawie wszystkimi urządzeniami, z których korzystamy na co dzień. W porównaniu z nimi, kable mogą wydawać się mało praktyczne: w końcu nie podłączymy słuchawek zakończonych minijackiem, do telefonu mającego jedynie port USB-C lub Lightning.

Linia Koss Utility powstała po to, by zaprzeczyć temu twierdzeniu: dzięki wymiennym przewodom są one kompatybilne z dowolnym źródłem dźwięku, a my możemy cieszyć się ich perfekcyjnie dostrojonym brzmieniem w każdej sytuacji.

PEŁNA SWOBODA

W linii znajdziemy trzy modele: douszne KEB90 Utility oraz dwie nauszne propozycje: KPH40 Utility i Porta Pro Utility. Wszystkie z nich zakończone są nietypowym dla tego typu urządzeń, gniazdem 2,5 mm. Za jego pomocą do słuchawek podepniemy jeden z trzech kompatybilnych kabli; w zestawie ze słuchawkami otrzymamy ten z przejściówką 3,5 mm, zaś opcjonalnie możemy dokupić także przewody zakończone złączami Lightning lub USB-C. W ten sposób linia Koss Utility może współpracować z szerokim przekrojem urządzeń: smartfonami z Androidem i iOS, tabletami, konsolami czy komputerami.

Dodatkowe kable mają długość 1,2 m i płaski profil, więc nie plączą się w transporcie – w sam raz dla podróżników, którzy lubią słuchać muzyki w drodze. Każdy przewód został ponadto wyposażony w wygodny pilot z mikrofonem: gdy podłączymy go do smartfona, będziemy mogli za jego pomocą prowadzić rozmowy telefoniczne.

WOLNOŚĆ WYBORU

KEB90 Utility zostały wykonane z wysokiej jakości aluminium. Obudowa „pchełek" jest lekko wyprofilowana, dzięki czemu gładko wsuwają się one do kanału słuchowego i pozostają na miejscu nawet w ruchu. W zestawie ze słuchawkami otrzymamy trzy pary silikonowych końcówek dousznych oraz dwie pary końcówek piankowych – w ten sposób odseparujemy się od odgłosów otoczenia i zanurzymy w barwnym, szczegółowym dźwięku, pełnym wyrazistych tonów wysokich i mięsistych basów.

Jeśli często podróżujemy, nasza uwagę na pewno zwrócą Porta Pro Utility. Łączą one legendarne brzmienie Koss z wygodą, jaką zapewniają wymienne kable i składana, dopasowująca się do kształtu głowy konstrukcja Porta Pro. Mimo „ejtisowego" designu, mamy tu do czynienia z nowocześnie grającymi słuchawkami, stawiającymi na ekspresywne wokalne i urzekająco szeroką scenę dźwiękową.

Podobne wrażenie robią KPH40 Utility. Ich minimalistyczne wzornictwo udowadnia, że angażujące brzmienie wcale nie wymaga dużych i masywnych obudów: słuchawki są tak lekkie, że gdyby nie soczysta, pełna smakowitych szczegółów muzyka, łatwo by było zapomnieć o tym, że w ogóle mamy je na głowie. Chwytliwe brzmienie w uniwersalnym wydaniu – to nam się podoba! Słuchawki trafią do sprzedaży w Polsce już tej wiosny.

HI-END W KIESZENI
Przewód USB-C został wyposażony w 24-bitowy przetwornik cyfrowo-analogowy, umożliwiający przetwarzanie sygnału z częstotliwością próbkowania do 96 kHz.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ Od 37 100 PLN, www.rhodesmusic.com



RHODES MK8

Legendarne pianino elektryczne od Rhodes powraca w nowej wersji

Wielu melomanów potrafi rozpoznać to brzmienie już od pierwszych uderzeń w klawisze – dźwięk Rhodes to dla wielu osób wyznacznik tego, jak powinny brzmieć pianina elektro-mechaniczne. 15 lat od premiery ostatniej odsłony producent powraca z odświeżonym i udoskonalonym MK8. Jego najważniejsze komponenty zostały zaprojektowane w stu procentach od podstaw i wykonane z najwyższej jakości surowców, zapewniając jeszcze lepszą dynamikę i barwę dźwięku.

Sam zakup MK8 może być sporym wyzwaniem – Rhodes nie produkuje pianin na masową skalę, zamiast tego zlecając ich budowę najlepszym rzemieślnikom. Każdy egzemplarz będzie tworzony od podstaw, w oparciu o parametry zlecone przez zamawiającego: personalizacja urządzenia i wyposażenie go w dodatkowy panel efektów specjalnych, to koszt 10-15 tysięcy złotych. Stworzenie takiego dzieła wymaga czasu, dlatego rocznie powstaje zaledwie 500 instrumentów.

■ 100 PLN, www.maxcom.pl

MAXCOM FW22 CLASSIC

„Wszystkomający" smartwatch w stylu, który wielu z nas zna z dzieciństwa



Jeśli twoje dzieciństwo lub młodość przypadały na lata 90., na pewno pamiętasz modę na zegarki cyfrowe – takie kanciaste, z prostokątną tarczą i masywną obudową w sportowym stylu. Maxcom FW22 Classic pełnymi garściami czerpie inspiracje z tego nurtu, ale to na wskroś nowoczesny smartwatch, który pomoże nam zadbać o zdrowie i dobre samopoczucie.

Urządzenie otrzymało czujniki pomiaru tętna, ciśnienia i saturacji krwi, oraz system monitorowania jakości snu i funkcję EKG. Do dyspozycji otrzymamy kilka trybów sportowych, krokomierz i funkcję przypominania o regularnej aktywności fizycznej – to dla osób, które mają tendencję do zapominania o wstawaniu znad biurka w trakcie pracy.

Zegarek jest kompatybilny z aplikacją mobilną *M Active 2* – sprawdzimy w niej dane z poprzednich sesji treningowych i statystyki snu, jak również ustawimy powiadomienia push. Jego jedno ładowanie to nawet 10 dni pracy. Na dodatek FW22 Classic przetrwa wyprawę w nieznane, a to za sprawą wodo- i pyłoodporności IP68.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ 7 730 PLN, www.tesla.com

TESLA CYBERQUAD

Elektromobilność dla kierowców w wieku szkolnym



Wpuszczenie dzieciaków za kierownicę Tesli Model 3 nie jest zbyt dobrym pomysłem, dlatego młodzi fani czterech kółek muszą zadowolić się nieco innym pojazdem. To kolejny po miotaczu płomieni z The Boring Company, oryginalny gadżet promocyjny, który zrodził się w otchłaniach umysłu Elona Muska.

Cyberquad, jak sama nazwa wskazuje, jest miniaturowym quadem o designie przywodzącym na myśl nadchodzący model Cybertruck. Urządzenie nadaje się dla wszystkich użytkowników o wadze do 68 kg. Jego maksymalna prędkość to 16 km/h. Jedno ładowanie zabawki ma wystarczyć na pokonanie 24 km, a uzupełnienie baterii to kwestia ośmiu godzin.

Narzekać nie można także na konstrukcję pojazdu: otrzymał on stalową ramę, wyścielane siedzisko i zawieszenie o różnych poziomach sztywności. Co ciekawe, to obecnie najtańszy pojazd w ofercie Tesli, acz znacznie droższy od standardowych, dziecięcych quadów – cóż, nie od dziś wiadomo, że za markę się płaci…

■ www.playstation.com/pl

KOLOROWE OBUDOWY PS5

Konsola Sony uraczy nas oficjalnymi „ciuszkami” w nowych kolorach



Pamiętacie jeszcze, jak tuż przed premierą PS5 internet huczał od żartów na temat designu nowej konsoli? Wiele osób śmiało się, że wygląda ona jak przerośnięty router. Siłą napędową tych dowcipów była po części kolorystyka urządzenia, przypominająca urządzenie smart home.

Przez długi czas Sony nie zapowiadało innych wersji kolorystycznych, co zachęciło kilka przedsiębiorstw do stworzenia nieoficjalnych osłon na konsolę. Dopiero teraz, po szeregu konfliktów i wejściu na drogę sądową, producent zdecydował się na zaprezentowanie oficjalnych, wymiennych paneli.

Do wyboru mamy pięć wersji kolorystycznych: Gwiezdny Błękit, Róż Supernowej, Galaktyczny Fiolet, Nocna Czerń i Kosmiczna Czerwień. Jeśli te nazwy wydają wam się znane, to nie przypadek – w takich samych wariantach dostępne są także pady do konsoli. Sony zapowiada, że obudowy pojawią się na polskim rynku jeszcze w tej połowie roku.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ 3 650 PLN (CD14MKII)/5 000 PLN (A12MKII, RCD-1572MKII), www.tophifi.pl

ROTEL A12MKII, CD14MKII & RCD-1572MKII

Wyjątkowe produkty audio na wyjątkową rocznicę



Michał Lis
REDAKTOR

Wspaniałe ukoronowanie 60 lat pracy nad urządzeniami audio, stworzone w oparciu o bogate doświadczenie inżynierów Rotel i najnowsze technologie

W 2021 roku mogliśmy świętować 60-lecie japońskiej marki Rotel. Ma ona na koncie sporo gorąco przyjętych urządzeń audio, które po dziś dzień towarzyszą audiofilom z całego świata. Jeśli i ty chciałbyś rozpocząć przygodę ze wzmacniaczami i odtwarzaczami Rotel, zwróć uwagę na jubileuszową linię MKII, odświeżającą i unowocześniającą popularne konstrukcje producenta, zgodnie z doświadczeniami zebranymi przez 60 lat tworzenia wyjątkowych urządzeń audio.

A12MKII to wzmacniacz zintegrowany, wyposażony w zaawansowany przetwornik cyfrowo-analogowy od Texas Instruments, ulepszone zasilacze i zupełnie nowy procesor. W porównaniu z pierwowzorem Rotel dokonał aż 12 modyfikacji we wzmacniaczu, wyraźnie poprawiając efektywność urządzenia. Dodatkowo, dzięki izolowanym obwodom, sprzęt minimalizuje szumy i zapobiega powstawaniu zakłóceń.

Miłośnicy „srebrnych płyt" mogą natomiast włączyć do swojego systemu audio jeden z dedykowanych odtwarzaczy CD: CD14MKII lub RCD-1572MKII. Obydwa



modele zostały wyposażone w usprawniony mechanizm napędu CD, nowe układy DAC i precyzyjnie dostrojone obwody dźwięku. Do dyspozycji otrzymamy wiele złącz, w tym podwójne RCA i koaksjalne wyjście cyfrowe.

W odtwarzaczu RCD-1572MKII zastosowano także dwa w pełni zrównoważone złącza XLR, po jednym na kanał audio – zabieg ten pozwala wyeliminować zakłócenia zewnętrzne i zminimalizować poziom szumów pochodzących od częstotliwości radiowych.





POWIEW NOWOŚCI
Wzmacniacz A12MKII został wyposażony w interfejs Bluetooth z aptX, co umożliwia podłączanie doń także urządzeń bezprzewodowych.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ 460 PLN, www.jbl.com.pl

JBL QUANTUM STREAM



Mikrofon dla graczy, którzy lubią nie tylko rozgrywki single player

Quantum Stream to przełomowe urządzenie dla JBL – pierwszy gamingowy mikrofon, jaki pojawił się w ofercie marki, i od razu oferujący kilka trybów pracy. W tym podstawowym kapsuła pojemnościowa zbiera jedynie głos streamera, ignorując odgłosy otoczenia i zapewniając czysty, mocny dźwięk. Wystarczy jeden ruch, by sprzęt przeszedł w tryb rejestrowania wszystkiego, co dzieje się dookoła niego: w sam raz do nagrywania podcastów lub strumieniowania lokalnych rozgrywek dla wielu graczy.

Z przodu mikrofonu umiejscowione zostało pokrętło poziomu głośności, które pełni także rolę przycisku wyciszającego jego pracę. JBL Quantum Stream jest kompatybilny ze wszystkimi standardowymi akcesoriami, w tym uchwytami przeciwwstrząsowymi i statywami. Jeśli posiadamy inne produkty z serii Quantum, możemy zsynchronizować ich podświetlenie z mikrofonem za pomocą programu *JBL QuantumENGINE* – po to, by nasza „stacja bojowa" wyglądała bezbłędnie.

Urządzenie zostało pokazane na targach CES w Las Vegas, a na polski rynek trafi w drugiej połowie tego roku.

■ 1 600 PLN, www.jbl.com.pl

JBL PARTYBOX ENCORE

Kameralne imprezy wcale nie muszą być nudne...

Wielkie, imprezowe głośniki od JBL robią furorę – trudno oprzeć się czarowi mocnego, zachęcającego do tańca brzmienia, wzbogaconego o klimatyczne oświetlenie. Nie każdy z nas dysponuje jednak na tyle dużym mieszkaniem, by rozkręcić imprezę na 800 W mocy. Na skromniejsze domówki warto zaprosić jego mniejszego brata, Partybox Encore.

Wyposażony w zintegrowany uchwyt do transportu i bezprzewodowy, cyfrowy mikrofon, głośnik dostarczy nam mnóstwa wrażeń – jego moc szczytowa to aż 100 W. Odtworzymy na nim muzykę z różnych źródeł, od smartfonów z Bluetoothem po nośniki USB z zapisanymi kolekcjami muzyki. Przód urządzenia zdobią charakterystyczne, podświetlane elementy, których pracą możemy sterować za pośrednictwem aplikacji *JBL Partybox*.

Encore jest wodoodporny w stopniu IPX4, przetrwa więc przypadkowe zachlapanie drinkiem podczas szczególnie szampańskich imprez, a jedno ładowanie starczy nawet na 10 godzin pracy – wytańczymy się za wszystkie czasy w drugiej połowie tego roku, kiedy głośnik trafi do sprzedaży w Polsce.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

■ 1 650 PLN, www.salonydenon.pl

POLK AUDIO SIGNA S4

Chcesz zaprosić Dolby Atmos do salonu? W tej cenie możesz udźwiękowić nim cały dom...

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ
Signa S4 jest kompatybilny z najróżniejszymi modelami telewizorów, od tych najstarszych, po urządzenia 8K Ultra HD.



Marcin Kubicki
NACZELNY

Hollywoodzkie wrażenia za cenę niższą niż bilet do Los Angeles

Ekskluzywny niegdyś Dolby Atmos powoli przechodzi do mainstreamu. Może to brzmieć obrazoburczo, ale spójrzcie na fakty: wsparcie dla tej technologii znajdziemy w coraz tańszych laptopach i prawie każdym streamerze sieciowym, a teraz także w tym niedrogim soundbarze 3.1.2 od Polk Audio.

Signa S4 został wyposażony w siedem przetworników, w tym dedykowany kanał centralny, dwie pary stereo złożone z tweeterów i wooferów oraz dwa głośniki skierowane w górę, podejmujące rolę kanałów wyższej warstwy. Podczas oglądania hollywoodzkich superprodukcji, zanurzymy się w realistycznej przestrzeni dźwiękowej, rozbrzmiewającej nie tylko obok nas, ale także nad naszymi głowami. Co najważniejsze, efekt trójwymiarowego udźwiękowienia uzyskamy również podczas seansu zawartości, która nie otrzymała natywnego miksu Dolby Atmos. Oprócz „grającej belki", w zestawie znajdziemy bezprzewodowy subwoofer, gwarantujący sugestywne uderzenia niskich tonów.

Soundbar otrzymał bogaty wybór złączy: HDMI eARC, wejście optyczne i AUX, a do tego Bluetootha. Brzmienie urządzenia możemy łatwo dopasować do rodzaju odtwarzanej zawartości, a tryb nocny pozwoli cieszyć się przestrzennym dźwiękiem o każdej porze. Pomoże nam w tym technologia Voice Adjust, wyodrębniająca i podkreślająca dialogi. Już nigdy nie będziemy musieli przewijać filmu, by złapać kwestie aktorów, które rozmyły się w natłoku efektów specjalnych – wystarczy podkręcić głośność samych wokali.



eprasa.pl a3e5e3dd0e



TP-LINK TAPO L900-5

Inteligentne oświetlenie to dla wielu osób furtka do świata smart home. Produkty te urzekają prostotą w instalacji i obsłudze, a dzięki aplikacjom mobilnym i możliwości zdalnego sterowania, pozwalają nam oszczędzić sporo czasu. Są one także najłatwiejszym sposobem na zmianę charakteru wnętrza: wystarczy wybrać inny kolor, by pomieszczenie nabrało zupełnie nowego wyrazu. Teraz możesz ozdobić swój dom w jeszcze bardziej efektowny sposób, dzięki inteligentnej taśmie LED Tapo L900-5.

Montaż tego typu gadżetu może wydawać się karkołomnym zadaniem, ale spokojnie – gwarantujemy, że zajmie on zaledwie chwilę. Listwa wyposażona została w dwustronną taśmę 3M, którą przykleimy bezpośrednio do ściany, a dzięki możliwości jej docinania, nie będziemy mieć problemu z wymiarowaniem.

Niewiele dłużej zajmie konfiguracja sprzętu, do której najłatwiej wykorzystać aplikację mobilną *Tapo*. W apce znajdziemy także możliwość tworzenia harmonogramów i timerów, jak również zapisywanie ustawień, na wypadek, gdy uda nam się dobrać szczególnie pasujący do wnętrza kolor podświetlenia. Tych mamy do wyboru ponad 16 milionów, a oprócz nich także tryby zmiany barw, na przykład w synchronizacji z muzyką – możliwości są właściwie nieograniczone.

Taśma Tapo L900-5 nie wymaga dedykowanego huba smart home. Jest ona kompatybilna z innymi produktami z serii Tapo, a także może być sterowana głosowo za pośrednictwem wirtualnego asystenta. Dekoracja od TP-Link to pewny i bezpieczny wybór: listwy są odporne na uszkodzenia i nie nagrzewają się do niebezpiecznych temperatur, możemy je zatem zamontować w dziecięcym pokoju. Ich światło jest przyjazne dla oczu, a przy tym długowieczne: zastosowane w Tapo L900-5 diody LED, mogą świecić aż przez 5,5 roku.

90 PLN, www.tp-link.com.pl



Marcin Kubicki
NACZELNY

Jeśli czujesz, że musisz zmienić swoją przestrzeń, wstrzymaj się jeszcze ze zrywaniem podłogi – być może wystarczy klimatyczne oświetlenie...

We. HEAR 1 od LOEWE

Opisana powyżej listwa świetlna od TP-Link, ma pewną ciekawą właściwość – potrafi synchronizować swoją pracę z odtwarzaną muzyką. Wykorzystując mikrofon w smartfonie, apka dopasowuje częstotliwość i rytm migania kolorów do utworu, dając efekt setek roztańczonych, świetlistych punktów. Chociaż funkcja ta działa w połączeniu z dowolnymi głośnikami lub systemami audio, nie warto zadowalać się przeciętnym sprzętem – wybierz taki, który wygląda tak dobrze jak sama listwa.

Głośnik We. HEAR 1 od Loewe będzie stylowo prezentował się w każdym pomieszczeniu, a moc 40 W sprawi, że twój dom wypełni się muzyką. Przetworniki elektroakustyczne, zintegrowane z obudową, zostały zaprojektowane z myślą o czystym i szczegółowym brzmieniu. Wszystkie przyciski sterowania i porty ukryte są pod awangardowo wyglądającą, podłużną osłoną, którą wystarczy lekko przekręcić w bok.

Poza domem We. HEAR 1 sprawdzi się w sytuacjach ekstremalnych: sprzęt jest odporny na zachlapanie w stopniu IPX6, a jedno ładowanie to nawet 14 godzin słuchania muzyki. Głośnik doładujemy za pomocą złącza USB-C.

500 PLN, www.tophifi.pl



eprasa.pl a3e5e3dd0e



CZYSTA KLASYKA

Linia stworzona przez audiofilów dla audiofilów

Najciekawsze technologie bardzo często są wynikiem zbiegu okoliczności. Nie inaczej było z kanadyjską marką Classé Audio – jej założyciel, Mike Viglas, zdecydował się na opracowanie własnych rozwiązań audio po tym, jak jego ulubiony wzmacniacz lampowy znienacka… eksplodował w trakcie przyjęcia. Viglas skontaktował się z utalentowanym inżynierem Davidem Reichem, który pracował nad autorskimi konstrukcjami półprzewodnikowymi, i zaprosił go do współpracy pod szyldem Classé Audio. Pierwszy produkt marki, wzmacniacz DR-2, trafił na rynek w 1980 roku i od razu zdobył uznanie wśród melomanów.

Dziedzictwo to kontynuuje linia Delta, przeznaczona do kina domowego lub zestawu hi-fi. Znajdziemy w niej trzy sprzęty: przedwzmacniacz Delta 3 Pre oraz wzmacniacze Delta 3 Mono i Delta 3 Stereo. Te minimalistyczne, utrzymane w stonowanej kolorystyce urządzenia, kryją w sobie najnowsze technologie obróbki dźwięku.

Delta 3 Pre to podstawa domowego systemu audio, kompatybilna z mnóstwem cyfrowych i analogowych źródeł: urządzenie otrzymało złącza sieciowe i USB-A, wejścia XLR i RCA, sekcję przedwzmacniacza gramofonowego MC/MM oraz funkcję podłączenia subwoofera mono lub stereo. Towarzyszą jej wzmacniacze klasy A, mogące pochwalić się mocą do 250 W na kanał (Delta 3 Stereo) lub 300 W na urządzenie (Delta 3 Mono). Zapewniają one możliwie najkrótsze ścieżki sygnału, a co za tym idzie – perfekcyjną czystość dźwięku.

Produkty Classé Audio wyróżnia dbałość o detale i troska, jaką otacza się poszczególne komponenty systemu. Podzespoły produkowane są na zamówienie w legendarnym zakładzie Shirakawa Audio Works i montowane z zastosowaniem ręcznych i maszynowych technik. Dzięki autorskim stopkom Navcom urządzenia są odporne na wibracje i zakłócenia z zewnątrz, zaś rodowane złącza RCA posłużą nam przez długie lata. To propozycja dla osób, które wiedzą, że doskonały dźwięk jest wart każdej ceny.

Więcej informacji na temat Classé Audio znajdziesz na www.salonydenon.pl.

DŹWIĘK BEZ GRANIC



DELTA 3 PRE
Uniwersalny przedwzmacniacz zoptymalizowany do pracy z różnymi źródłami dźwięku, od cyfrowych po analogowe. Opcjonalnie możemy wyposażyć go również w złącze HDMI i włączyć do systemu kina domowego.
50 000 PLN, www.salonydenon.pl



DELTA 3 MONO
Potężny wzmacniacz mono wyposażony w autorski transformator toroidalny i płytki drukowane o skróconych ścieżkach sygnału. Unikatowy system chłodzenia ICTunnel umożliwia ustawienie go jeden na drugim.
55 000 PLN, www.salonydenon.pl



DELTA 3 STEREO
Jeśli nie dysponujesz przestrzenią do zastosowania dwóch dedykowanych wzmacniaczy mono, możesz wybrać ten model – zapewnia on wzorową moc i minimalne zakłócenia, jednocześnie dbając o całkowitą separację kanałów.
65 000 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

KINO W WOLNYM STYLU





Kino domowe rządzi się swoimi prawami – do podziwiania wideo najwyższej jakości potrzebny jest high-endowy telewizor, profesjonalny system surround i precyzyjnie wybrane miejsce przed ekranem. Zasady powstały jednak po to, by je łamać, czego najlepszym przykładem będzie **Samsung The Freestyle**, niekwestionowana gwiazda targów CES 2022. Ten kompaktowy projektor pozwoli nam oglądać filmy i seriale w dowolnym miejscu: domu, ogrodzie czy na ścianie przyczepy kempingowej.

The Freestyle waży zaledwie 800 g, w sam raz, by włożyć go do trekkingowego plecaka lub bagażu podręcznego. Nie musimy martwić się o zasilanie i mnóstwo specjalistycznych kabli: dzięki złączu USB-C możemy podłączyć go do powerbanka*, zaś treści do wyświetlania prześlemy za pomocą aplikacji *SmartThings* lub Apple AirPlay 2.

Obrotowy w 180 stopniach design The Freestyle daje nam niemal nieograniczone możliwości zabawy z obrazem. Jeśli nie dysponujemy dużą, gładką ścianą do wyświetlania, żaden problem – do tego celu wykorzystamy także sufit. Projektor automatycznie koryguje wady, wynikające z kąta rzucania obrazu i nierównego ustawienia urządzenia: do dyspozycji otrzymamy funkcje Autokorekty Efektu Trapezu, Automatycznego Poziomowania oraz Automatycznego Wyostrzania, dopasowującego wideo do koloru i faktury powierzchni. Ekran możemy dostosować także ręcznie, bez przesuwania samego projektora.

Kompaktowe rozmiary Samsung The Freestyle skrywają wewnątrz prawdziwą moc. Urządzenie potrafi wyświetlać obraz o przekątnej do 100 cali; by go uzyskać, wystarczy ustawić projektor zaledwie 2,7 m od ściany. W skrajnie małych pomieszczeniach (na przykład w przyczepie kempingowej) do uzyskania 30-calowego ekranu, wystarczy zaledwie 80 cm.

Filmy i seriale obejrzymy w rozdzielczości Full HD, ze wsparciem dla HDR i technologii PurColor, zapewniającej naturalną i angażującą kolorystykę. Większość nowych produkcji nie należy do nurtu kina niemego, dlatego The Freestyle zadbał także o ich udźwiękowienie: sprzęt otrzymał głośnik premium 360 stopni, pozwalający wypełnić dźwiękiem całą przestrzeń dookoła projektora.

Jeśli przemawia do ciebie wizja całkowitej wolności i oglądania filmów na własnych zasadach, mamy dla ciebie dobrą wiadomość: Samsung The Freestyle jest już dostępny w przedsprzedaży w Polsce.

** Źródło zasilania powerbanka min. 50 W (20 V) w standardzie USB Power Delivery (USB-PD). Samsung nie ponosi odpowiedzialności za urządzenia podmiotów trzecich.*

eprasa.pl a3e5e3dd0e



NOWA ERA OBRAZU

Poznaj technologie zastosowane w tegorocznych telewizorach Sony, które zamienią każdy seans w prawdziwą przygodę.

Chociaż może nam się wydawać, że w kwestii telewizorów wymyślono już wszystko, co było do odkrycia, producenci z roku na rok udowadniają nam, że to nieprawda. Jednym z najważniejszych innowatorów na tym rynku jest Sony. W 2021 roku japońska firma zaprezentowała nam rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR, dzięki któremu urządzenia interpretowały obraz i dźwięk w ten sam sposób, w jaki czynią to ludzkie zmysły. Tegoroczne telewizory rozszerzają jego możliwości, a ponadto dodają kilka nowych, inteligentnych funkcji, sprawiających, że to urządzenia będą dopasowywały się do naszego stylu życia, a nie na odwrót. Sprawdźmy, co oferują nam najnowsze propozycje Sony.

PRECYZJA I EKSPRESJA

Jednym z najważniejszych elementów obrazu jest kontrast – nic nie psuje wrażeń z oglądania klimatycznego filmu tak bardzo jak poświata dookoła jasnych obiektów czy rozmyte, niewyraźne kształty w ciemnych partiach ekranu. Sony doskonale o tym wie, dlatego flagowe modele na ten rok zostały wyposażone w zaawansowane technologie sterowania podświetleniem.

W telewizorach Bravia XR Mini-LED z serii Z9K (w rozdzielczości 8K) i X95K (4K) wykorzystany został system lokalnego wygaszania XR Backlight Master Drive, pozostający pod kontrolą procesora Cognitive Processor XR. Umożliwia on indywidualne sterowanie tysiącami mikroskopijnych, gęsto rozmieszczonych diod, zapewniając nie tylko duży zakres dynamiki, ale także wyraziste tony pośrednie i aksamitnie głębokie cienie. W połączeniu z pozostałymi technologiami, obecnymi w modelach Bravia XR, XR Triluminos Pro i XR Contrast Booster 20, daje to wciągające wrażenia wizualne. Każdy film, program telewizyjny lub gra wypełnia się milionami żywych, naturalnych kolorów, świetlistymi bielami i dramatycznymi czerniami.

Sporą zmianę przeszły także flagowe telewizory OLED z linii A95K: wyposażone w nowy typ panelu OLED (QD OLED), zapewnią większą jasność i intensywność kolorów. Efekt ten jest wzmocniony przez XR Triluminos Max, algorytm maksymalnie rozszerzający paletę barw i sterujący przejściami tonalnymi. W połączeniu z pracą układu Cognitive Processor XR możemy liczyć na niezapomniane wrażenia wizualne, pełne subtelnych, acz ostrych elementów, i barwnych, angażujących szczegółów. Technologię XR Triluminos Max znajdziemy także w pozostałych liniach OLED, A90K i A80K.

GŁĘBIA I SUBTELNOŚĆ

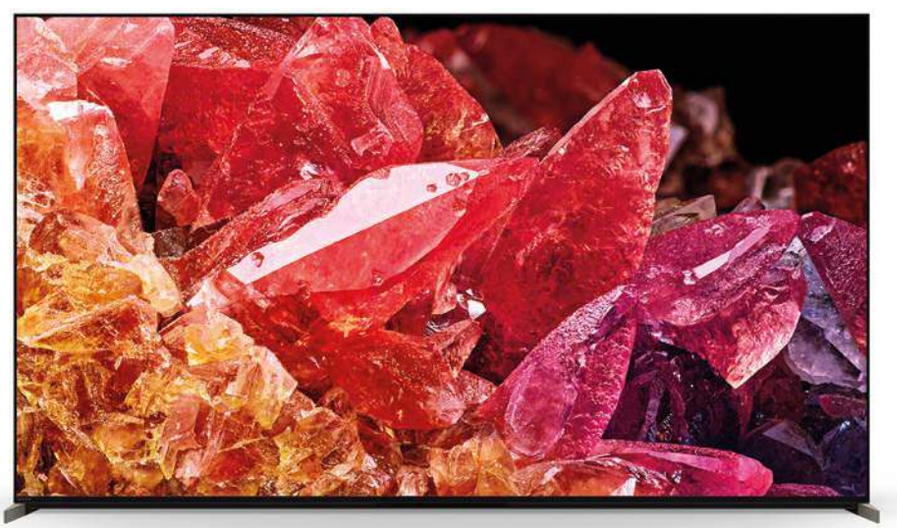
Obraz to tylko jeden z elementów kina domowego – do pełnego zanurzenia się w świecie filmu, serialu lub gry, potrzebne będzie także realistyczne udźwiękowienie. Wszystkie tegoroczne telewizory z linii Bravia XR zostały wyposażone w technologie zwiększające precyzję i sugestywność oprawy dźwiękowej. W przypadku urządzeń Mini-LED (Z9K i X95K) oraz LED (X90K) jest to Acoustic Multi-Audio – dzięki umieszczeniu dodatkowych głośników wysokotonowych w górnej i bocznej części ramki ekranu, telewizory potrafią lepiej uwydatniać kierunkowe źródła dźwięku.

Modele OLED (A95K, A90K i A80K) obsługują natomiast udoskonaloną technologię Acoustic Surface Audio+, zamieniającą całą powierzchnię panelu w jeden ogromny, wielokanałowy głośnik. Odgłosy specjalne dochodzą z konkretnych miejsc na ekranie, a my możemy poczuć się jak w samym centrum akcji.

Jeszcze bardziej sugestywne brzmienie uzyskamy po połączeniu telewizorów z soundbarami Sony. Funkcja Acoustic Center Sync optymalizuje pracę obydwu urządzeń, tworząc spójną i trójwymiarową przestrzeń dźwiękową, z precyzyjnie zlokalizowanymi efektami specjalnymi oraz klarownymi dialogami, znajdującymi się zawsze w centrum uwagi widza.

WSZECHSTRONNOŚĆ I PERSONALIZACJA

Wybór idealnego telewizora dla gracza może okazać się niełatwy, w szczególno-



eprasa.pl a3e5e3dd0e



ści, gdy pod uwagę weźmiemy konsole obecnej generacji – ich moc obliczeniowa dorównuje wielu gamingowym pecetom, a żeby z niej skorzystać, potrzebny będzie odpowiednio zaawansowany ekran. Dla posiadaczy PS5 naturalnym wyborem powinny być propozycje Sony – wszystkie modele z linii Bravia XR otrzymały certyfikację „Idealne do PlayStation 5".

Urządzenia obsługują standard HDMI 2.1, kompatybilny z formatem 4K/120 Hz; dzięki niemu możliwa będzie płynna i wciągająca rozgrywka w natywnej rozdzielczości 4K. Na dodatek telewizory automatycznie dopasowują ustawienia wyświetlania do specyfiki gry, więc nic nie przeszkodzi nam w szybowaniu ponad ulicami Nowego Jorku w *Miles Morales: Ultimate Edition* czy walkę z bossami w *Demon's Souls*.

Bravia XR ma również kilka niespodzianek dla zapalonych kinomanów. Osoby, które uwielbiają serialowe maratony, na pewno docenią tryb Netflix Adaptive Calibrated Mode, stworzony we współpracy z serwisem streamingowym. Za pomocą czujnika zewnętrznego oświetlenia telewizor automatycznie dopasowuje kolorystykę i kontrast wyświetlanej zawartości, do warunków panujących w pomieszczeniu, gwarantując doskonały obraz o każdej porze dnia i nocy.

Dla koneserów kina przeznaczona jest natomiast platforma streamingowa Bravia Core, obsługująca autorskie technologie PureStream i IMAX Enhanced – jest ona fabrycznie zainstalowana na każdym kompatybilnym telewizorze. Tryb Bravia Core Calibrated Mode pozwala oglądać filmy poddane hollywoodzkiej obróbce, z perfekcyjnym balansem barw, naturalnymi kontrastami i pieczołowicie dopracowanym udźwiękowieniem. Kinowa jakość obrazu nigdy nie była aż tak blisko.

WYGODA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jedną z najważniejszych nowości, jaką wprowadziło Sony w tym roku, jest wsparcie dla technologii Bravia Cam – opcjonalnej kamerki. Dodatkowe „oczko" otwiera przed telewizorami mnóstwo możliwości, w tym sterowanie gestami i czat wideo. W trybie Ambient Optimization Pro kamera rozpoznaje, w której części pokoju znajduje się widz, automatycznie dopasowując ustawienia obrazu i dźwięku do jego pozycji – każdy punkt w pomieszczeniu staje się najlepszym miejscem do oglądania filmów i seriali. Moduł potrafi także zarejestrować moment, w którym widzowie opuszczą pomieszczenie, i przyciemni ekran tak, by nie marnować energii. Dzięki temu rozwiązaniu telewizory Sony stają się przyjaźniejsze dla środowiska naturalnego i naszego portfela. Wsparcie dla Bravia Cam znalazło się we wszystkich tegorocznych modelach, nawet tych bez układu Cognitive Processor XR (X85K oraz X80K).

Urządzenia są także uniwersalnie kompatybilne z usługą Google TV, ułatwiającą agregację i przeglądanie dostępnych treści. Ich rozszerzeniem jest pilot premium, z podświetleniem i wsparciem dla Asystenta Google, dostępny w urządzeniach z linii Bravia XR.

Zaangażowanie Sony w ochronę środowiska nie kończy się na trybie energooszczędności. Wybrane modele, zostały częściowo wykonane z tworzywa Sorplas, pochodzącego w 99% z recyklingu tworzyw sztucznych. Zmieniły się także ich opakowania, teraz wykorzystujące mniej plastiku i farby drukarskiej. Wybierając nowe telewizory Sony, mamy zatem pewność, że nasz sprzęt został wyprodukowany w odpowiedzialny i zrównoważony sposób.

Więcej informacji na temat tegorocznych modeli znajdziesz na www.sony.pl.

NAJGORĘTSZE TECHNOLOGIE OD SONY

COGNITIVE PROCESSOR XR
Wyjątkowy procesor obrazu i dźwięku, który interpretuje akcję na ekranie w ten sam sposób co ludzki mózg.

XR BACKLIGHT MASTER DRIVE
Technologia precyzyjnego sterowania podświetleniem ekranu Mini-LED, zapewniająca szeroki zakres dynamiki.

ACOUSTIC SURFACE AUDIO & ACOUSTIC MULTI-AUDIO
Rozwiązania, dzięki którym możemy cieszyć się realistycznym dopasowaniem dźwięku do wyświetlanego obrazu.

ACOUSTIC CENTER SYNC
Funkcja synchronizacji telewizora z kompatybilnymi soundbarami i systemami kina domowego od Sony.

BRAVIA CORE CALIBRATED MODE
Tryb stworzony z myślą o platformie Bravia Core, zapewniający kinowe wrażenia w domowym zaciszu.

NETFLIX ADAPTIVE CALIBRATED MODE
Tryb wideo stworzony we współpracy z Netflixem, gwarantujący precyzyjne odwzorowanie kolorów niezależnie od oświetlenia.

IDEALNE DO PLAYSTATION 5
Certyfikacja gwarantująca płynność i komfort rozgrywki na telewizorach Bravia XR, obejmująca wsparcie dla HDMI 2.1.

BRAVIA CAM
Kamera, za pomocą której telewizor dopasowuje ustawienia obrazu i dźwięku do pozycji widza.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

Oto przegląd najciekawszych akcesoriów mobilnych, dzięki którym nie będziesz musiał rozstawać się ze swoimi gadżetami nawet w podróży.

BĄDŹ GOTOWY DO DROGI...

01





02



03

04



eprasa.pl a3e5e3dd0e



05

06



07



01 NATIVE UNION LEATHER CASE FOR AIRPODS PRO

AirPodsy stają się lepsze z generacji na generację, ale jeden aspekt pozostał niezmieniony – etui ładujące o wyglądzie grudy zastygniętego plastiku. Jeśli nie do końca odpowiada ci ten styl, włóż słuchawki do etui Leather Case od Native Union. Jest ono wykonane z prawdziwej włoskiej skóry, dostępnej w trzech kolorach: czerni, brązie i delikatnej zieleni szałwii. Dzięki smukłej konstrukcji nie zajmie ono dużo miejsca w kieszeni, a na czas ładowania Qi nie musisz go wcale zdejmować.
175 PLN, www.nativeunion.com

02 MOSHI HELIOS MINI BACKPACK EMERALD GREEN

Najpiękniejszą ozdobą tego minimalistycznego plecaka jest kolorystyka: nasycony, zielony kolor przełamany został ciepłymi detalami w kolorze brązu, złota i pomarańczy. Wewnątrz zmieści się wiele drobiazgów: od laptopa o ekranie do 13 cali, po tablet, portfel czy butelkę z wodą. Plecak jest odporny na niekorzystne warunki pogodowe, a dodatkowa kieszeń na plecach pozwoli zabezpieczyć najważniejsze dokumenty.
660 PLN, www.moshi.com

03 TWELVESOUTH SURFACEPAD

Luty potrafi być srogi, dlatego zadbaj o odpowiednie ubranko także dla swojego smartfona. SurfacePad to ekskluzywne etui wykonane z miękkiej skóry Nappa, którego smukły profil umożliwi ci schowanie go do kieszeni. Dwie wewnętrzne przegródki pomieszczą karty, pieniądze i inne drobiazgi. Co najważniejsze, etui jest w pełni kompatybilne z ładowaniem MagSafe, więc nie musisz zdejmować go za każdym razem, gdy chcesz skorzystać z ładowarki Qi.
200 PLN, www.twelvesouth.com

04 MOSHI ARX CLEAR SLIM HARDSHELL CASE

iPhone 13 to atrakcyjny sprzęt, którego aż nie chciałoby się zasłaniać, a przy tym tak drogi, że bez odpowiedniego etui się nie obejdzie. Arx Clear Slim Hardshell Case to rozwiązanie tego problemu – przezroczysta obudowa na smartfona, spełniająca militarne normy wytrzymałości i pokryta specjalną warstwą, chroniącą przed zadrapaniami oraz żółknięciem. Etui jest w pełni kompatybilne z MagSafe, a jego unikatowy design zaakcentuje logo Apple z tyłu telefonu.
Od 210 PLN, www.moshi.com

05 NATIVE UNION DESK CABLE (USB-C TO USB-C)

Na pewno nierzadko zdarzają ci się sytuacje, w których musisz szybko coś przerzucić z jednego sprzętu na drugi. USB-C powoli staje się standardem w laptopach, tabletach i smartfonach, dlatego warto zaopatrzyć się w odpowiednio wytrzymały i wydajny kabel. Ten od Native Union został wyposażony w specjalną kotwicę – obciążnik, który zabezpieczy przewód przed ześlizgiwaniem się z biurka.
175 PLN, www.nativeunion.com

06 MOSHI ARX SLIM HARDSHELL CASE

Wypuszczenie iPhone'a z dłoni i patrzenie, jak spada on na oblodzony chodnik, nie należy do najprzyjemniejszych doznań (mówimy z doświadczenia). Dzięki etui Moshi Arx Slim Hardshell Case takie wypadki nie skończą się tragedią: zostało ono wykonane zgodnie z normami wojskowymi MIL-STD-810G, gwarantującymi bezpieczeństwo podczas upadku. Lekko uniesione krawędzie chronią natomiast ekran przed zarysowaniem, gdy położymy telefon na płasko.
Od 250 PLN, www.moshi.com

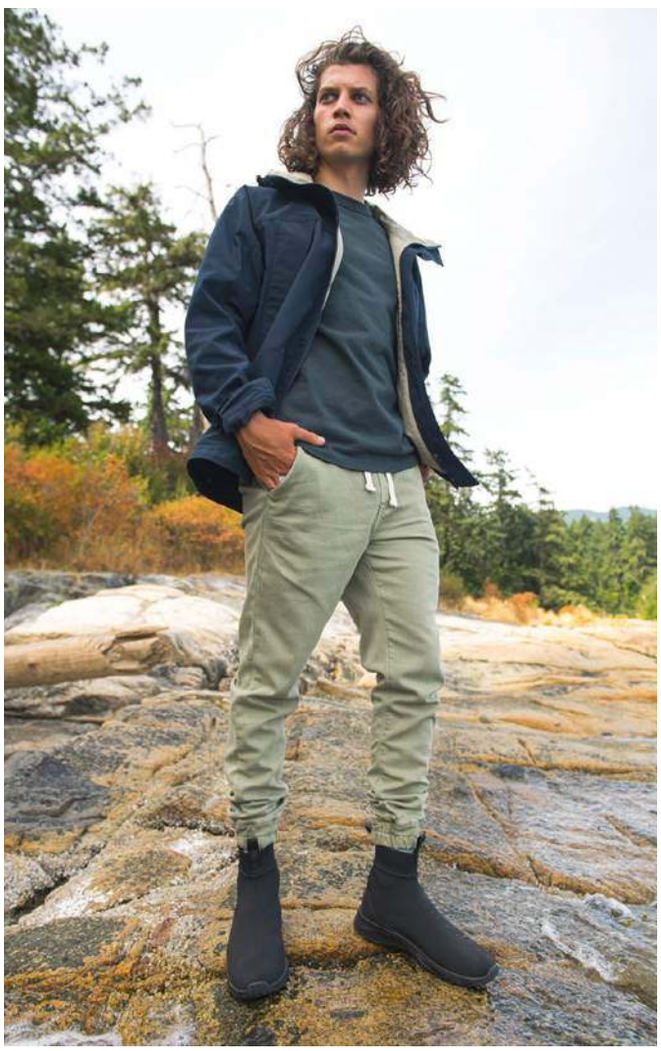
07 NATIVE UNION STOW LITE ORGANIZER

Chyba nikt nie lubi nurkowania w bagażu podręcznym lub plecaku, szukając zaginionego telefonu, słuchawek lub kluczyków. Stow Lite Organizer to elegancki sposób na poradzenie sobie z tym problemem. Leciutka, ale wytrzymała saszetka wyposażona została w wewnętrzne, elastyczne kieszonki, w których schowamy najważniejsze drobiazgi. Smukły profil i wysoka jakość wykończenia.
132 PLN, www.nativeunion.com

eprasa.pl a3e5e3dd0e

Trzy kolekcje, które pozwolą ci zapomnieć o szarej codzienności i wyróżnić się na szaroburym, zimowym tle.

MROŹNE DNI, GORĄCY STYL



01

02





03

eprasa.pl a3e5e3dd0e

01 **BUTY NATIVE**
Marka Native Shoes powstała w 2009 roku w Kanadzie i natychmiast podbiła serca miłośników przyrody na każdej szerokości geograficznej. Nic dziwnego – wegańskie obuwie na zimę to lekka, rewelacyjna alternatywa dla skóry. Buty są stworzone przy wykorzystaniu ultralekkiej pianki EVA, którą produkuje się ze sproszkowanych alg; proces ten wykorzystuje glony, których nadmiar jest toksyczny dla jezior słodkowodnych. Po wyłowieniu ich z wód, przekształca się je w bezpieczną dla środowiska formę. Co najważniejsze, na żadnym etapie produkcji Native nie wykorzystuje składników pochodzenia zwierzęcego.
439 PLN, www.mmsport.pl

02 **KOLEKCJA WRANGLER**
Wspaniała kolekcja Wrangler przeniesie nas w westernowe klimaty, okraszone odrobiną futurystycznego luzu rodem z lat dziewięćdziesiątych. Klimat vintage udało się uzyskać dzięki pomieszaniu krojów retro, motywów charakterystycznych dla amerykańskiego stylu oraz kosmicznych grafik, zainspirowanych klasycznymi powieściami science-fiction i grami z lat 80. W całej linii zastosowano bawełnę i poliester z recyklingu oraz odpowiedzialny proces barwienia Indigood. Efekt? Niewielkie zużycie wody i autentyczny wygląd ciemnoniebieskich i czarnych dżinsów, po raz pierwszy uzyskany także w przypadku tkanin powlekanych.
www.wrangler.pl

03 **KOLEKCJA LEE**
Radosna, optymistyczna i efektowna – nowa kolekcja od Lee chce wprowadzić do naszego życia uśmiech i pozytywne wibracje. Stawia ona na proste kroje, wyraziste kolory i dużo, naprawdę dużo komfortu. Inspiracją dla wygodnych krojów był dom, który w ostatnim czasie stał się centrum życia każdego z nas. Fasony są luźniejsze i szersze – dotyczy to zarówno dżinsów, jak i ubrań na co dzień. Znajdziemy tutaj koszulki i bluzy o obszerniejszym kroju oraz nowe spodnie dresowe z grubej dzianiny, wręcz idealne do przyjemnego leniuchowania. Dziedzictwo marki podkreślają wyraziste, graficzne logotypy, nadające ubraniom niepowtarzalny urok.
www.lee.pl

Designerskie łazienki, w których poczujesz się jak w najbardziej luksusowym SPA.

STUDIO DAGO X REFIN CERAMICHE

Luksus to nie tylko materialne dobra, ale także poczucie relaksu w estetycznej i komfortowej przestrzeni. Dla wielu z nas luksusowa może być długa kąpiel w wannie lub codzienne zabiegi pielęgnacyjne przed dużym, funkcjonalnym lustrem. Właśnie taki charakter mają łazienki projektowane przez Studio Dago – dzięki połączeniu minimalistycznej stylistyki, najwyższej jakości materiałów i nowoczesnych wzorów, pomieszczenia zyskują zupełnie nowy wydźwięk.

Sercem każdej aranżacji są płytki od włoskiego producenta Refin Ceramiche. Niezależnie od tego czy preferujemy elegancki marmur, surowy kamień czy też drobną mozaikę, w ofercie Studia Dago znajdziemy wzór, który będzie pasował do naszego wnętrza.

Projektanci uzupełnią je następnie o szklane dodatki i ceramikę o unikatowych, geometrycznych formach; ekscentrycznych, ale w pełni funkcjonalnych. Pomieszczenie zostanie także wyposażone w dodatki w pasującym stylu: oświetlenie, meble i akcesoria. Spójrz zresztą na powyższe zdjęcie – w takiej łazience nawet poniedziałek rano wywoła uśmiech na twojej twarzy.

Z ofertą Studia Dago zapoznasz się na stronie www.studiodago.pl.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



SZLACHETNA CZYSTOŚĆ
DHT-S517 otrzymał tryb Pure, w którym soundbar wyłącza przetwarzanie dźwięku przestrzennego, dostarczając nam brzmienia w takiej formie, jaką nadano mu w studiu dźwiękowym.

DENON DHT-S517

Kinomanom niby nie potrzeba wiele do szczęścia – wystarczy jakaś niezła produkcja i odpowiednio zorganizowane stanowisko do jej obejrzenia. W praktyce stworzenie optymalnych warunków do zanurzenia się świecie kinematografii, bywa trudne. Pozwólcie, że je uprościmy: oto Denon DHT-S517, system audio 3.1.2 o dyskretnej i estetycznej konstrukcji, który współpracuje z każdym telewizorem. Po podłączeniu soundbara za pomocą złącza HDMI eARC lub cyfrowego wejścia optycznego, możemy cieszyć się jego fantastycznym brzmieniem, dostrojonym przez specjalistów z Denon Sound Masters. Wrażenia dźwiękowe podkręci bezprzewodowy subwoofer. DHT-S517 jest kompatybilny z technologią Dolby Atmos, co zapewni realistyczny efekt przestrzennego brzmienia. W nasze ręce oddane zostały specjalistyczne tryby pracy, w tym muzyczny i nocny. Nie będziemy mieli przy tym żadnych problemów ze śledzeniem akcji: technologia Denon Dialogue Enhancer poprawi zrozumiałość dialogów w filmach, grach i transmisjach sportowych.

1 900 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 3e5e3dd0e

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

NEXTBASE 322GW

TESTUJEMY KOMPAKTOWY WIDEOREJESTRATOR, STAWIAJĄCY NA JAKOŚĆ OBRAZU

Rynek kamerek samochodowych zanotował ostatnio wzrost popularności, a wraz z nim – wyraźny rozwój. W sprzedaży dostępne są zarówno high-endowe, profesjonalne urządzenia z wideo w jakości 4K i pełnym zestawem asystentów kierowcy, jak również podstawowe, niedrogie modele, które potrafią nagrywać drogę przed maską auta... i tyle. Pod względem cenowym testowana dziś kamerka Nextbase 322GW plasuje się pośrodku tej stawki, ale jak wypadnie w kwestii funkcjonalności?

Wideorejestrator jest kompaktowy, jednak jego obudowa okazała się solidna i wytrzymała – widać, że jest to urządzenie uznanego (brytyjskiego) producenta, który rozumie, że taki sprzęt kupujemy na lata. W przedniej części obudowy, obok obiektywu, umieszczony został magnetyczny łącznik, za pomocą którego przyczepimy Nextbase 322GW do uchwytu. W zestawie z kamerką otrzymamy dwa sposoby mocowania – przyklejany do szyby uchwyt Click&Go Pro ze zintegrowanym zasilaniem oraz standardowy uchwyt z przyssawką. Zapewniają one ten sam poziom stabilności, więc to, który lepiej wybrać, zależy głównie od naszych preferencji i wygody.

Tylną część wideorejestratora zajmuje 2,5-calowy ekran dotykowy. Panel okazał się responsywny: zmiana ustawień lub wybór konkretnego trybu nagrywania to kwestia kilku kliknięć, a ikonki, choć niewielkie, pozwalały na precyzyjne sterowanie funkcjami kamerki. Pod ekranem umieszczony został czerwony, podłużny przycisk – jego wciśnięcie automatycznie chroni wideo przed nadpisaniem. Oczywiście w przypadku zderzenia nie musimy martwić się o ręczne blokowanie klipów, czy uruchamianie kamerki: zrobi to za nas czujnik przeciążeń.

Nextbase 322GW został wyposażony w obiektyw o polu widzenia 140 stopni i matrycę rejestrującą klipy w różnych trybach: 1080p 60 kl./s, 1080p 30 kl./s oraz 720p 60 kl./s. Sami najczęściej korzystaliśmy z tego pierwszego, zapewniającego wysoką jakość nagrań, przy zachowaniu rozsądnych wielkości plików. Przy dobrej pogodzie wideorejestrator nagrywa jasne, wyraźne filmy o naturalnej kolorystyce i widocznym kontraście. Najważniejsze szczegóły – znaki drogowe, nazwy miejscowości, tablice rejestracyjne przejeżdżających samochodów – były ostre nawet na niewielkim ekraniku kamerki; po przesłaniu klipów do aplikacji mobilnej *MyNextbase Connect*, mogliśmy odczytać wszystkie spośród nich.



Nextbase 322GW bardzo dobrze radzi sobie także w nocy i słabszych warunkach



T3 600 PLN | www.nextbase.com/pl

SPECYFIKACJA

NAGRYWANIE
1080p 60 kl./s, 720p 60 kl./s

EKRAN 2,5 cala IPS, dotykowy

KĄT WIDZENIA KAMERY 140°

ŁĄCZNOŚĆ GPS, Wi-Fi, Bluetooth 4.2, microSD

FUNKCJE DODATKOWE
tryb parkingowy, Emergency SOS

eprasa.pl a3e5e3dd0e

“

NAJWAŻNIEJSZE SZCZEGÓŁY – ZNAKI DROGOWE, NAZWY MIEJSCOWOŚCI, TABLICE REJESTRACYJNE PRZEJEŻDŻAJĄCYCH SAMOCHODÓW – BYŁY OSTRE NAWET NA NIEWIELKIM EKRANIKU KAMERKI

T3 ŚWIETNA CENA



Kamerka jest kompatybilna z filtrem antyrefleksyjnym, który przyda się osobom często podróżującym latem – poprawi on kontrast i kolorystykę nagrań.





pogodowych. Dzięki trybowi Night Vision wideo pozostaje kontrastowe, ale nie prześwietlone, zaś na odblaskowym tle tablic rejestracyjnych dało się odczytać ich numery. Klipy przechowywane są lokalnie na karcie microSD lub w chmurze; każdy z nich uzupełniony jest o datę, godzinę i dane GPS, więc można spokojnie przedstawić go w sądzie lub u ubezpieczyciela.

Kamerka samochodowa otrzymała także kilka przydatnych funkcji dodatkowych. Najważniejsza z nich to Emergency SOS, włączająca się w momencie, gdy dojdzie do wypadku. Wideorejestrator podejmie wtedy próbę kontaktu z telefonem użytkownika, a jeśli ten nie zareaguje, natychmiast skontaktuje się ze służbami ratunkowymi, podając współrzędne pojazdu, a nawet podstawowe dane medyczne. Inteligentny tryb parkingowy również wykorzystuje czujnik przeciążeń. Gdy samochód stoi na parkingu i zostanie uderzony, sensor natychmiast wykryje ruch i rozpocznie nagrywanie. Jedynym minusem okazał się brak innych systemów asystujących, acz w urządzeniu z tej półki cenowej to niezbyt zauważalny brak.

Urządzenie zostało wyposażone w moduł Bluetooth 4.2 oraz Wi-Fi, dzięki którym możemy bezprzewodowo przesyłać nagrania na smartfona. Jeśli wolimy tradycyjne sposoby archiwizacji klipów, do dyspozycji otrzymujemy także program *MyNextbase Player*, kompatybilny z Windowsem i macOS. Sprzęt jest ponadto kompatybilny z różnymi modułami – oddzielną kamerką na tylną szybę, podłączaną z boku kamerą tylną oraz modułem, który rejestruje to, co dzieje się na tylnym siedzeniu.

Czy warto zaprosić Nextbase 322GW do swojego auta? Jak najbardziej: dzięki bogatemu zestawowi funkcji, prostej obsłudze i świetnej jakości obrazu, wideorejestrator sprawdzi się zarówno w zatłoczonym mieście, jak i w długiej trasie, kiedy warunki pogodowe mogą zmienić się w mgnieniu oka.

WERDYKT

PLUSY Łatwa instalacja i obsługa. Solidna, kompaktowa budowa. Ostry, responsywny ekran. Wspaniała jakość klipów w dzień i w nocy. Przydatne tryby dodatkowe. Uznany producent.

MINUSY W trybie parkingowym bez zasilania bateria wytrzyma maksymalnie 2 dni.

NASZYM ZDANIEM W tym przedziale cenowym Nextbase 322GW oferuje znacznie więcej niż konkurenci.

OCENA **85**



W ofercie Nextbase znajdziemy także dedykowane karty microSD, zapewniające natychmiastowe nagrywanie i długą żywotność.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

CREATIVE STAGE AIR

SOUNDBAR, KTÓRY ZAMIAST DO TELEWIZORA PODŁĄCZYMY DO KOMPUTERA

Może się wydawać, że głośniki komputerowe straciły na popularności – w końcu coraz więcej osób korzysta ze słuchawek do grania, słuchania muzyki i oglądania filmów. Wystarczy dokładniej przyjrzeć się rynkowi, by przekonać się, że jest inaczej, a do sklepów wciąż trafiają funkcjonalne, dźwiękowe „peryferia" do pecetów. Jednym z nich jest Creative Stage Air – niewielki, ale potężny soundbar.

Listwa dźwiękowa może pochwalić się kompaktową konstrukcją. Urządzenie ma zaledwie 7 cm wysokości, więc mało prawdopodobne, żeby zasłaniało dolną część ekranu monitora lub komputera typu all-in-one. Również użytkownicy laptopów znajdą dla niego zastosowanie; w moim domowym biurze niejednokrotnie podłączałem Stage Air do MacBooka jako głośnik Bluetooth. Sprzęt jest przy tym leciutki, przez co mogłem łatwo przenosić go pomiędzy pokojami, a nawet zapakować do plecaka.

Soundbar wykonany został z wytrzymałego plastiku, z metalową maskownicą ozdobioną logiem producenta z przodu. Błyszczące wykończenie prezentowało się elegancko, acz w błyskawicznym tempie zbierało kurz i odciski palców. Z boku znajdziemy panel z czterema gumowymi przyciskami sterowania, zaś z tyłu – złącza.

Do dyspozycji otrzymujemy port USB-A do odtwarzania muzyki z nośników zewnętrznych, Micro-USB do ładowania baterii oraz port AUX. Ten ostatni służy do podłączenia soundbara do komputera lub innych źródeł dźwięku; z niewiadomego powodu dołączony do zestawu przewód 3,5 mm, ma zaledwie pół metra długości, więc jeśli gniazdo AUX w twoim kompie znajduje się dalej, musisz zaopatrzyć się w dłuższy kabel lub pozostać przy Bluetoothie. Poza tym drobnym problemem Stage Air nie miał problemu z połączeniem się z kompute-



T3 150 PLN | www.mediaexpert.pl

Soundbar osadzony jest na gumowych nóżkach, dzięki czemu stabilnie stoi nawet na śliskich powierzchniach.



SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
2x 2,25 cala

SZCZYTOWA MOC WYJŚCIOWA 20 W

PASMO PRZENOSZENIA
80 Hz – 20 kHz

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 4.2, USB-A, Micro-USB, AUX

WYMIARY
410 x 78 x 70 mm

WAGA 910 g

rem, telewizorem czy smartfonem.

Wewnątrz obudowy kryją się dwa przetworniki pełnozakresowe, którym towarzyszy membrana pasywna. Gdy po raz pierwszy włączyłem soundbara, byłem w szoku – to niesamowite, że tak mały i niedrogi sprzęt potrafi tak grać! W filmach i grach Stage Air stawia na naturalność. Scena dźwiękowa jest szeroka i realistyczna, wypełniona soczystymi odgłosami efektów specjalnych i wyrazistymi dialogami. Urządzenie szczególnie dobrze czuje się w reprodukcji niższych tonów, dzięki którym filmy akcji

eprasa.pl a3e5e3dd0e



> GDY PO RAZ PIERWSZY WŁĄCZYŁEM SOUNDBARA, BYŁEM W SZOKU – TO NIESAMOWITE, ŻE TAK MAŁY I NIEDROGI SPRZĘT POTRAFI TAK GRAĆ!

i strzelanki nabierały głębi. Basy nie przykrywają przy tym średnicy i tonów wysokich, co daje wrażenie klarownego i kolorowego dźwięku.

Moje odczucia potwierdziły testy muzyczne. Stage Air lubi basowe uderzenia, co szczególnie dobrze słychać w utworach elektronicznych i r'n'b, ale nie ma także problemu z interpretacją subtelnych, akustycznych kawałków, gdzie oddaje eteryczne głosy wokalistów i minimalistyczne instrumentarium. Urządzenie jest przy tym całkiem głośne; chociaż odrobinę za małe, by nagłośnić duży salon, doskonale odnajdzie się ono w sypialni lub domowym biurze. Zauważyłem także, że najwyższe poziomy głośności nie zniekształcają dźwięku, jak to często bywa w przypadku wielu niedrogich głośników.

Na Creative Stage Air najlepiej brzmi muzyka z nośników USB i źródeł AUX. Z uwagi na brak kodeków aptX i AAC, dźwięk przesyłany przez Bluetooth sprawiał wrażenie smutniejszego, mniej szczegółowego, ale wciąż żywego i miłego dla ucha. Aby przełączyć się pomiędzy trybami pracy soundbara, należy wcisnąć włącznik, a umieszczona pod maskownicą dioda LED, rozjarzy się na jeden z trzech kolorów. Szkoda jedynie, że producent nie wyposażył urządzenia we wskaźnik poziomu baterii.

W zależności od poziomu głośności, jedno ładowanie starczało na około 5–6 godzin słuchania muzyki. To niezły wynik, pozwalający na obejrzenie kilku odcinków serialu czy sesję przy grze komputerowej, bez konieczności doładowywania akumulatora. Stage Air ładuje się za pomocą stareńkiego złącza Micro-USB, ale czas uzupełniania baterii (ok. 2 godzin) nie jest szczególnie uciążliwy.

Soundbar od Creative ma jeszcze jedną sporą zaletę – jest niesamowicie tani. Za niecałe 150 złotych możesz mieć funkcjonalne, bardzo dobrze grające urządzenie, które podłączysz do komputera, telewizora i wielu innych źródeł dźwięku. Jeśli szukasz wszechstronnych głośników do kompa, właśnie znalazłeś ich najlepszy zamiennik.

Oczekiwanie na naładowanie baterii wcale mi nie przeszkadzało, ponieważ w trakcie ładowania możemy cały czas słuchać muzyki.

WERDYKT

PLUSY Odtwarzanie muzyki z wielu źródeł. Pełny, kolorowy i sugestywny dźwięk. Minimalistyczna, elegancka konstrukcja. Cena.

MINUSY Brak wskaźnika poziomu naładowania. Obudowa szybko zbiera kurz. Krótki kabel AUX.

NASZYM ZDANIEM Z Creative Stage Air nie trzeba wydawać fortuny, by cieszyć się lepszym dźwiękiem z komputera.

OCENA **79**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SEAGATE FIRECUDA 530 HEATSINK BESKAR INGOT

TO PODOBNO NAJSZYBSZY DYSK SSD W CAŁEJ GALAKTYCE...

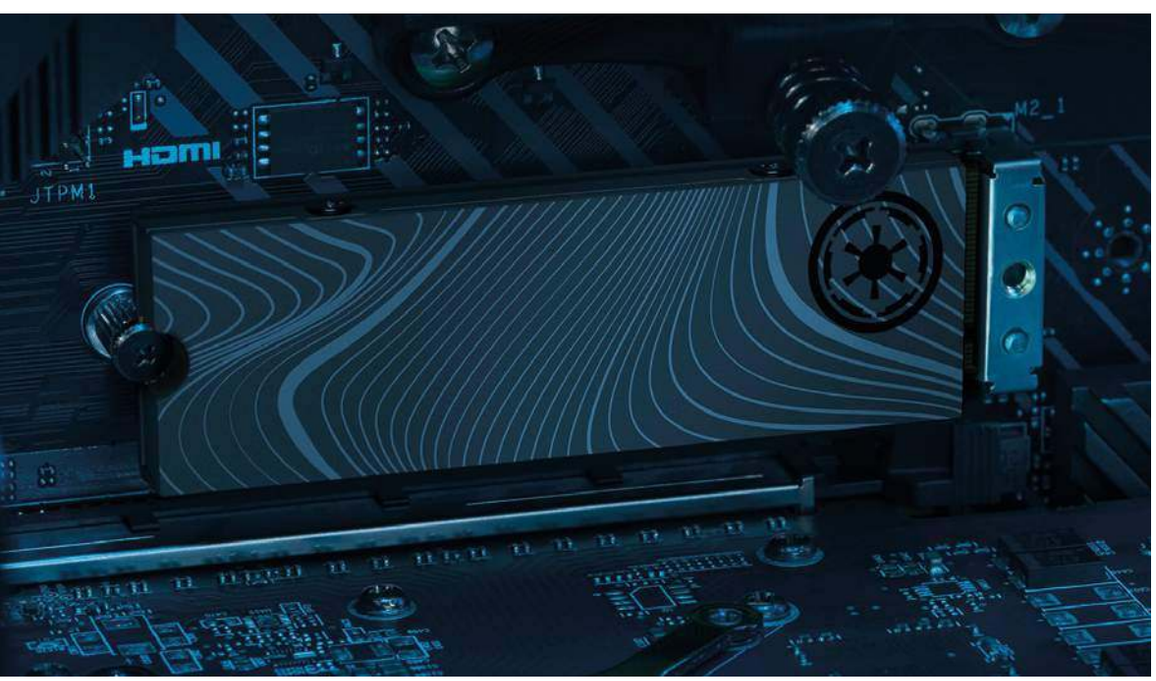
PlayStation 5 nie miało łatwych początków. Konsola została wyprzedana niemal natychmiast, a gracze, którym udało się ją zdobyć, szybko zaczęli narzekać na brak przestrzeni na dysku. W zeszłym roku Sony nareszcie umożliwiło nam montaż dodatkowych dysków SSD i wskazało, jakie nośniki będą kompatybilne z konsolą. Jednym z nich jest Seagate FireCuda 530, który niedawno ukazał się w specjalnej edycji kolekcjonerskiej.

Testowany dziś model został zainspirowany serialem *The Mandalorian*: jego radiator pokrywa wzór imitujący beskar, superwytrzymały metal wykorzystywany przez Mandalorian, ozdobiony symbolem Imperium. Nośnik będzie fantastycznie się prezentował wewnątrz przeszklonej obudowy komputera, ale posiadacze PS5 raczej nie nacieszą się jego wyglądem. FireCuda 530 jest wytrzymały i kompaktowy, dzięki czemu nie powinno być problemów ze znalezieniem dlań miejsca nawet w niewielkich „wieżach". Jego wymiary pozwalają także na wygodną instalację wewnątrz PS5: dysk idealnie wsuwa się na miejsce, a jego montaż zajął kilka minut.

Po włączeniu, konsola automatycznie wykryła nowy nośnik i przeprowadziła test prędkości odczytu: wartość wynosiła 6 800 MB/s, czyli znacznie więcej niż rekomendowane 5 500 MB/s. Przenoszenie gier na FireCuda 530 okazało się błyskawiczne: ponad 90-gigabajtowy *Ghost of Tsushima: Director's Cut* był gotów do pracy po 50 sekundach, zaś przerzucenie *Marvel's Spider-Man Miles Morales: Ultimate Edition*, jednego z największych tytułów tej generacji konsol, było kwestią półtorej minuty.

Specyfikacja oznaczała także natychmiastowe odpalanie się gier. Wbudowany dysk PlayStation 5 należy do bardzo szybkich, więc nie liczyłem, że FireCuda 530 może znacząco poprawić jego osiągi. W praktyce gry ładowały się jeszcze sprawniej, czasami o ułamki sekund (jak w *Demon's Souls*), a czasami o kilka-kilkanaście sekund. Prym wiódł tutaj wspomniany już *Miles Morales: Ultimate Edition*; obydwa tytuły wchodzące w skład kolekcji, odpalały się zauważalnie szybciej niż z wbudowanego dysku SSD. Niby drobiazg, ale w trakcie emocjonującej rozgrywki (lub kolejnego podejścia do ubicia trudnego bossa), liczy się każda milisekunda.

Co istotne, podczas rozgrywki wydajność nośnika utrzymywała się na tym samym poziomie co na samym początku. To zasługa radiatora: mimo niewielkich rozmiarów zapewniał on bardzo dobre rozpraszanie ciepła w trakcie intensywnej pracy.



T3 | 1 100 PLN | www.seagate.com

SPECYFIKACJA

TYP NOŚNIKA
SSD M.2

INTERFEJS PCIe Gen4×4 NVMe 1.4

PRĘDKOŚĆ ODCZYTU SEKWENCYJNEGO
7 300 MB/s

PRĘDKOŚĆ ZAPISU SEKWENCYJNEGO
6 000 MB/s

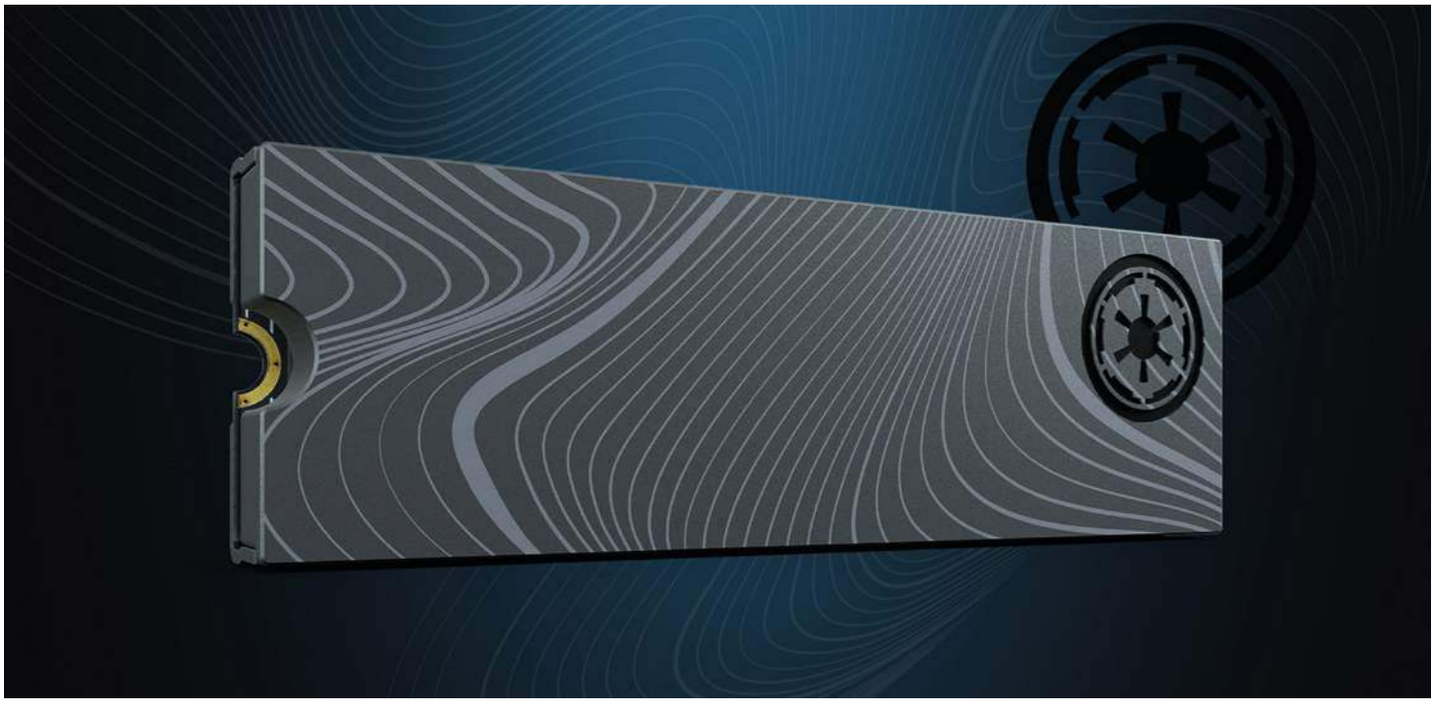
RADIATOR tak

POJEMNOŚĆ 1 TB

WYMIARY
80 x 24,4 x 9,8 mm

WAGA 47 g

eprasa.pl a3e5e3dd0e



> W TRAKCIE EMOCJONUJĄCEJ ROZGRYWKI (LUB KOLEJNEGO PODEJŚCIA DO UBICIA TRUDNEGO BOSSA), LICZY SIĘ KAŻDA MILISEKUNDA

Linia Beskar Ingot obejmuje trzy wyjątkowe dyski – znajdziemy w niej także zewnętrzny nośnik HDD i SSD SATA.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobre prędkości zapisu i odczytu. Radiator skutecznie rozprasza ciepło. Kompatybilny z PS5. Unikatowy design...

MINUSY ...który trudno docenić wewnątrz obudowy konsoli lub kompa. Niekonkurencyjny cenowo.

NASZYM ZDANIEM Wydajny nośnik SSD to jedno z podstawowych akcesoriów każdego gracza – FireCuda 530 przeniesie twoją rozgrywkę na nowe, galaktyczne poziomy.

OCENA **81**

PAMIĘĆ POD KONTROLĄ

Poza zabawą na PS5 miałem ponadto okazję popracować i pograć na pececie, wyposażonym w taki sam model FireCuda 530. Program benchmarkowy *CrystalDiskMark* potwierdził to, co poprzednio zauważyłem na konsoli: prędkość odczytu sekwencyjnego oscylowała w okolicach 7 000 MB/s, zaś zapisu – 5 900 MB/s. W praktyce oznaczało to szybkie ładowanie się gier, nawet tych powolnych, co najlepiej widoczne było w przypadku open-worldowych przygód typu *No Man's Sky*.

Użytkownicy Windowsa mają także do dyspozycji specjalne oprogramowanie *DiscWizard* i *SeaTools*. Ten pierwszy to menedżer dysków, pozwalający na szybkie tworzenie partycji i sporządzanie kopii zapasowych. SeaTools służy natomiast do optymalizacji pracy nośnika i jego diagnostyki; chociaż interfejs programu wygląda na wiekowy, korzystanie z niego okazało się proste.

Seagate FireCuda 530 w wersji Beskar Ingot to wszechstronny nośnik o unikatowym designie, który sprawdził się zarówno wewnątrz PlayStation 5, jak i w pececie. Dysk jest stosunkowo drogi – wersja 1 TB to koszt ponad tysiąca złotych – ale jeśli dysponujesz bogatą kolekcją gier, nie warto decydować się na pośrednie rozwiązania. Seagate z jednej strony nie cieszy się pozycją lidera w temacie bezawaryjności, ale z drugiej oferuje przy tym produkcie aż pięcioletnią gwarancję i trzyletni dostęp do usługi odzyskiwania danych Seagate Rescue Services. W ten sposób możesz być zawsze pewien, że twoje pliki i zapisane stany gry są bezpieczne.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

AMAZON ECHO SHOW 15

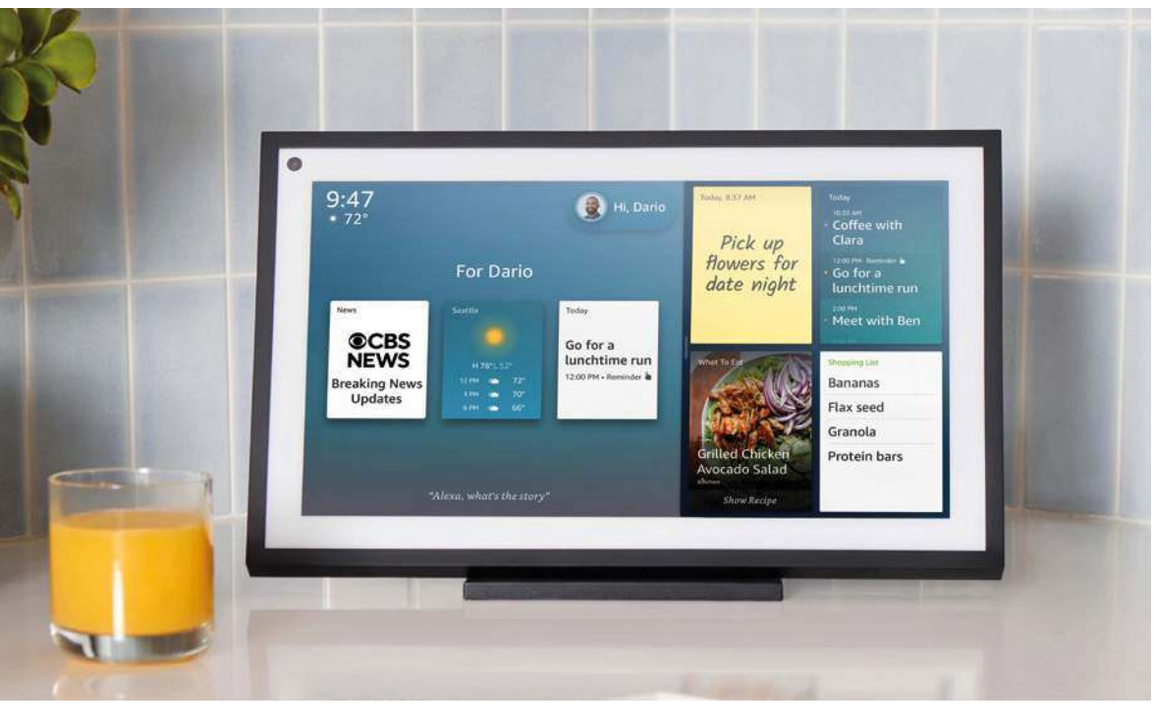
INTELIGENTNA RAMKA DO ZDJĘĆ Z ALEXĄ? CZEMU NIE...

Urządzenia smart home ewoluują, nie tylko pod względem możliwości, ale także formy. Niektóre z nich chcą się wyróżniać i przykuwać wzrok, zaś inne – wtapiać w otoczenie. Echo Show 15 to przedstawiciel tej drugiej grupy: gdy nie korzystamy z Alexy, jest on właściwie nie do odróżnienia od cyfrowej ramki na zdjęcia. Czy jednak na pewno potrzebujesz aż tak dużego ekranu smart home?

Minimalistyczny i elegancki – tak najkrócej można określić design gadżetu od Amazona. To pierwszy produkt z serii Echo, który został przeznaczony do powieszenia na ścianie, dlatego producent zadbał o wysmuklenie konstrukcji, tak, aby nie odstawała ona zbytnio od powierzchni. Ekran otacza biała ramka, naśladująca passe-partout, w której znajduje się wycięcie na kamerkę oraz czarna obudowa. Wszystkie przyciski sterowania, w tym te służące do wyłączania mikrofonu i przełączania zaślepki, zlokalizowane są wzdłuż górnej krawędzi urządzenia.

Konfiguracja Echo Show 15 wymaga jedynie kilku minut: wystarczy podłączyć go do domowej sieci i zalogować się na konto Amazon, a sprzęt automatycznie wykona całą robotę. Jeśli mamy w domu inne sprzęty kompatybilne z Alexą, ekran skonfiguruje również połączenie z nimi. Jak w przypadku innych głośników Amazona, aby aktywować Echo Show, wystarczy przywołać wirtualną asystentkę.

W trakcie testów mikrofon nie miał problemów z wyłapaniem komendy z drugiego końca pokoju, gdy dookoła nas panował gwar. Wąski pasek błękitnego światła, rozbłyskujący wzdłuż dolnej krawędzi sprzętu, potwierdza zarejestrowanie polecenia. Echo Show 15 pełni wszystkie funkcje, których możemy oczekiwać od inteligentnego ekranu Amazona. Za pomocą komend głosowych sprawdzimy prognozę pogody, wyszukamy przepis lub film, czy będziemy zarządzać pracą innych kompatybilnych systemów smart home.



Urządzenie może pracować w orientacji poziomej lub pionowej, a jeśli nie chcemy umieszczać go na ścianie, możemy dokupić specjalną podstawkę.

Ekran współgra z różnymi widżetami: jeden pozwala zostawiać domownikom krótkie notatki, inny – wyświetlać wiadomości, kalendarz czy prognozę pogody, zaś jeszcze inny – podsuwać nam nowe przepisy do wypróbowania. Każdy domownik może stworzyć własny profil ze spersonalizowanymi informacjami, przypomnieniami i powiadomieniami. To przydatna funkcja, acz Amazon nie zapewnił nam możliwości zmiany rozmiaru widżetów, a niektóre z nich zajmują nawet pół wyświetlacza. W ten sposób ekran bardzo szybko się zapełnia, co zmniejsza jego czytelność.

SPECYFIKACJA

EKRAN 15,6 cala 1920x1080 px
GŁOŚNIKI 2x przetwornik 1,6 cala
APARAT 5 Mp
PROCESOR Amlogic Pop1 ośmiordzeniowy z układem Amazon AZ2
ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 5, Bluetooth
WYMIARY 402 x 252 x 35 mm
WAGA 2,22 kg

T3 1 000 PLN | www.amazon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

Zaślepka kamerki utrzymana jest w białym kolorze, więc gdy jest ona zasunięta, prawie nie widać, że mamy do czynienia z inteligentnym ekranem.

> AMAZON NIE ZAPEWNIŁ NAM MOŻLIWOŚCI ZMIANY ROZMIARU WIDŻETÓW, A NIEKTÓRE Z NICH ZAJMUJĄ NAWET PÓŁ WYŚWIETLACZA. W TEN SPOSÓB EKRAN BARDZO SZYBKO SIĘ ZAPEŁNIA

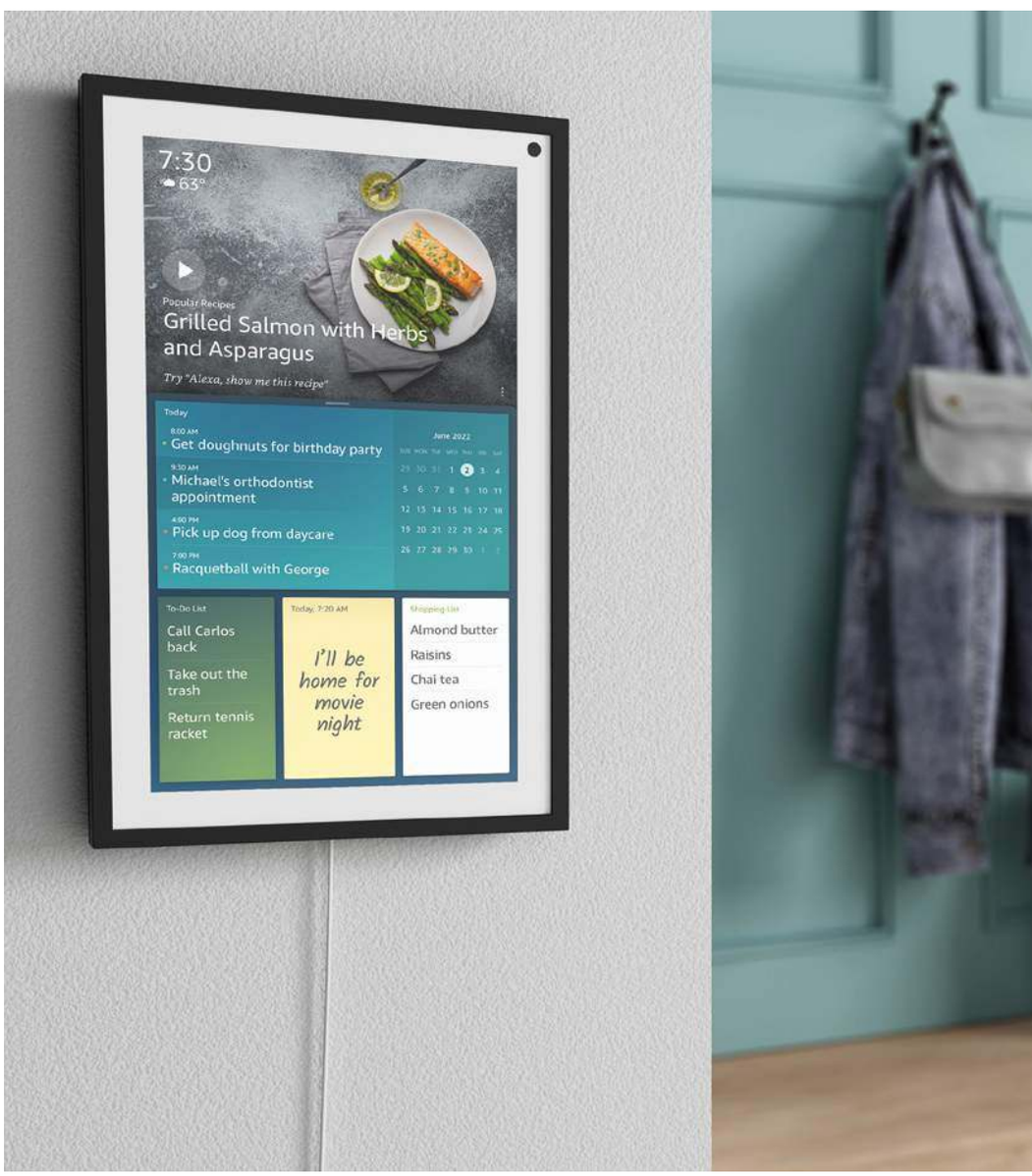
W trybie czuwania Echo Show 15 może natomiast zmienić się w ramkę na zdjęcia, wyświetlającą fotki z Amazon Photos lub albumów z Facebooka. Do wyboru mamy także obrazy dostępne na urządzeniu, wśród nich zdjęcia natury lub zabytków. Niestety, tej funkcji nie da się aktywować głosowo.

Inteligentny ekran został wyposażony w 15,6-calowy dotykowy panel o rozdzielczości Full HD. Pod względem jakości obrazu jest on porównywalny z większością high-endowych tabletów: krawędzie są ostre, kolory żywe i wesołe, kontrasty przejrzyste. Kiedy próbowaliśmy oglądać na nim seriale z Netflixa, mocno się zawiedliśmy – głośniki Echo Show 15 okazały się naprawdę słabe. Efekty dźwiękowe brzmiały płasko, a dialogi zlewały się z muzycznym tłem. Podobne odczucia wywołało w nas słuchanie muzyki oraz wideokonferencje; chociaż nasi rozmówcy nie mieli problemu z usłyszeniem tego, co mówiliśmy, zdarzało się, że ich głosy nie docierały do nas.

Umiejscowiona w rogu ekranu, kamerka 5 Mp okazała się przeciętna. W dobrym świetle daje ona kolorowy, wyrazisty obraz, na którym da się dostrzec większość szczegółów. To istotne, ponieważ Echo Show 15 może pełnić funkcję kamery bezpieczeństwa; obraz z niej możemy zdalnie podejrzeć w aplikacji mobilnej *Alexa*. Trochę brakowało nam funkcji śledzenia użytkownika podczas rozmów i dopasowywania kadru do jego pozycji, obecnej w innych urządzeniach z serii.

Echo Show 15 to najbardziej oryginalny spośród inteligentnych ekranów Amazona, ale czy na pewno jest on wart swojej ceny? Dla większości użytkowników nie – nietrudno znaleźć tańsze, lepiej brzmiące alternatywy dla tego urządzenia. Zakup warto rozważyć jedynie w sytuacji, jeśli twój inteligentny dom jest oparty na ekosystemie Alexy, i szukasz do niego odpowiedniego „centrum zarządzania".





WERDYKT

PLUSY Duży, czytelny ekran. Prosta konfiguracja. Wszystkie funkcje Alexy w zasięgu ręki (i głosu).

MINUSY Słaby dźwięk i kamerka. Nie da się zmieniać rozmiarów widżetów. Brak śledzenia ruchu podczas rozmów wideo.

NASZYM ZDANIEM Elegancki i minimalistyczny, Echo Show 15 to dobry wybór dla oddanych fanów Alexy... i kiepski dla wszystkich innych użytkowników.

OCENA **70**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

HONOR 50

CZY TEN SMARTFON MA SZANSĘ ZAISTNIEĆ NA PEŁNYM KONKURENCJI RYNKU „ŚREDNIAKÓW”?

Huawei zdecydowało się na sprzedaż marki Honor – tej produkującej budżetowe telefony i akcesoria – w 2020 roku, aby uchronić ją od smutnego losu technologicznego wyrzutka. Od tej pory chiński producent stara się samodzielnie zbudować pozycję na rynku urządzeń ze średniej półki. Czy Honor 50 – bez patronatu Huawei, za to z usługami Google na pokładzie – podbije serca klientów?

Na pierwszy rzut oka trudno stwierdzić, że Honor to osobna marka, model ten wygląda bowiem niemal identycznie, co ogłoszony niedawno Huawei Nova 9. Mimo oczywistych inspiracji, urządzenie prezentuje się elegancko – z każdej strony pokryte zostało ono szkłem, zaś jego wymiary będą pasowały zarówno do większych, jak i mniejszych dłoni. Nie przekonała nas natomiast konstrukcja telefonu, który wydał nam się bardzo kruchy i wrażliwy na upadki; do tego nie jest on wodoodporny.

Przód smartfona zdobi 6,57-calowy ekran OLED o rozdzielczości 2340x1080 px. Panel okazał się przyzwoity: jasny, ostry i wyrazisty. Da się z niego korzystać nawet w mocnym świetle słonecznym, a bogactwo kolorów ubarwi (dosłownie) filmowe seanse. Ekran otrzymał ponadto adaptacyjne odświeżanie 120 Hz oraz częstotliwość próbkowania dotyku 300 Hz, przez co nadaje się do grania w tytuły mobilne. Słabo wypadają za to opcje dźwiękowe. Nie dostajemy tu ani głośniczków stereo, ani portu typu jack.



T3 Od 2 100 PLN | www.hihonor.com/pl

SPECYFIKACJA

EKRAN 6,57 cala OLED 2340x1080 px

PROCESOR Snapdragon 778G

RAM 6/8GB

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA 128/256 GB

APARAT główny: 108 Mp + 8 Mp + 2 Mp + 2 Mp, przód: 32 Mp

SYSTEM OPERACYJNY Magic UI 4.2, Android 11

ŁĄCZNOŚĆ USB-C, Wi-Fi 6, Bluetooth 5.2

WYMIARY 160 x 73,8 x 7,8 mm

WAGA 175 g

Z tyłu znajdziemy poczwórny układ fotograficzny, złożony z dużego „oczka” głównego 108 Mp i trzech mniejszych aparatów: szerokokątnego 8 Mp, 2-megapikselowego aparatu bokeh i obiektywu makro 2 Mp. Ten największy zasługuje na pochwałę: zdjęcia 12 Mp są ostre, kolorowe i pełne szczegółów, z dobrze zachowanym balansem pomiędzy jasnymi i ciemnymi obszarami fotki. Autofokus okazał się szybki i precyzyjny, a rozmycie tła – wyraźne, ale naturalne. Aparat nadaje się do fotografowania różnych obiektów, od portretów po ujęcia krajobrazu, także przy słabszym

eprasa.pl a3e5e3dd0e

> APLIKACJE OTWIERAJĄ SIĘ SZYBKO, ZAŚ WIĘKSZOŚĆ GIER DZIAŁA PŁYNNIE. WYJĄTKIEM BYŁY TUTAJ TYTUŁY POKROJU *CALL OF DUTY MOBILE*, KTÓRE PRZYCINAŁY SIĘ W TRAKCIE ROZGRYWKI



świetle. Jedynym minusem był 10-krotny zoom optyczny, wprowadzający na sceny dużo szumów.

Pozostałe kamerki... cóż, po prostu są. Z obiektywu szerokokątnego jeszcze dało się korzystać (chociaż tylko przy dobrym świetle), ale dwa pozostałe „oczka" nie wnoszą nic użytecznego, a zdjęcia makro wyglądają wręcz żałośnie.

Z przodu znajdziemy 32-megapikselową kamerkę do selfie. Potrafi ona automatycznie rozpoznać, gdy na zdjęciu znajdzie się więcej niż jedna osoba i odpowiednio poszerzyć pole widzenia. Do dyspozycji otrzymujemy także tryb poprawiania urody i tryb bokeh, dzięki któremu da się zrobić ładne selfie. Co prawda nie jest to jakość obrazu, do jakiej przyzwyczaiły nas flagowce, ale nie ma na co narzekać.

ŚREDNIA WYDAJNOŚĆ

Wewnątrz Honora 50 znajdziemy procesor Qualcomm Snapdragon 778G; w testowym smartfonie towarzyszyło mu 8 GB RAM-u i 256 GB pamięci wewnętrznej. Pewnym minusem okazał się brak możliwości rozszerzenia miejsca za pomocą karty microSD. Honor 50 nie ma problemu z codziennymi zadaniami: aplikacje otwierają się szybko, zaś większość gier działa płynnie. Wyjątkiem były tutaj tytuły pokroju *Call of Duty Mobile*, które przycinały się w trakcie rozgrywki.

Do dyspozycji otrzymujemy także łączność 5G, a system operacyjny Magic UI 4.2 oparty został na Androidzie 11. Nie wygląda on jednak na zbyt dopracowany, a w dodatku jest wypełniony niepotrzebnym bloatwarem. Na szczęście Honor 50 ma pełen dostęp do usług Google: Gmaila, Map Google czy Sklepu Play, więc apki możemy ściągać ze sprawdzonego źródła, a nie zewnętrznych stron, na których często kryje się szkodliwe oprogramowanie.

Całkiem nieźle wypada także czas pracy na baterii: jedno ładowanie starczało na cały dzień umiarkowanie intensywnej pracy, a wieczorem mieliśmy w zapasie jeszcze kilkanaście procent. Dwugodzinne odtwarzanie wideo przy najjaśniejszych ustawieniach ekranu, spowodowało wyczerpanie się akumulatora o zaledwie 12%. Niestety urządzenie nie obsługuje ładowania bezprzewodowego.

Honor 50 okazał się smartfonem ze średniej półki, o atrakcyjnym designie, ale ledwie przyzwoitej wydajności i sporej gamie braków. Czy warto wybrać właśnie ten model? Naszym zdaniem nie – na rynku znajdziemy sporo atrakcyjniejszych alternatyw w tej samej, a nawet niższej cenie.

W zestawie ze smartfonem otrzymamy ładowarkę, dzięki której naładujemy baterię do pełna w zaledwie 40 minut.

WERDYKT

PLUSY Jasny i barwny ekran. Bardzo długi czas pracy na baterii. Aż pięć aparatów fotograficznych...

MINUSY ...ale tylko dwa z nich robią ładne zdjęcia. Przeciętna wydajność. Sporo bloatware'u. Nietrwała konstrukcja, brak wodoodporności, slotu na karty microSD, ładowania bezprzewodowego czy portu jack.

NASZYM ZDANIEM Chociaż Honor 50 jest bardziej funkcjonalny od nowych propozycji Huawei, brakuje mu zbyt wiele, by być rozsądną opcją wśród „średniaków".

OCENA **59**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

DJI MAVIC 3

TESTUJEMY PROFESJONALNEGO DRONA DLA FOTOGRAFÓW I FILMOWCÓW

Na rynku dronów widoczna jest spora przepaść pomiędzy urządzeniami dla profesjonalistów i tymi przeznaczonymi dla amatorów. DJI Mavic 3, który niedawno nadleciał do redakcji „T3", wydaje się próbą jej załatania: urządzenie oferuje nam profesjonalny układ kamer i wybitne parametry lotu, ale jednocześnie puszcza oko do osób, które dopiero uczą się prawidłowego sterowania dronami.

Na pierwszy rzut oka Mavic 3 wygląda podobnie do jego poprzednika, Mavic 2 Pro. Wystarczy ułożyć obydwa sprzęty obok siebie, by przekonać się, że to nie do końca prawda. Nowy dron jest znacznie większy, zarówno po rozłożeniu, jak i w formie podróżnej. Chociaż lżejszy od starszej generacji, jego wymiary w połączeniu z dużym kontrolerem utrudniają transport urządzenia, w szczególności, gdy chcemy uwiecznić oddaloną od cywilizacji lokację. Sam akumulator zajmuje sporo miejsca w plecaku, ale to akurat możemy mu wybaczyć: bateria ma pojemność 5 000 mAh i pozwala dronowi unosić się w powietrzu przez nawet 45 minut.

Kolejną zaletą okazała się jakość wykonania: Mavic 3 sprawia wrażenie wytrzymałego i odpornego na uszkodzenia. Kamera obudowana została matową, metalową osłoną, a specjalna osłona chroni gimbala podczas transportu. W obudowie znajduje się także komplet czujników, wykrywających przeszkody, a skierowanych do góry, w dół i na boki. Dzięki temu dron może swobodnie lawirować pomiędzy drzewami i ścianami pod kontrolą niedoświadczonego pilota, a my nie musimy obawiać się o los sprzętu za ponad dziesięć tysięcy złotych.

W styczniu Mavic 3 wzbogacił się ponadto o system śledzenia obiektu ActiveTrack 5.0, jak również QuickShots i MasterShots – w tym trybie urządzenie samo wykonuje dziesięć różnych sekwencji wideo i składa je w spójną całość.



T3 Od 10 100 PLN | www.dji.com



KAMERA, AKCJA!

Zamontowana na dronie kamera Hasselblad jest dobrze chroniona przed upadkami. Oddaje nam ona do dyspozycji matrycę Cztery Trzecie, która potrafi nagrywać wideo w jakości 5.1 K w maksymalnie 50 kl./s, 4K w 120 kl./s i 1080p w 200 kl./s. Obiektyw 24 mm potrafi także uchwycić zdjęcia 20 Mp w formacie JPEG i RAW. Jakość obrazu w dobrym oświetleniu okazała się fantastyczna, ale Mavic 3 nie ma problemów także z trudniejszymi warunkami, podczas złej pogody lub wieczorem – nawet wtedy klipy

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ LOTU do 19 m/s
WYSOKOŚĆ maksymalnie 6 km
ZASIĘG do 30 km
CZAS LOTU do 46 minut
PAMIĘĆ 8 GB
KAMERA Hasselblad 20 Mp + teleobiektyw 12 Mp
GIMBAL 3-osiowy
ŁĄCZNOŚĆ Lightning, Micro-USB, USB-C
WYMIARY 347,5 x 283 x 107,7 mm
WAGA 895 g

eprasa.pl a3e5e3dd0e

Dzięki zaawansowanej funkcji „powrotu do bazy", dron samodzielnie planuje najlepszą drogę powrotną do punktu startowego.





> JAKOŚĆ OBRAZU W DOBRYM OŚWIETLENIU OKAZAŁA SIĘ FANTASTYCZNA, ALE MAVIC 3 NIE MA PROBLEMÓW TAKŻE Z TRUDNIEJSZYMI WARUNKAMI, PODCZAS ZŁEJ POGODY LUB WIECZOREM



WERDYKT

PLUSY Ostre, barwne i profesjonalne ujęcia, nawet w słabym świetle. Zaawansowany system unikania przeszkód. Wytrzymała konstrukcja.

MINUSY Nieporęczność. Zoom. Pilotowanie wymaga przejścia szkolenia i zdania egzaminu. Aplikacja mogłaby być lepsza. Cena.

NASZYM ZDANIEM Mavic 3 skierowany jest do profesjonalnych producentów wideo i fotografów – za rosnącą ceną mogłoby jednak iść odrobinę więcej dobra.

OCENA **79**

i fotki pełne były szczegółów i barw.

Nad aparatem głównym znajduje się ten pomocniczy, acz w praktyce nie korzystaliśmy z niego podczas nagrywania. Teleobiektyw z 28-krotnym zoomem cyfrowym pełni nieco inną rolę: pozwala on obejrzeć dany obiekt lub scenę z daleka, jeszcze przed rozpoczęciem filmowania. To ciekawa funkcja, ale w rzeczywistości rzadko kiedy okazywała się przydatna. Rozczarowani generalnie będą tylko oczekujący dobrego zoomu – pod tym względem Mavic 3 to średni adres.

Dron nie zawodzi pod względem płynności sterowania. Dron lata z taką pewnością i stabilnością, że nawet początkujący operatorzy szybko zapomną o zdenerwowaniu i odlecą w przestworza. Maksymalna prędkość drona to 19 m/s, czyli niewiele więcej od Mavic 2 Pro. Zdecydowanie poprawiła się natomiast prędkość wznoszenia – 8 m/s wystarczy, by tworzyć zapierające dech w piersiach, wznoszące się ujęcia, bez konieczności „podkręcania" ich podczas obróbki. Prędkość opadania to natomiast 6 m/s; w sytuacjach kryzysowych pozwala to szybciej sprowadzić urządzenie na ziemię.

Maksymalny zasięg transmisji wydłużył się do 15 km, acz z tej funkcji raczej nie skorzystamy w pełni – prawo nie pozwala większości użytkowników na pilotowanie urządzenia, bez utrzymywania ciągłego kontaktu wzrokowego z nim. Warto pamiętać, że ze względu na sporą wagę drona, do legalnego korzystania z niego, potrzebne będzie przejście szkolenia online i zdanie egzaminu (na szczęście są one bezpłatne).

Mavic 3 nie należy do tanich urządzeń: podstawowy zestaw z ładowarką, kontrolerem i zestawem kabli oraz śmigieł to koszt ponad 10 tysięcy, zaś za wersję z dodatkowymi bateriami, zestawem filtrów i torbą do transportu, zapłacimy aż 14 400 PLN. W tej cenie boli to, że DJI nadal nie nauczyło się robić porządnych aplikacji do swoich produktów. Zarazem czyni to propozycję marki skierowaną głównie do profesjonalistów, którzy posiadają wszystkie niezbędne zezwolenia – ci na pewno będą wiedzieli, jak okiełznać tę powietrzną bestię.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

PHILIPS OLED+936

EKRAN OLED Z DEDYKOWANYM SOUNDBAREM – SPRAWDŹMY, CZY STWORZĄ ZGRANĄ PARĘ

Wybierając nowy telewizor, często zauważamy, że jego zakup to dopiero początek wydatków. Czasami musimy dobrać do niego odpowiedni uchwyt na ścianę, a czasami – zewnętrzny system dźwiękowy. Tegoroczna propozycja Philipsa, OLED+936, stara się rozwiązać ten problem w bardzo prosty sposób: uzupełniając ekran o zintegrowany soundbar Bowers & Wilkins. Brzmi obiecująco, sprawdźmy jednak, czy tak będzie też w rzeczywistości.

Pierwsze wrażenie okazało się naprawdę pozytywne: telewizor otrzymał aluminiową obudowę, elegancką i smukłą, acz oszpeconą wyraźnym wybrzuszeniem. Wewnątrz niego kryją się wszelkie układy, w tym podwójny procesor obrazu, złącza oraz podświetlenie systemu Ambilight. Krótka podstawka zakończona jest systemem dźwiękowym od Bowers & Wilkins, połączonym z urządzeniem krótkim przewodem. Wzornictwo to bardzo dobrze prezentuje się, gdy ustawimy OLED+936 na stoliku, ale na ścianie wygląda mniej efektownie.

Telewizor został wyposażony w nowej generacji panel „OLED evo" od LG (które produkuje wszystkie wyświetlacze tego typu), poprawiający jasność i zwiększający natężenie barw w porównaniu z klasycznymi OLED-ami. Znajdziemy go w 55- i 65-calowej wersji urządzenia; użytkownicy, którzy zdecydują się na mniejszy model z 48-calowym ekranem, mogą poczuć się zawiedzeni.

W OLED+936, Philips zastosował piątą generację procesora obrazu P5, tutaj obecną pod nazwą AI Intelligent Dual Picture Engine. Wraz z nowym mianem układ otrzymał szereg premierowych funkcji. Spośród nich w codziennym użytkowaniu sprzętu, najłatwiej jest zauważyć pracę systemu Ambient Intelligence. Dzięki niemu telewizor potrafi monitorować poziom oświetlenia w pomieszczeniu i dostosowywać do niego wyświetlaną zawartość, tak, by zachować optymalną jasność i natężenie barw.





SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNA EKRANU
48/55/65 cali

EKRAN OLED
3840x2160 px
120 Hz

HDR HDR10+,
Dolby Vision

AUDIO soundbar
Bowers & Wilkins
3.1.2, Dolby Atmos

SYSTEM OPERACYJNY
Android TV 10

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI
(1x eARC), 3x USB,
Ethernet, wyjście
słuchawkowe,
Wi-Fi 5, Bluetooth

T3 Od 9 000 PLN | www.philips.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e





Soundbar wykonany został w charakterystycznej dla B&W technologii „tweeter on top", dzięki której wysokie tony są szczególnie wyraziste.

> LAG 21 MS W TRYBIE GRY TO SŁABY WYNIK, A W WYMAGAJĄCYCH DOBREGO TIMINGU TYTUŁACH SIECIOWYCH (NA PRZYKŁAD BIJATYKACH) BYWA ON ZAUWAŻALNY

OLED+936 działa na Androidzie TV i jest kompatybilny z Alexą oraz Asystentem Google.

WERDYKT

PLUSY Eleganckie, smukłe wzornictwo. Wbudowany soundbar wysokiej jakości. W niektórych trybach filmy wyglądają bardzo dobrze.

MINUSY Spory input lag, nawet w trybie gamingowym. Tylko dwa porty HDMI 2.1. Cena.

NASZYM ZDANIEM Philips OLED+936 to przyzwoity telewizor dla kinomanów i bardzo słaba propozycja dla graczy.

OCENA **68**

POWOLNA REAKCJA

Sama jakość obrazu wypada nieźle. Philips OLED+936 szczególnie błyszczy w interpretacji zawartości SDR, która wypełnia się zadziwiająco głębokimi kontrastami. W porównaniu z nią filmy HDR prezentowały się jednak przeciętnie. Szkoda, bo pod względem kompatybilności z HDR telewizor zasługuje na piątkę: urządzenie jest zgodne z Dolby Vision, HDR10+, podstawowym HDR10 oraz HLG, a jego jasność maksymalna umożliwia oglądanie filmów przy dziennym świetle.

Mieliśmy także wrażenie, że podkręcający ostrość system Perfect Natural Reality działał nadgorliwie, wyostrzając granice obiektów tak mocno, że wkradała się w nie ziarnistość. Efekt ten nie był widoczny przez cały czas, ale od czasu do czasu zauważaliśmy go kątem oka, co niezbyt dobrze wpływało na odbiór zawartości. Bardziej spodobała nam się natomiast obróbka kolorów, w szczególności w trybie Kina Domowego – przy tych ustawieniach telewizor zwraca uwagę czystymi bielami, wysokim kontrastem i żywą, dynamiczną paletą barw.

OLED+936 raczej nie przypadnie do gustu graczom. Owszem, producent chwali się, że sprzęt został wyposażony w gamingowe ustawienia HDR, ale nawet one nie potrafią przykryć dużego jak na tę klasę sprzętu lagu – 21 ms w trybie Gry to słaby wynik, a w wymagających dobrego timingu tytułach sieciowych (na przykład bijatykach), bywa on zauważalny. Na dodatek tylko dwa spośród czterech portów HDMI, są kompatybilne ze standardem 2.1.

Soundbar od Bowers & Wilkins to jeden z najmocniejszych punktów telewizora. Pracuje on w konfiguracji 3.1.2, zapewniając mocny i kierunkowy dźwięk, wyraźną artykulację dialogów i rozległą scenę dźwiękową. Jego muzyczne umiejętności przydają się nie tylko w grach i podczas seansów, ale także, gdy chcemy posłuchać muzyki.

OLED+936 miał zadatki na to, by być wyjątkowym telewizorem. Jeśli nie grasz na konsolach i oglądasz przede wszystkim zawartość SDR, propozycja Philipsa może ci się spodobać, chociaż na rynku znajdziesz bardziej wszechstronnych i lepiej wycenionych konkurentów.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

MIO MIVUE 886

HIGH-ENDOWY WIDEOREJESTRATOR DLA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH KIEROWCÓW

T3 NAJLEPSZY W KATEGORII

Kamerki samochodowe przydają się nie tylko w długiej drodze, zatłoczonym mieście lub na szczególnie niebezpiecznym odcinku – coraz więcej osób korzysta z nich także do uwieczniania pięknych tras i niezapomnianych widoków. Jeśli dzielisz się materiałami z podróży w mediach społecznościowych, na pewno wiesz, że jakość nagrań nie zawsze okazuje się godna publicznej prezentacji. Sprawdźmy, co w tej kwestii zaoferuje nam MiVue 886 – wideorejestrator z obsługą 4K i mnóstwem funkcji bezpieczeństwa.

Kamerka jest duża i solidnie wykonana. Mimo sporych rozmiarów natychmiast znalazłem dla niej wygodne miejsce na szybie, gdzie umieściłem montowany na przylepiec uchwyt. Mocowanie okazało się stabilne: MiVue 886 nie drgała w trakcie jazdy po nierównej nawierzchni i nie zmieniała kadru.

Z boku znajdują się cztery wyprofilowane przyciski, które można rozpoznać samym dotykiem; dzięki nim i ekranowi dotykowemu, sterowanie kamerką było banalnie proste. Sam ekranik również nie zawiódł moich oczekiwań: był ostry, przejrzysty i jasny, czytelny zarówno w dzień, jak i w nocy. Ponadto kamerka otrzymała polskojęzyczne menu.

Wideorejestrator od Mio umożliwia nagrywanie filmów w rozdzielczości od 1080p po aż 4K. Nagrania zapisywane są na karcie pamięci – nośnik musimy dokupić samodzielnie – w pętlach o długości 1, 3 lub 5 minut; te szczególnie ważne zablokujemy za pomocą przycisku. Dodatkowo MiVue 886 jest kompatybilna z aplikacją mobilną *MiVue Pro*. Jeśli zamierzamy często dzielić się klipami ze znajomymi, warto ją zainstalować; apka to najwygodniejszy sposób na przesyłanie filmów z kamery na smartfona.

Ponadto MiVue Pro umożliwia konfigurację funkcji dodatkowych: znajdowania zaparkowanego samochodu, tworzenia kopii zapasowych oraz trybu parkingowego. MiVue 886 ma wbudowany akumulator o pojemności 240 mAh, co pozwala jej pozostawać w trybie uśpienia podczas postoju; gdy czujnik przeciążeń wykryje uderzenie, wideorejestrator przebudzi się i rozpocznie nagrywanie. Do dyspozycji otrzymujemy także inteligentny tryb parkingowy z funkcją poklatkową, który wymaga jednak zewnętrznego zasilania SmartBox III.

Test nagrywania rozpocząłem od rozdzielczości 4K i 30 kl./s. W tym trybie MiVue 886 rejestruje jedne z najpiękniejszych klipów z kamer samochodowych, jakie kiedykolwiek miałem okazję oglądać. Wideo jest ostre, szczegółowe i kolorowe, zaś szerokie pole widzenia (160 stopni) dba





SPECYFIKACJA

NAGRYWANIE 4K 30 kl./s, 1440p 60 kl./s, 1440p 30 kl./s HDR, 1080p 120 kl./s

EKRAN 3 cale IPS

KĄT WIDZENIA KAMERY 160°

ŁĄCZNOŚĆ GPS, Wi-Fi, Bluetooth, microSD

FUNKCJE DODATKOWE tryb parkingowy, ostrzeżenie przed odcinkowym pomiarem prędkości i fotoradarami

T3 1 000 PLN | www.mio.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

MiVue 886 została wyposażona w mikrofon. Jeśli nie chcemy nagrywać dźwięku, można go wyłączyć w ustawieniach wideorejestratora.



> MIVUE 886 REJESTRUJE JEDNE Z NAJPIĘKNIEJSZYCH KLIPÓW Z KAMER SAMOCHODOWYCH, JAKIE KIEDYKOLWIEK MIAŁEM OKAZJĘ OGLĄDAĆ. WIDEO JEST OSTRE, SZCZEGÓŁOWE I KOLOROWE

o to, by uchwycić pełen przegląd sytuacji na drodze bez zniekształceń. W słoneczny dzień na nagraniach dało się rozpoznać każdą literę i cyfrę na tablicach rejestracyjnych przejeżdżających aut. Bardzo dobre wrażenie robiły również klipy, wykonane w słabszym, wieczornym świetle: ich najważniejsze szczegóły pozostały niezmiennie widoczne.

Nocne nagrania w trybie 4K wyglądały fantastycznie, acz po zachodzie słońca postanowiłem wypróbować nagrywanie w 1440p i 30 kl./s, ale za to z obsługą HDR. Włączenie tego trybu powoduje natychmiastowe zwiększenie kontrastów, przez co bardzo dobrze sprawdza się on na słabo oświetlonych drogach, gdzie światła nadjeżdżających z naprzeciwka pojazdów, mają tendencję do prześwietlania wideo – w MiVue 886 nie zauważyłem tego problemu. Nagrania w mniejszej rozdzielczości zajmują także mniej miejsca na karcie pamięci, co ułatwi zarejestrowanie całej podróży, bez konieczności backupu klipów w trakcie postojów.

Kamerka od Mio może również przejąć funkcję niektórych asystentów kierowcy. Do dyspozycji otrzymujemy system ostrzeżeń przed fotoradarami i odcinkowymi pomiarami prędkości, jak również możliwość skonfigurowania własnych limitów; w przypadku ich przekroczenia, urządzenie natychmiast nas o tym poinformuje. To szczególna gratka dla osób, które wybrały auto z niską wersją wyposażenia; wideorejestrator jest mimo wszystko tańszy niż większość pakietów wspomagania kierowcy w katalogach producentów.

Skoro już przy cenie jesteśmy: Mio MiVue 886 kosztuje ponad tysiąc złotych. Na pierwszy rzut oka cena ta może wydawać się kosmiczna, ale po kilku dniach spędzonych w towarzystwie kamery, uważam ją za w pełni uzasadnioną – to naprawdę fantastyczny i przyjazny dla użytkownika sprzęt.



WERDYKT

PLUSY Krystalicznie czysta jakość nagrań, zarówno w 4K, jak i 1440p. Prosta obsługa w języku polskim. Przydatni asystenci podróży.

MINUSY Brak microSD w zestawie. Do niektórych trybów parkingowych trzeba dokupić zewnętrzne zasilanie.

NASZYM ZDANIEM MiVue 886 to drogowy przyjaciel na dobre i na złe – uwieczni spokojną podróż, a w razie czego pomoże nam w dochodzeniu swoich praw u ubezpieczyciela.

OCENA **85**



Tradycyjnie kamerka od Mio umożliwia robienie zdjęć w trakcie nagrywania – wystarczy wcisnąć odpowiedni przycisk.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SYNOLOGY C2 BACKUP

ZAPOMINASZ O WYKONANIU KOPII ZAPASOWYCH? SPOKOJNIE, TA USŁUGA ZROBI TO ZA CIEBIE

Zaryzykuję stwierdzenie, że większość z nas na własnej skórze przekonała się, jak istotną rolę pełnią kopie zapasowe. Od utraconej kolekcji zdjęć, znajdującej się na uszkodzonym nośniku, po projekty, które „wykrzaczyły się" na cztery godziny przed terminem ich oddania. Równie często zapominamy jednak o tworzeniu kopii zapasowych lub gubimy się wśród dziesiątek plików o podobnych nazwach. Na szczęście istnieje ratunek w postaci Synology C2 Backup, która zajmie się wykonywaniem kopii zapasowych za nas.

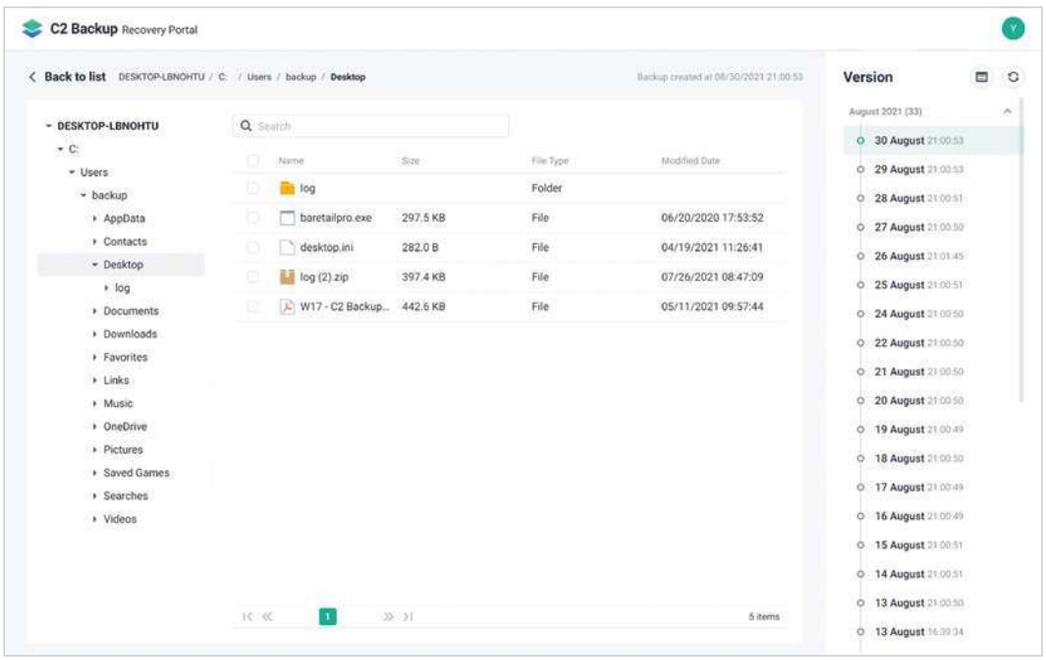
Aby zacząć korzystać z usługi, potrzebujemy jedynie komputera z systemem Windows i dostępem do sieci internet – wystarczy założyć konto Synology, wybrać plan abonamentowy i ściągnąć program. Na chwilę obecną C2 Backup jest niekompatybilny z systemem macOS, ale producent zapewnia, że klient dla systemu Apple pojawi się już wkrótce. W wersji dla użytkowników prywatnych do wyboru mamy trzy pakiety: 500 GB miejsca w chmurze, 2 TB i 5 TB; każdy z nich współpracuje z nieograniczoną liczbą komputerów, co umożliwia objęcie ochroną wszystkich urządzeń w domu.

Niezależnie od tego, na który się zdecydujemy, kolejnym krokiem będzie ściągnięcie i instalacja oprogramowania *C2 Backup*. Klient działa w tle, nie przeszkadzając nam podczas pracy. Do zarządzania nim, służy anglojęzyczna konsola na stronie internetowej Synology, w której skonfigurujemy preferowane ustawienia backupu.

Przykładowo, możemy zdecydować się na codzienne tworzenie kopii zapasowej całego systemu wraz z podłączonymi nośnikami zewnętrznymi lub jedynie konkretnego dysku. Transfer plików jest całkowicie bezpłatny – poza abonamentem korzystanie z usługi nie obejmuje żadnych dodatkowych kosztów. Backup może odbywać się w momencie wylogowania, tuż po jego uruchomieniu, czy o określonej godzinie, o której będziemy mieli dostęp do sieci. Jeśli nie potrzebujemy tak częstego tworzenia kopii zapasowych, usługa daje nam możliwość wykonywania ich co tydzień.

Co ważne, każdy sparowany z kontem komputer może mieć własne ustawienia: przykładowo, na urządzeniu służbowym warto zabezpieczać wszystkie nowe pliki po zakończeniu każdego dnia pracy (na wypadek, jeśli nasz komputer z dnia na dzień odmówi posłuszeństwa – znamy to z własnego doświadczenia), zaś na laptopie do grania możemy zdecydować się na rzadszy backup, obejmujący jedynie partycje z zapisanymi stanami gry i screenshotami.

Przejdźmy jednak do odzyskiwania systemu i plików. Jeśli dojdzie do awarii komputera, C2 Backup oferuje nam możliwość wykonania tzw. przywracania bare metal, czyli przywracania całego urządzenia do kon-



T3 Od 16 PLN/miesięcznie | www.c2.synology.com/pl

SPECYFIKACJA

MAKSYMALNA LICZBA KOMPUTERÓW
nieograniczona

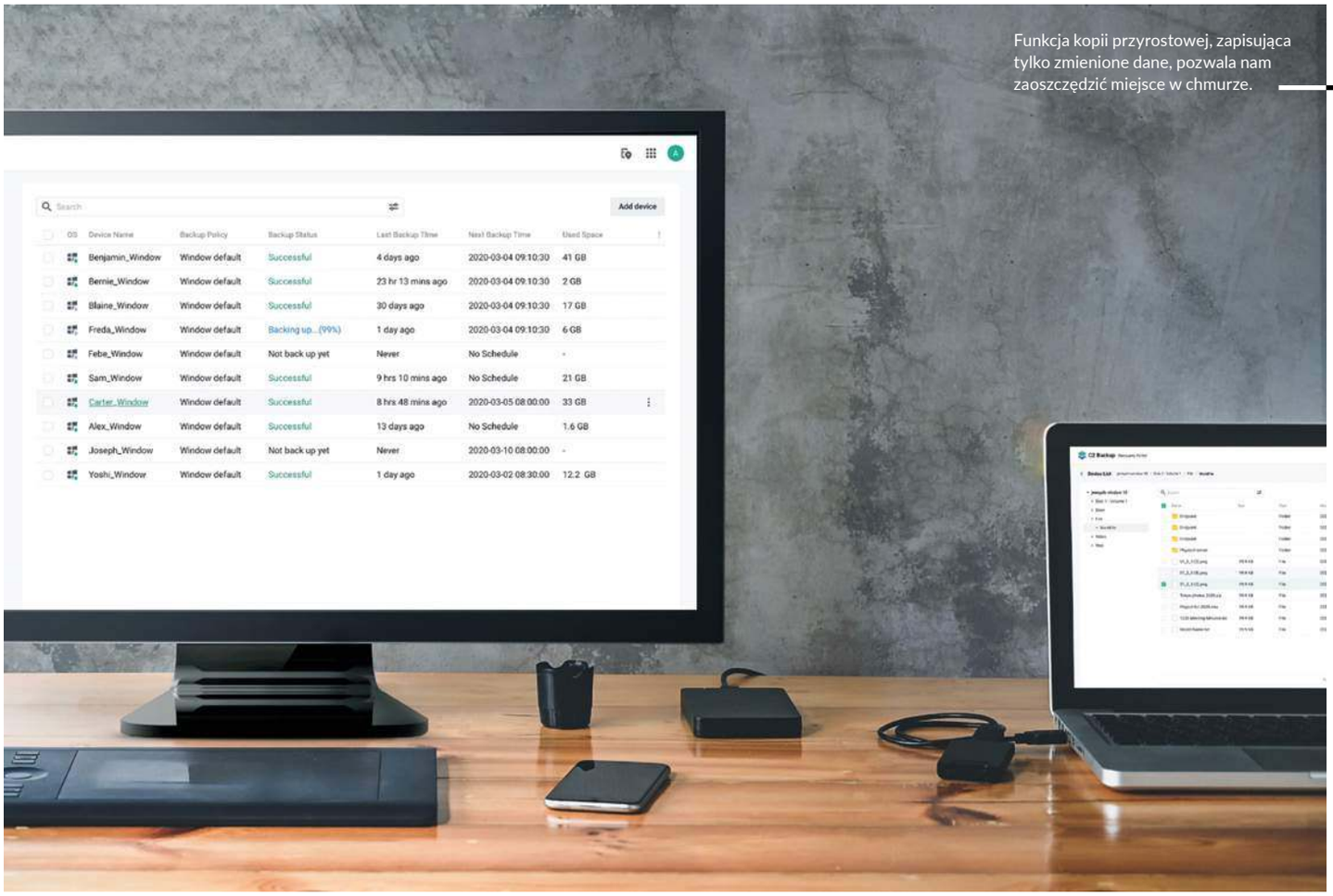
KOPIE ZAPASOWE
pełna kopia systemu, kopia przyrostowa + harmonogram

ODZYSKIWANIE PLIKÓW LUB FOLDERÓW tak

SZYFROWANIE AES 256-bit po stronie użytkownika

PLATFORMY
Windows 7 SP1, Windows 10, Windows 11

eprasa.pl a3e5e3dd0e



Funkcja kopii przyrostowej, zapisująca tylko zmienione dane, pozwala nam zaoszczędzić miejsce w chmurze.

W portfolio Synology znajdują się także inne narzędzia, w tym menedżer haseł C2 Password oraz chmura C2 Storage, kompatybilna z serwerami NAS od Synology.

> PRZYKŁADOWO, MOŻEMY ZDECYDOWAĆ SIĘ NA CODZIENNE TWORZENIE KOPII ZAPASOWEJ CAŁEGO SYSTEMU WRAZ Z PODŁĄCZONYMI NOŚNIKAMI ZEWNĘTRZNYMI LUB JEDYNIE KONKRETNEGO DYSKU

kretnego punktu w czasie, łącznie z ustawieniami systemu oraz poszczególnych aplikacji. Funkcja ta jest szczególnie przydatna w przypadku infekcji oprogramowaniem ransomware – jeśli do niej dojdzie, możemy po prostu przywrócić z kopii zapasowej komputer sprzed ataku.

By odzyskać dane z backupu, niezbędne będzie wybranie żądanego urządzenia i podanie klucza szyfrującego; C2 Backup zrobi za nas całą resztę. Przechowywane w chmurze informacje są szyfrowane, zanim zostaną wysłane po stronie klienta, co dodatkowo zwiększa bezpieczeństwo naszych danych. W przypadku utraty plików lub folderów, C2 Backup ma możliwość odzyskiwania konkretnych dokumentów – wystarczy wskazać je w oknie konsoli. Usługa obsługuje ponadto wersjonowanie plików.

Testowana wersja programu Synology, przeznaczona była dla użytkowników indywidualnych, ale sprawdzi się ona także w mikroprzedsiębiorstwach. Większe firmy powinny zwrócić uwagę na C2 Backup dla biznesu, gwarantującą 5 TB miejsca w chmurze i możliwość stworzenia indywidualnych kont użytkowników. Poza lokalnymi plikami usługa oferuje także tworzenie kopii zapasowych kont Microsoft 365.

Synology C2 Backup to kompleksowe, ale przede wszystkim proste i w pełni zautomatyzowane narzędzie do tworzenia kopii zapasowych. Warto je wypróbować, w szczególności, że możemy testować je za darmo przez 30 dni. Gwarantujemy jednak, że gdy już zaprzyjaźnisz się z tym programem, nie będziesz chciał z niego rezygnować – abonament 500 GB to koszt jednej kawy w miesiącu, a może zaoszczędzić paru nieprzespanych nocy.

WERDYKT

PLUSY Prosty w obsłudze, czytelny interfejs. Dużo ustawień kopii zapasowych. Nieograniczona liczba komputerów. Przystępna cena.

MINUSY Niektóre elementy interfejsu tylko w wersji anglojęzycznej. Wersja na Maca dopiero w planach.

NASZYM ZDANIEM C2 Backup to funkcjonalne narzędzie, dzięki któremu zadbamy o bezpieczeństwo najważniejszych plików... i nasz święty spokój.

OCENA **83**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

LOEWE WE. HEAR 2

TEN GŁOŚNIK BLUETOOTH TO PRAWDZIWY INDYWIDUALISTA

Niemiecka firma Loewe znana jest z obłędnie wyglądających i brzmiących telewizorów, dostępnych w równie oszałamiających cenach. Od pewnego czasu producent oferuje również high-endowe gadżety w przystępniejszych kwotach, pod marką We. Jest ona skierowana do młodszego odbiorcy, ceniącego niebanalne wzornictwo, angażujący dźwięk i szacunek dla środowiska. Sprawdźmy, czy głośnik Bluetooth We. HEAR 2 spełni te jakże szlachetne ideały.

Sprzęt zamknięty jest w kartonowym opakowaniu, opatrzonym minimalistycznym nadrukiem, i zabezpieczony materiałami nadającymi się do recyklingu. Do głośnika dołączono jedynie niezbędne akcesoria: przewód USB-C i 3,5 mm, instrukcję oraz specjalny pasek przeznaczony do transportu urządzenia. Ten ostatni okazał się zresztą przydatny, ponieważ głośnik waży 2 kg, a ze względu na spore wymiary trudno go spakować do torby.

Po wzięciu We. HEAR 2 w dłonie, w oczy najbardziej rzuca się podłużna listwa z logiem producenta, skrywająca pod sobą przyciski sterowania i porty. Na zdjęciach może ona sprawiać wrażenie kruchej, ale w rzeczywistości to giętki, solidnie wykonany element, na dodatek pełniący nie tylko rolę dekoracji. Gdy ułożymy głośnik poziomo, przytrzymuje ona urządzenie w miejscu, zapobiegając jego toczeniu się.

Do dyspozycji otrzymujemy podstawowy wybór przycisków sterowania: podświetlany włącznik, zwiększanie i zmniejszanie głośności oraz przycisk parowania. By „zaskoczyły", wymagają one dość mocnego wciśnięcia, acz trudno to uznać za wadę – w ten sposób mamy pewność, że nie uruchomimy ich przez przypadek. Umieszczona poniżej, gumowa zaślepka skrywa dwa porty: złącze minijack i USB-C, służący jedynie do ładowania akumulatora. Przyznam, że trochę brakowało mi tutaj portu USB-A, dzięki któremu We. HEAR 2 mógłby pełnić również funkcję powerbanka; w przypadku tak dużych urządzeń to naprawdę rewelacyjna opcja, w szczególności podczas imprez.



Najczęściej korzystałem z łączności Bluetooth 5.0. Połączenie z głośnikiem wypadło wzorowo. Smartfon natychmiast rozpoznał We. HEAR 2, a problemy z łącznością zaczęły się dopiero wtedy, gdy oddaliłem się z telefonem o ponad 10 metrów, zaś od urządzenia dzieliły mnie dwie betonowe ściany. Podczas testu sprawdziłem także czas pracy głośnika na jednym ładowaniu: przy umiarkowanym poziomie głośności średnio wytrzymywał on 15–15,5 godziny. Sprzęt nadaje się zatem na kilkudniowy, pozamiejski wypad, w szczególności, że jego pełne ładowanie to kwestia 4 godzin.

T3 DOSKONAŁY PRODUKT



T3 850 PLN | www.tophifi.pl

SPECYFIKACJA

MOC WZMACNIACZA
2x 15 W RMS

ŁĄCZNOŚĆ USB-C, minijack, Bluetooth

WODOODPORNOŚĆ
IPX6

BATERIA
do 17 godzin

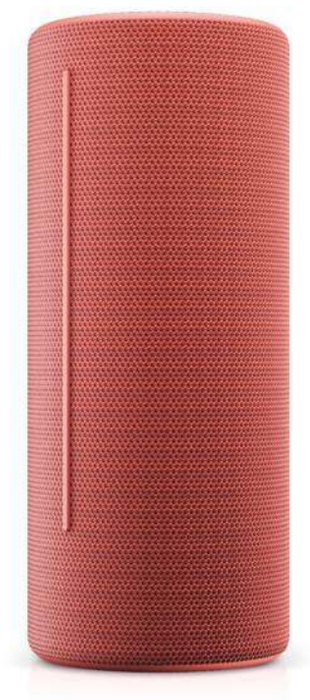
WYMIARY
290 x 118 x 112 mm

WAGA 2 kg

eprasa.pl a3e5e3dd0e

> NA NAJWYŻSZYCH POZIOMACH GŁOŚNOŚCI SPRZĘT POTRAFI WYPEŁNIĆ SPORE MIESZKANIE, A DŹWIĘK POZOSTAJE TAK DOBRZE ZBALANSOWANY, JAK PODCZAS CICHSZEGO SŁUCHANIA

Dzięki wodoodporności IPX6, We. HEAR 2 niestraszny będzie deszcz lub przypadkowe spryskanie wodą podczas imprezy na basenie.



Głośnik dostępny jest w czterech atrakcyjnych wersjach kolorystycznych: klasycznej szarości i czerni oraz szalonym, morskim błękicie i koralowej czerwieni.

We. HEAR 2 został wyposażony w dwa przetworniki i dwa radiatory pasywne, umieszczone na skrajnych ściankach cylindra. Pod względem dźwiękowym głośnik skojarzył mi się z „domowymi" propozycjami Loewe z serii klang mr, acz z luźniejszym, bardziej młodzieżowym zacięciem. Jego brzmienie jest soczyste, a przy tym szczegółowe. Dynamiczne, rockowe kawałki miały odpowiednią „wagę", nadaną im przez barwne basy, którą balansowały wyraźne uderzenia tonów wysokich. W środku przez cały czas pobrzmiewa pełna średnica, nie przeważająca reszty miksu, ale także w nim nie tonąca. Wokale brzmią naturalnie, przekonująco, ekspresywnie. Na najwyższych poziomach głośności sprzęt potrafi udźwiękowić spore mieszkanie, a muzyka pozostaje tak dobrze zbalansowana, jak podczas cichszego słuchania. Jeśli jednak uznamy, że muzyka wymaga więcej mocy lub nie przepadamy za jednopunktowymi systemami muzycznymi, We. HEAR 2 można połączyć w parę stereo dzięki trybowi TWS (True Wireless Stereo).

W utworach ambientowych i akustycznych We. HEAR 2 zwrócił moją uwagę sposobem, w jaki interpretował przestrzeń dźwiękową: była ona szeroka i ładnie zarysowana. Efekt ten jest najlepiej słyszalny, gdy urządzenie znajduje się w pozycji poziomej; głośnik możemy także ustawić pionowo, ale traci on wtedy odrobinę swojego przestrzennego charakteru.

Propozycja Loewe bardzo dobrze sprawdzała się podczas słuchania zawartości mówionej. Głosy spikerów radiowych i podcasterów zachowały przyjemny dla ucha, ciepły ton, dzięki któremu mogłem słuchać ich przez kilka godzin, bez uczucia zmęczenia. Przez głośnik można także prowadzić rozmowy telefoniczne.

Loewe We. HEAR 2 to lifestyle'owy głośnik klasy premium, a nagrody jakie otrzymał, takie jak iF Design Award 2021, red dot award winner 2021, a w szczególności EISA (najlepszy produkt w kategorii Głośnik Mobilny 2021–2022), to zdecydowanie nie jest przypadek. Jego kolorowe brzmienie, unikatowy design i wysoka jakość wykonania to gratka dla młodych melomanów, ale nie tylko – spodoba się on również tym młodym duchem.





WERDYKT

PLUSY Oryginalne, ale praktyczne wzornictwo. Barwny, szczegółowy dźwięk. Prosta obsługa.

MINUSY Brak portu USB-A do ładowania smartfona.

NASZYM ZDANIEM Pod względem obsługi i designu We. HEAR 2 może wydawać się minimalistą, ale to sprzęt o luksusowym wykończeniu i głębokim, działającym na wyobraźnię dźwięku.

OCENA **90**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

JABRA ELITE 7 ACTIVE

DLA MANIAKÓW SPORTU, KTÓRZY OCZEKUJĄ NAJLEPSZYCH WYNIKÓW NIE TYLKO OD SIEBIE

T3 750 PLN | www.jabra.pl

Pomiędzy amatorskim uprawianiem sportu a profesjonalizmem, przebiega wyraźna granica. Osoby raz w tygodniu biegające kilka kilometrów, potrzebują innego sprzętu niż ci, którzy intensywnie przygotowują się do ultramaratonu. Jabra Elite 7 Active to słuchawki true wireless stworzone z myślą o tych ostatnich, ale powinny zadowolić nie tylko zapalonych sportowców.

Pierwsze wrażenie okazało się pozytywne: płaskie etui ładujące, skrywa w sobie douszne wkładki, wodoodporne w klasie IP57. Zostały one pokryte specjalną warstwą ShakeGrip – miękkim, teksturowanym silikonem, dzięki któremu słuchawki trzymają się na miejscu nawet podczas intensywnych ćwiczeń. W trakcie testu miałem okazję w nich biegać, jeździć na rowerze i uprawiać jogę; ani razu nie poczułem, że wkładki wyślizgują mi się z uszu. Kompaktowa konstrukcja chroni je również przed wpływem silnego wiatru.

Słuchawki Jabry zostały wyposażone w fizyczne przyciski, ukryte wewnątrz gumowanej obudowy. W przeciwieństwie do testowanych w tym numerze „T3", Elite 4 Active, nie trzeba ich mocno wciskać – wystarczy muśnięcie, by przeskoczyć do innego utworu, przywołać asystenta głosowego (Alexę lub Asystenta Google) lub wstrzymać odtwarzanie. Do obsługi słuchawek wykorzystamy także aplikację *Jabra Sound+*: program jest intuicyjny i przejrzysty, acz dostępny jedynie w angielskiej wersji językowej.

Elite 7 Active zostały wyposażone w system aktywnej redukcji szumów. ANC szczególnie skutecznie eliminuje niskie, „mruczące" dźwięki tła: odgłos pracującego odkurzacza, pracujący klimatyzator, przyciszone rozmowy w biurze. Głośne, nagłe hałasy, na przykład wiercenie, potrafiły przebić się przez dźwiękową zasłonę, ale były wyraźnie stłumione i nie rozpraszały uwagi. Aplikacja umożliwia dopasowanie ANC do konkretnej sytuacji, na przykład poprzez ustawienie większego poziomu redukcji hałasów w jednej słuchawce. Działanie systemu można także odwrócić, aktywując tryb przezroczystości HearThrough.

Charakterystyka dźwiękowa Elite 7 Active zasługuje na pochwałę. Słuchawki brzmią głęboko i melodyjnie, z wyraźnie zaznaczonymi basami, dźwięcznymi sopranami oraz naturalnymi wokalami, subtelnie wyróżniającymi się na tle instrumentów. Nawet przy cichym odtwarzaniu, utwory mogły pochwalić się rytmicznością, tak istotną podczas treningów; również najgłośniejsze ustawienia nie zniekształcały dźwięku. Do wyboru mamy kilka profilów odtwarzania i equalizer, ale fabryczne brzmienie okazało się na tyle porywające i dynamiczne, że rzadko kiedy z nich korzystałem.

Jabra Elite 7 Active pracowały ponad 8 godzin na jednym ładowaniu. Etui ładujące wydłuża ten czas o dodatkowe 22 godziny, dzięki czemu możemy zabrać słuchawki na najtrudniejsze treningi, bez obaw o to, że zawiodą nas w momencie, gdy najbardziej potrzebujemy dźwiękowego wsparcia.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
6 mm
ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.2
z AAC i SBC
WODOODPORNOŚĆ
IP57
ANC tak
WAGA SŁUCHAWKI
5,5 g
WAGA Z ETUI 44 g



WERDYKT

PLUSY Stabilne i wodoodporne. Praktyczne, kompaktowe etui. Bardzo długi czas pracy na baterii, nawet przy włączonym ANC. Melodyjne, pełne brzmienie.

MINUSY Samo etui nie jest wodoodporne.

NASZYM ZDANIEM Kompaktowe, ergonomiczne i fantastycznie brzmiące, Elite 7 Active to słuchawki, które nie poddadzą się nawet w najtrudniejszej sytuacji.

OCENA **86**

LG ULTRAWIDE ERGO

OTO MONITOR, KTÓRY ZDAJE SIĘ ZAPRZECZAĆ PRAWOM GRAWITACJI

T3 2 790 PLN | www.lg.com/pl

Dodatkowy monitor to nieodłączny element wystroju domowych biur, szczególnie, jeśli pracujemy na laptopach. 13- lub 15-calowe ekrany nie zawsze pomieszczą okna tekstowe, programy do edycji zdjęć czy wideokonferencje, z których jednocześnie korzystamy w pracy. Wykonywanie codziennych obowiązków chce nam ułatwić LG UltraWide Ergo, monitor o niezwykłym designie.

Wzornictwo zwraca uwagę już w momencie otwarcia pudełka. Ten ciężki, ładnie wykończony sprzęt został wyposażony w nietypowy sposób mocowania – zacisk, który przymocowujemy do tylnej krawędzi biurka. Sam ekran jest osadzony na wyciąganym ramieniu; przy jego pomocy przysuniemy go lub odsuniemy, zmienimy wysokość i pochylenie, a także ustawimy pod odpowiednim kątem. Chociaż wielu użytkowników preferuje monitory z klasycznymi podstawkami, ten design ma wiele zalet – można dopasować go do każdego miejsca pracy, oszczędzając przy tym przestrzeń na biurku.

UltraWide dysponuje przy tym prostym systemem organizacji kabli i całkiem niezłym wyborem portów: USB-B, dwa USB-A, dwa HDMI i pojedynczy DisplayPort, a do tego wyjście słuchawkowe. Wśród nich zabrakło nam jedynie coraz popularniejszego USB-C.

Konfiguracja monitora nie stanowi technologicznego wyzwania, acz do jego montażu potrzebne są dwie osoby: UltraWide Ergo jest tak duży i ciężki, że przenoszenie go w pojedynkę mogłoby skończyć się niezbyt szczęśliwie. 34-calowy ekran wykonany został w technologii IPS LCD i ma rozdzielczość 3440x1440 px. Szeroki format 21:9 pozwala na odpalenie dwóch aplikacji obok siebie, bez zmniejszania i zwężania okien. Panel otrzymał wsparcie dla HDR10 i AMD FreeSync, acz odświeżanie 75 Hz wskazuje, że nie jest to monitor gamingowy, zaś jasność 300 nitów nie obiecuje wybitnego efektu HDR.

Poza tym, UltraWide Ergo cechuje się przyzwoitym balansem kolorów i ostrością; w monitorze służbowym nie potrzeba wiele więcej. Aby dostosować wyświetlanie do swoich preferencji, wystarczy wcisnąć przycisk zlokalizowany wzdłuż dolnej krawędzi monitora – w przeciwieństwie do większości konkurentów, LG zadbało o to, by nawigacja po nim była sprawna i intuicyjna. Sami dość często korzystaliśmy z Trybu Czytnika, w którym redukowana jest ilość niebieskiego światła: taki ciepły obraz okazał się bardziej przyjazny dla zmęczonych oczu.

Do dyspozycji otrzymujemy także malutkie głośniki o łącznej mocy 14 W. Są one użyteczne tylko w sytuacji, gdy absolutnie nie mamy miejsca na biurku na coś większego – ich brzmienie okazało się płaskie i ściśnięte, dochodzące jakby z oddali.

Czy warto kupić LG UltraWide Ergo? Wszystko zależy od twojego miejsca pracy – jeśli dysponujesz bardzo małą przestrzenią, duży, „służbowy" monitor z wieloma opcjami ustawienia może okazać się strzałem w dziesiątkę. W innym wypadku, odpuść sobie – na rynku znajdziesz tańsze i bardziej funkcjonalne alternatywy.



SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNA EKRANU 34 cale

TYP EKRANU LED IPS, płaski

ROZDZIELCZOŚĆ 3440x1440 px

FORMAT OBRAZU 21:9

KĄTY WIDZENIA 178° w pionie, 178° w poziomie

ŁĄCZNOŚĆ 2x HDMI, DisplayPort, wyjście słuchawkowe, 2x USB-A, USB-B

WYMIARY 816 x 612 x 406 mm

WERDYKT

PLUSY Niemal nieograniczone możliwości w ustawianiu i konfiguracji ekranu. Przydatne funkcje dodatkowe.

MINUSY Przeciętna jasność. Brak wsparcia dla USB-C. Słabiutkie głośniki.

NASZYM ZDANIEM LG UltraWide Ergo to monitor stricte biurowy – jeśli szukasz czegoś bardziej wszechstronnego, mocno się rozczarujesz.

OCENA **69**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

HUAWEI MATEBOOK 14S

CZY TEN NIEWIELKI ULTRABOOK PORADZI SOBIE Z POWAŻNYMI ZADANIAMI?

T3 Od 5 000 PLN | www.consumer.huawei.com/pl

Huawei powoli stara się podnieść po ciosie, jakim dla jego smartfonów było odcięcie od usług mobilnych Google i wycofanie z niektórych ważnych rynków. Nie pozostało to bez wpływu także na inne produkty, oferowane przez chińską firmę, w tym laptopy. Czy Matebook 14s pomoże jej w przełamaniu złej passy?

Ultrabook prezentuje się profesjonalnie, bardzo „biznesowo": obudowa ze stopu aluminium została uzupełniona eleganckim, matowym wykończeniem. Urządzenie jest kompaktowe i lekkie (waży zaledwie 1,4 kg), dzięki czemu noszenie go ze sobą przez cały dzień nie powinno być problemem.

Najnowsza generacja Matebooka eliminuje jedną z najgorszych wad poprzedników: umiejscowienie kamerki internetowej. Poprzednio zlokalizowana była ona na klawiaturze, ale teraz nareszcie trafiła na górną ramkę nad ekranem. Szkoda jedynie, że Huawei zdecydowało się na pozostanie przy kamerce 720p, dającej jedynie średni obraz.

Wyświetlacz Matebooka 14s to 14,2-calowy panel dotykowy FullView o rozdzielczości 2,5 K, jasności 400 nitów i maksymalnej częstotliwości odświeżania 90 Hz. Otrzymał on proporcje 3:2, przez co lepiej sprawdza się w pracy biurowej, kosztem wygody podczas oglądania filmów. Jego kolory są żywe i dokładne, biele wyraziste, zaś czernie mocne. Jedyny minus wiązał się z typowym dla ekranów dotykowych, błyszczącym wykończeniem, które odbijało punktowe źródła światła.

Pod względem wydajności propozycja Huawei to klasyczny laptop do pracy. Do testów otrzymaliśmy wersję z procesorem Intel Core i5 11. generacji (do wyboru mamy także Core i7), 16 GB pamięci RAM i dyskiem SSD o pojemności 512 GB. Konfiguracja ta wystarczała nam do multitaskingu w przeglądarce, edytorze tekstu i desktopowej wersji *Spotify*, a w międzyczasie odbieraliśmy także połączenia na *Teamsach*. Warto wspomnieć, że Intel Evo znajduje się tylko w najwyższej konfiguracji. Zintegrowana karta graficzna Intel Iris Xe radziła sobie z niezbyt wymagającymi zadaniami – edycją zdjęć czy grą w kilkuletnie tytuły – ale intensywne czynności stanowiły dla niej problem.

Ultrabook trochę rozczarował nas pod względem dostępnych portów. Znalazł się wśród nich tylko jeden USB-A, zaś jedno z dwóch złącz USB-C służy także do uzupełniania baterii, więc zdarzały się sytuacje, w których musieliśmy co chwila przełączać się pomiędzy „peryferiami". Również tylko jedno z nich jest zgodne z Thunderboltem 4. Jedno ładowanie laptopa starczało na niecałe 12 godzin, co okazało się przyzwoitym wynikiem.



Matebook 14s działa na Windowsie 10, ale pełnię jego możliwości docenimy dopiero w połączeniu z innymi produktami Huawei. Przykładowo, komputer automatycznie wykrywa i paruje się ze słuchawkami true wireless Freebuds 4, traktuje tablety MatePad jako dodatkowe ekrany, jak również potrafi przesyłać pliki ze smartfonów marki poprzez NFC i funkcję Huawei Share.

Czyni to z Matebooka 14s ciekawą propozycję dla osób, które są „zakotwiczone" w ekosystemie Huawei, i właściwie tylko dla nich – reszta użytkowników wybierze raczej tańszych konkurentów. Ci chcący inwestować takie pieniądze, będą prawdopodobnie rozważali zakup kosztującego tyle samo MacBooka Air.

SPECYFIKACJA

PROCESOR Intel Core i5-11300H

RAM 16 GB

EKRAN 14 cali IPS 2520x1680 px

PAMIĘĆ WEWNĘTRZNA 512 GB SSD

SYSTEM OPERACYJNY Windows 10 Home

ŁĄCZNOŚĆ 1x USB-A 3.2, 2x USB-C, minijack, HDMI, Wi-Fi 6, Bluetooth 5.1

WERDYKT

PLUSY Jasny i ostry ekran. Lekki i przenośny. Długi czas pracy na jednym ładowaniu.

MINUSY Niektóre funkcje dostępne jedynie w połączeniu z innymi urządzeniami Huawei. Przeciętna kamerka.

NASZYM ZDANIEM Matebook 14s jest kolejną odpowiedzią Huawei na MacBooki. Niestety, w tym segmencie cenowym nie jest to w żaden sposób konkurencyjny wybór.

OCENA **70**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

EVERCADE VS

TESTUJEMY RETRO KONSOLĘ DLA WSPÓŁCZESNYCH GRACZY

T3 Od 450 PLN | www.evercade.co.uk

Mimo zatrzęsienia nowych gier, regularnie wracam do tytułów z przeszłości: wiele spośród starszych produkcji wciąż nie straciło swojej magii. Za sprawą „odświeżonych" wersji dawnych konsol, przeniesienie się do dawnych czasów stało się teraz łatwiejsze niż kiedykolwiek. Jednym z takich systemów jest Evercade VS, obiecująca nam arcade'owe wrażenia w domowym zaciszu.

Trzeba przyznać, że Evercade VS wygląda oldskulowo. Minimalistyczna obudowa, utrzymana w bieli i czerwieni, została wykonana z twardego plastiku, przywodzącego na myśl konstrukcje z lat 80. i 90. Przedni panel odchyla się w górę, odsłaniając podwójny slot na kartridże – w przeciwieństwie do wielu konsol w duchu „nowego retro", na Evercade VS nie znajdziemy wgranej zawartości, a gry dostępne są na dedykowanych nośnikach.

W zestawie znajdziemy także jeden kontroler (dwa, jeśli zdecydujemy się na wersję Premium), noszący wyraźne inspiracje NES-em. Chociaż jest on nieco wygodniejszy niż koszmarny, archaiczny pad Nintendo, korzystałem z niego dość rzadko, zamiast tego używając zwykłego pada USB. Konsola wspiera aż cztery „zewnętrzne" kontrolery jednocześnie.

Wspominałem już, że do zabawy potrzebujemy kartridży. Zawierają one od 5 do 20 licencjonowanych, pełnych wersji gier; jeden z nich dostajemy w zestawie z konsolką, zaś inne musimy dokupić w cenie 75 PLN za sztukę. Niektóre z nich poświęcone są konkretnemu deweloperowi lub wydawcy (np. Interplay, Namco czy Codemasters), zaś inne – serii (tutaj prym wiodą kultowe Wormsy).

Katalog obejmuje obecnie ponad 200 tytułów i wciąż się rozwija. Wśród dostępnych gier pojawiają się nie tylko te sprzed lat, ale także współczesne produkcje, naśladujące mechaniki retro, w tym *Xeno Crisis* i *Tanglewood*. Pewnym minusem jest natomiast fakt, że większość spośród nich to dość niszowe pozycje, co może zniechęcić niektórych graczy, stęsknionych za tytułami z dzieciństwa.

Po włożeniu kartridża (nawet nie trzeba było go przedmuchiwać) i włączeniu Evercade VS, moim oczom ukazało się menu, prezentujące wszystkie gry w kolekcji, opatrzone oryginalnymi okładkami. Wybranie jednej spowoduje przejście do kolejnego ekranu, gdzie znajdziemy krótki opis tytułu, sterowanie oraz informacje o liczbie graczy. Konsola wspiera zabawę w trybie multiplayer dla maksymalnie czterech osób; trzeba im jedynie zapewnić pady. Miłym dodatkiem jest fakt, że gry wyświetlane są w formacie panoramicznym lub oryginalnym, a specjalny filtr może nadać im wygląd monitorów CRT.

Evercade VS to jedna z bardziej unikatowych konsol retro, pozwalająca nam zagrać w tytuły, którym groziło zapomnienie. Zainteresuje ona głównie miłośników arcade'owych produkcji z lat 80., szukających rozgrywki jak sprzed lat, i osoby zainteresowane historią gier – reszta gamingowego świata przejdzie obok niej raczej obojętnie.



SPECYFIKACJA

STEROWANIE kontroler
ŁĄCZNOŚĆ 4x USB-A, 2x slot na kartridże, Wi-Fi
OBRAZ 1080p
PROCESOR 1,5 GHz, czterordzeniowy
KOMPATYBILNOŚĆ kartridże Evercade

WERDYKT

PLUSY Duży wybór gier, także tych współczesnych. Intuicyjny, przejrzysty system operacyjny. Da się grać w różnych formatach obrazu.

MINUSY Średnio wygodny kontroler. Wiele niszowych, słabo znanych produkcji. Kartridże są dość drogie.

NASZYM ZDANIEM Dzięki Evercade VS każdy z nas może przenieść się do salonu gier – pytanie tylko, czy na pewno tego chce?

OCENA **72**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

JABRA ELITE 4 ACTIVE

SPORTOWE SŁUCHAWKI Z ANC, KTÓRE NIE NADWYRĘŻĄ TWOJEGO BUDŻETU

T3 550 PLN | www.jabra.pl

Sportowe słuchawki true wireless mogą kosztować sporo – płacimy za wodoodporność, ergonomiczny kształt i system ANC, oczywiście z trybem przezroczystości. Nowe Elite 4 Active od Jabry przełamują ten stereotyp: chociaż oferują wszystko, czego możemy pragnąć od tego typu sprzętu, kosztują mniej, niż niejeden słabiej doposażony model.

Sportowe słuchawki Jabry są rozpoznawalne na pierwszy rzut oka – producent pozostał przy kompaktowym, lekkim designie, który nie wystaje zbyt mocno z uszu. Etui i wkładki wykonane są z matowego, przyjemnego w dotyku plastiku. Elite 4 Active są wodoodporne w stopniu IP57, więc nadają się na intensywny trening, a niespodziewany deszcz im nie zaszkodzi.

Zewnętrzna część „pchełek" została pokryta gumowanym tworzywem, co ułatwiało sterowanie ich pracą, gdy miałem mokre dłonie. Zamiast popularnych paneli dotykowych mamy tutaj do czynienia z fizycznymi przyciskami, za pomocą których wstrzymamy i wznowimy odtwarzanie, czy zmienimy głośność. Niezbyt spodobał mi się fakt, że guziki wymagają mocnego naciśnięcia, przez co wkładki nieprzyjemnie wbijają się w uszy.

Elite 4 Active zostały wyposażone w Bluetooth 5.2. Do ich precyzyjnej konfiguracji potrzebna będzie aplikacja *Jabra Sound+*, w której znajdziemy ustawienia equalizera, ANC i trybu transparentności. Apka oferuje także sześć domyślnych ustawień muzycznych, od faworyzującego niskie tony, po tryb podkreślający wokale.

Domyślny profil dźwiękowy Elite 4 Active okazał się zbalansowany i klarowny, z naturalnie brzmiącymi basami, wyrazistą średnicą i czystymi sopranami. Ta neutralna charakterystyka pasuje do wszystkich gatunków muzycznych, przy których najczęściej trenujemy, od heavy metalu po hip-hop. W trakcie ćwiczeń najczęściej przełączałem się jednak na tryb Bass Boost: po jego uruchomieniu, muzyka brzmiała jeszcze rytmiczniej i dynamiczniej, stanowiąc idealne tło dźwiękowe dla długiego biegu.

Podczas treningu wypróbowałem także system ANC. Układ bardzo dobrze radził sobie z tłumieniem dźwięków otoczenia, w szczególności rozmów i dobiegających z oddali hałasów ruchu drogowego. Gdy znalazłem się bliżej ulicy, przełączyłem się w tryb HearThrough, wzmacniający otaczające mnie odgłosy – trzeba jedynie mieć na uwadze, że niektóre dźwięki (na przykład klaksony) brzmią aż zbyt ostro; na szczęście można to zmienić w aplikacji. Mikrofony systemu ANC przydają się także w trakcie rozmów telefonicznych, gdzie słuchawki nie miały problemu z zebraniem mojego głosu i odseparowaniem go od odgłosów tła.

Jedno ładowanie Elite 4 Active starczało mi średnio na około 7–8 godzin słuchania muzyki. Etui wydłuża ten czas do 28 godzin; w praktyce baterię w nim uzupełniałem jedynie co 2–3 dni. To niewiarygodne, że słuchawki za 550 PLN oferują aż tyle funkcji, więc jeśli szukasz rozsądnie wycenionego sportowego modelu true wireless, propozycja Jabry na pewno znajdzie się na twoim podium.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
6 mm
ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.2
WODOODPORNOŚĆ
IP57
ANC tak
WAGA SŁUCHAWKI
5 g
WAGA Z ETUI 37,5 g



WERDYKT

PLUSY Lekka, ergonomiczna konstrukcja, stabilnie trzymająca się uszu. Rytmiczny i barwny dźwięk. Bardzo dobry czas pracy na baterii.

MINUSY W domyślnych ustawieniach HearThrough bywa ostry i nieprzyjemny. Wciśnięcie przycisków wymaga dużej siły.

NASZYM ZDANIEM Te „budżetowe" słuchawki Jabry okazały się high-endowe pod wieloma innymi względami.

OCENA **81**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

DJI ACTION 2

OBIECUJĄCA KAMERKA SPORTOWA, KTÓRA NIE USTRZEGŁA SIĘ KILKU PROBLEMÓW

T3 Od 2 000 PLN | www.dji.com

DJI Action 2 to najnowsza generacja kamery sportowej od popularnego producenta dronów. Chcąc udowodnić, że GoPro nie jest jedynym liczącym się graczem w tym segmencie rynku, DJI zdecydowało się na dogłębne odświeżenie Osmo Action – oto jego efekty.

Kamera dostępna jest w dwóch wariantach: w zestawie z dodatkowym akumulatorem i czytnikiem kart microSD lub z odłączanym ekranem przednim, przeznaczonym do kręcenia vlogów. Akcesoria, w tym uchwyty i uprzęże, zostały wyposażone w magnetyczne mocowania, dzięki którym da się je łatwo wymieniać. Większość tych mechanizmów otrzymała dodatkowe, fizyczne zabezpieczenia, więc kamerka nie pozostaje na łasce lub niełasce magnesów.

Action 2 mieści się w dłoni (lub w kieszeni) i waży zaledwie 56 g, co możemy wykorzystać, zakładając ja na szyję, za pomocą dołączonej smyczy. Sprzęt jest prawie trzykrotnie lżejszy od GoPro HERO 10 Black, co odczuliśmy już po kilku godzinach nagrywania.

Mniejsza forma niesie ze sobą pewne ograniczenia. Kamerka od GoPro potrafi robić zdjęcia 23 Mp i nagrywać klipy w 5,3K, zaś w Action 2 do dyspozycji otrzymujemy „jedynie" 12 Mp i filmy w 4K, 2,7K oraz 1080p. Na jakość klipów nie można jednak narzekać: nagrania okazały się barwne i pełne detali, a przy tym kontrastowe. Kamera DJI otrzymała obiektyw o szerokim polu widzenia 155 stopni (dla porównania – u konkurencji znajdziemy 132 stopnie). W ten sposób uwiecznimy imponujące panoramy i krajobrazy, a także więcej akcji na każdym ujęciu.

System stabilizacji obrazu RockSteady działa bez zarzutu, eliminując trzęsące się, niestabilne ruchy kamerki. Poziomowanie horyzontu HorizonSteady dba o to, by nagrania nie przekrzywiały się nawet w sytuacjach, gdy wjeżdżamy rowerem pod górkę lub biegniemy po nierównym terenie. Niestety, funkcja ta działa jedynie podczas nagrywania w trybie 2,7K/60 kl./s lub w gorszej jakości. Na dodatek włączenie stabilizacji obrazu powoduje lekkie obcięcie klatki, a system poziomowania horyzontu zabiera jej jeszcze więcej.

Największym problemem Action 2 okazała się jednak tendencja do przegrzewania. Gdy korzystaliśmy z urządzenia w trybie 2,7K lub 4K przez długi czas, zaczynało się ono mocno nagrzewać, przez co trzymanie go w dłoni było wręcz nieprzyjemne. Co najgorsze, powodowało to skrócenie nagrywanych klipów. Osoby, które chcą rejestrować filmy o długości powyżej 10 minut, mogą mieć z tym poważne problemy – miejmy nadzieję, że producent rozwiąże je za pomocą aktualizacji oprogramowania.

Action 2 to alternatywa dla produktów GoPro, acz użytkownicy, którzy zainwestowali czas i pieniądze w ekosystem konkurencji, nie znajdą tutaj nic odkrywczego. Jeśli szukasz jak najmniejszej i najwygodniejszej kamerki sportowej, propozycja DJI powinna ci jednak w zupełności wystarczyć.



SPECYFIKACJA

MATRYCA
12 Mp CMOS

ROZDZIELCZOŚĆ FILMÓW 4K 120 kl./s, 4K 120 kl./s, 2,7K 120 kl./s, 1080p 240 kl./s

ROZDZIELCZOŚĆ ZDJĘĆ 12 Mp

WODOODPORNOŚĆ
do 10 m

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi, Bluetooth, USB-C, microSD, uchwyt magnetyczny

WYMIARY
39 x 39 x 22,3 mm

WAGA 56 g

WERDYKT

PLUSY Lekka i kompaktowa. Bardzo dobra stabilizacja obrazu. Szerokie pole widzenia. Modułowa konstrukcja.

MINUSY Szybko się nagrzewa, skracając długość klipów. Przeciętne zdjęcia.

NASZYM ZDANIEM Action 2 to ciekawa propozycja dla amatorów, którym nie przeszkadza krótki czas nagrywania.

OCENA **71**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

AUDIO-TECHNICA ATH-SQ1TW

BEZPRZEWODOWA MUZYKA W DOBRYM STYLU

T3 430 PLN | www.tophifi.pl

Słuchawki true wireless można podzielić na dwie kategorie: minimalistyczne, niedrogie modele o praktycznym designie, oraz ekstrawaganckie dzieła sztuki użytkowej, za które zapłacimy odpowiednio wysokie kwoty. ATH-SQ1TW łączą w sobie cechy obydwu tych grup: są piekielnie stylowe, a przy tym rozsądnie wycenione. Sprawdźmy, czy okażą się godnymi towarzyszami mojej codzienności.

Designersko Audio-Technica postawiła wszystko na jedną kartę. Wkładki mają nietypową formę o kwadratowym przekroju, ozdobioną „skrzydełkami" z oznaczeniem prawej i lewej słuchawki i diodami LED. Mimo początkowych obaw okazały się one naprawdę wygodne - ATH-SQ1TW nie wystają z uszu, a po odpowiednim dobraniu silikonowych końcówek, trzymają się na miejscu nawet podczas ćwiczeń (są one odporne na lekkie zachlapanie).

Z uwagi na konstrukcję słuchawek, zakładanie tych ostatnich było niełatwym zadaniem, ale warto się pomęczyć – dobrze dopasowane wkładki bardzo dobrze oddzielają użytkownika od dźwięków otoczenia, nawet bez systemu ANC. Etui ładujące ATH-SQ1TW utrzymane jest w tym samym stylu co same „pchełki". Chociaż eleganckie i wytrzymałe, okazało się ono bardzo grube, a przez to trudne do schowania w kieszeni.

Do sterowania słuchawkami wykorzystamy kwadratowe panele dotykowe, zlokalizowane na obydwu wkładkach – dotknięcie prawej pauzuje odtwarzanie lub pozwala przeskoczyć do innego utworu, zaś na lewej zmienimy głośność. Aby zapobiec przypadkowym dotknięciom, ATH-SQ1TW automatycznie blokują sterowanie po wyjęciu z etui; aby je uruchomić, należy lekko wcisnąć słuchawkę i poczekać na sygnał dźwiękowy.

Jedno ładowanie starczało mi na około 6-6,5 godziny słuchania, zaś akumulator w etui wydłuża ten czas o kolejne 13 godzin. To przyzwoity, acz nie rewelacyjny wynik – nawet na tej półce cenowej znajdziemy modele, które potrafią wycisnąć z siebie sporo ponad 20 godzin.

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki od Audio-Techniki stawiają na minimalizm: nie połączymy ich z aplikacją mobilną ani ręcznym equalizerem, nie włączymy systemu ANC, a po wypadnięciu wkładki z ucha, odtwarzanie nie zostanie wstrzymane.

ATH-SQ1TW bronią się natomiast pod względem dźwiękowym. Ich 5,8-milimetrowe przetworniki sprawiają, że muzyka brzmi klarownie i barwnie. W utworach, podcastach i filmach mogliśmy usłyszeć każde słowo, a instrumenty były wyraźnie zdefiniowane i wyraziste. Miks lekko faworyzuje tony wysokie i średnie, ale spokojnie – basy pozostają dynamiczne i mocne. Przetestowałem również tryb niskiej latencji, zapewniający minimalny lag dźwiękowy i jeszcze bardziej klarowne brzmienie – w sam raz do gier mobilnych i streamingu filmów. Chociaż ATH-SQ1TW nie otrzymały systemu aktywnej redukcji hałasu, zostały one wyposażone w tryb przezroczystości, pozwalający podsłuchać to, co dzieje się dookoła nas.



SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
5,8 mm

PASMO PRZENOSZENIA
20 Hz – 20 kHz

WODOODPORNOŚĆ
IPX4

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.0, USB-C

WAGA SŁUCHAWKI
5,2 g

WAGA Z ETUI 34,2 g



Podsumowując, nowe słuchawki Audio-Techniki to stylowy gadżet, brzmiący tak dobrze jak niejeden droższy model.

WERDYKT

PLUSY Stylowy, unikatowy i wygodny design. Bardzo dobra jakość dźwięku. Przydatny tryb niskiej latencji.

MINUSY Brak ANC. Przeciętny czas pracy na baterii.

NASZYM ZDANIEM Audio-Technica ATH-SQ1TW to słuchawki dla minimalistów, którym zależy na wysokiej jakości dźwięku i unikatowym wzornictwie.

OCENA **80**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

ASTELL & KERN ACRO BE100

TESTUJEMY BEZPRZEWODOWY GŁOŚNIK O WYJĄTKOWYM DESIGNIE

T3 2 000 PLN | www.mp3store.pl

Produkty Astell & Kern rozpoznawalne są już na pierwszy rzut oka. Geometryczne formy i ostre, wyraziste linie zdobiące high-endowe odtwarzacze marki, teraz trafiły także do stacjonarnego urządzenia. Oto ARCO BE100 – szlachetny głośnik Bluetooth, który upiększy i twoje wnętrze.

Sprzęt jest niezbyt duży i stosunkowo lekki, ale stabilny. Jego prostą formę przełamuje trójwymiarowa, asymetryczna maskownica oraz lekko teksturowane pokrętło. Mimo industrialnego wzornictwa, urządzenie zwraca uwagę miłymi w dotyku, szlachetnymi materiałami wykończeniowymi, aluminium i sztuczną skórą; ta ostatnia wygląda fantastycznie, ale jest dość wrażliwa na zabrudzenia i otarcia.

Po uruchomieniu ARCO BE100, urządzenie ożyło: pokrętło delikatnie się podświetliło, zaś pod maskownicą pojawiły się czerwone litery, wyświetlane na malutkim, acz czytelnym ekranie LCD. Z uwagi na brak dedykowanej apki mobilnej, to właśnie w ten sposób będziemy mogli sprawdzić stan głośnika. Mimo to, sterowanie urządzeniem nie sprawiło nam trudności.

Do dyspozycji otrzymujemy sześć dotykowych przycisków, służących do zatrzymywania i wznawiania muzyki, przeskakiwania pomiędzy utworami/stacjami radiowymi oraz regulacji poziomu tonów niskich i wysokich. Samo pokrętło wykorzystamy nie tylko do zmiany głośności, ale także włączania ACRO BE100 oraz wyboru źródła dźwięku: Bluetootha, AUX lub radia FM.

Na początek przetestowaliśmy, jak głośnik radzi sobie z odtwarzaniem muzyki ze źródeł bezprzewodowych. Urządzenie wspiera kodeki AAC, aptX HD, a nawet bardziej niszowego LDAC od Sony, więc nic dziwnego, że brzmienie okazało się porywające i szczegółowe.

ACRO BE100 zdaje się lekko faworyzować tony wysokie i średnicę, przez co w trakcie słuchania mieliśmy wrażenie, że siedzimy dokładnie naprzeciwko wokalisty. Głosy są ciepłe i słodko brzmiące – no, poza gatunkami wykorzystującymi growle i krzyki, gdzie głośnik potrafi oddać ich szorstką, wyrazistą fakturę. W tle pobrzmiewają niskie tony: żywe, ale precyzyjnie dozowane. ACRO BE100 nie jest głośnikiem, którego basy będą trzęsły ścianami, ale wcale nie musi nim być; jeśli zapragniemy głębszych niskich tonów, możemy ręcznie zwiększyć ich poziom.

Jakość dźwięku z pozostałych źródeł nie odbiegała od tego wysokiego standardu. Szczególnie przyjemnie słuchało nam się audycji radiowych: gładkie brzmienie podkreślało naturalny tembr głosu spikerów. Słuchacze docenią także fakt, że ACRO BE100 ma funkcję zapamiętywania sześciu stacji.

Głośnik od Astell & Kern kupuje się oczami. Owszem, wewnątrz kryje się zaawansowany system dźwiękowy o pełnym i mocnym brzmieniu, ale jego największym atutem jest oryginalny język wzorniczy, który podbije niejedno serce.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
2x tweeter, 1x woofer

MOC 55 W

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.0 z aptX HD i LDAC, wejście AUX, tuner FM

WYMIARY
261 x 171 x 164 mm

WAGA 3,2 kg

WERDYKT

PLUSY Unikatowe, przykuwające wzrok wzornictwo. Barwny, mocny dźwięk. Intuicyjna obsługa.

MINUSY Wykończenie ze sztucznej skóry łatwo się brudzi i przeciera.

NASZYM ZDANIEM Bezbłędny design i pełne klasy brzmienie – czy można chcieć czegoś więcej?

OCENA **84**

JBL PARTYBOX 710

OTO PRAWDZIWA IMPREZOWA BESTIA, KTÓRA NIE BIERZE JEŃCÓW

T3 3 700 PLN | www.jbl.com.pl

Nie wszystkie domówki uda się nagłośnić za pomocą malutkiego głośnika Bluetooth, który zmieścimy w plecaku. Jeśli szukasz klubowych wrażeń, ale w gronie znajomych i bez płacenia kosmicznych kwot za drinki, teraz możesz mieć je bez wychodzenia z domu – oto Partybox 710.

Na poniższym zdjęciu trudno to zauważyć, ale głośnik JBL to kawał sprzętu, mierzący prawie metr wysokości, i tak ciężki, że do jego transportu potrzebne są wbudowane kółka i uchwyt. Obudowa została wykonana z wytrzymałego plastiku, z metalowym grillem i gumowymi nóżkami umożliwiającymi ustawienie głośnika pionowo lub poziomo. Całość jest wodoodporna w klasie IPX4, więc urządzenie nadaje się na imprezę poza domem – lekki, niespodziewany deszcz mu niestraszny.

Górną ściankę Partyboxa 710 zajmuje panel ze stojakiem na smartfona. Znajdziemy na nim przyciski sterowania odtwarzaniem muzyki i podświetleniem, oraz pokrętła, za pomocą których ustawimy balans basów, tonów wysokich i efektu odbicia. Do dyspozycji mamy także przyciski z DJ-skimi efektami specjalnymi, które najłatwiej było nam jednak skonfigurować w aplikacji mobilnej *JBL Partybox*.

Pod gumowaną klapką z tyłu kryją się natomiast złącza. Oprócz łączności Bluetooth głośnik oferuje nam wejście AUX, wejście mikrofonowe i wejście gitarowe, jak również złącze USB-A służące do ładowania urządzeń mobilnych. Szkoda jedynie, że producent nie wyposażył głośnika w port USB-C.

Partybox 710 otrzymał dwa przetworniki niskotonowe o średnicy 216 mm oraz dwa 70-milimetrowe tweetery, którym towarzyszy zlokalizowany z tyłu port bass-reflex. JBL obiecuje, że sprzęt potrafi wykrzesać z siebie aż 800 W mocy, o czym przekonaliśmy się już po jego pierwszym włączeniu.

W pomieszczeniu głośnik potrafi wydobyć z siebie trzęsące ścianami basy, i to nawet bez uruchamiania trybu Bass Boost. Urządzenie charakteryzuje się dynamicznym, wesołym brzmieniem, o wyraźnie zaznaczonych tonach wysokich i ładnie podkreślonych wokalach. Muzyce towarzyszą programowalne efekty świetlne: kolory mogą migać niczym na dyskotece, lub dawać łagodniejszą, bardziej nastrojową oprawę, płynnie przechodząc z jednego w drugi.

Pełnię możliwości Partybox 710 pokazuje dopiero po opuszczeniu czterech ścian, gdzie nareszcie mogliśmy zwiększyć głośność i podbić basy – nawet na wyższych poziomach głośnik zachowywał odpowiednią barwę i balans brzmienia. Ciekawym dodatkiem są także wspomniane już wejścia mikrofonowe i gitarowe, zamieniające sprzęt w maszynę do karaoke lub wzmacniacz.

Głośnik JBL na pewno nie jest propozycją dla wszystkich. Najbardziej spodoba się on osobom, które na samą myśl o imprezie łapią za telefon i zaczynają wysyłać wiadomości do znajomych – Partybox 710 wyniesie ich domówki na zupełnie nowy poziom.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
2x niskotonowy,
2x wysokotonowy

MOC WYJŚCIOWA
800 W

ŁĄCZNOŚĆ AUX,
wejście mikrofonowe,
wejście gitarowe,
Bluetooth 5.1

WYMIARY
905 x 436 x 399 mm

WAGA 27,8 kg



WERDYKT

PLUSY Mocny i wesoły dźwięk. Wbudowane efekty świetlne. Wodoodporna konstrukcja. Możliwość sterowania przez aplikację.

MINUSY Ciężki. Niepraktycznie się go wnosi po schodach. Brak złącza USB-C.

NASZYM ZDANIEM JBL Partybox 710 to głośnik dla wszystkich osób szukających przepisu na niezapomnianą imprezę – dzięki niemu możemy bawić się na wiele różnych sposobów.

OCENA **82**

TP-LINK DECO X50

NIEWIELKIE ROUTERY MESH O POTĘŻNYCH MOŻLIWOŚCIACH

T3 1 700 PLN (3-pak) | www.tp-link.com.pl

Sieci MESH zyskują coraz większą popularność. Niegdyś spore i niezgrabne routery, z czasem wyewoluowały one do eleganckich form, które zajmują niewiele przestrzeni, ale zdecydowanie poprawiają zasięg i prędkości sieci. Jednym z pionierów tej technologii jest TP-Link, który właśnie wprowadził na rynek zupełnie nowy model, kompatybilny ze standardem Wi-Fi 6.

Jednostki Deco X50 to niewysokie, białe cylindry. Pojedyncze urządzenie potrafi obsłużyć nawet 3-pokojowe mieszkanie, a system możemy rozbudowywać o kolejne węzły, w zależności od potrzeb. Do redakcji przyszedł zestaw, zawierający trzy routery, czyli aż nadto, by objąć swoim zasięgiem 4-pokojowe mieszkanie testowe.

TP-Link przyzwyczaił nas do prostej, szybkiej konfiguracji ich produktów; Deco X50 nie jest tutaj wyjątkiem. Większość procesu przeprowadziła za nas polskojęzyczna aplikacja mobilna *Deco* – użytkownik musi jedynie ustawić i włączyć jednostki. Jeśli posiadamy już inne produkty Deco, automatycznie podłączą się one do sieci.

W apce możemy skonfigurować sieć dla gości lub współpracę z Amazon Alexą. Do dyspozycji otrzymujemy także pakiet usług HomeShield, w bezpłatnej wersji zawierający funkcje kontroli rodzicielskiej, sprawdzanie bezpieczeństwa sieci i ustawianie profili użytkowników. Więcej funkcji, w tym ochronę przed atakami DDoS, znajdziemy w opcjonalnym abonamencie HomeShield Pro (od 29 PLN miesięcznie).

Deco X50 to dwupasmowy router Wi-Fi 6, zapewniający superszybką łączność z internetem. Producent obiecuje do 2 042 Mb/s w paśmie 5 GHz, ale prędkości będą w rzeczywistości zależały od posiadanego łącza; w testowym mieszkaniu miało ono 500 Mb/s. Na urządzeniach kompatybilnych z Wi-Fi 6 pomiar prędkości pobierania wskazywał mocne 480 Mb/s we wszystkich pomieszczeniach, nawet tych bez routera; wysyłanie danych osiągnęło 100 Mb/s, czyli największą możliwą wartość.

Nowy standard Wi-Fi nie jest niezbędny, by cieszyć się sprawną łącznością: na tablecie z Wi-Fi 5 zobaczyliśmy prędkości pobierania sięgające 420 Mb/s. W praktyce oznaczało to, że jednocześnie mogliśmy strumieniować filmy w 4K na dwóch urządzeniach i grać w sieciową strzelankę *Splitgate* na komputerze, i w trakcie żadnej z tych czynności nie zauważyliśmy lagu lub problemów z ładowaniem zawartości.



SPECYFIKACJA

OBSŁUGIWANE PASMA 2,4 GHz, 5 GHz

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 6, 3x LAN

APLIKACJA tak

DODATKOWE FUNKCJE HomeShield, sieć dla gości

WYMIARY 114 x 110 x 110 mm

Przechodzenie między pokojami w trakcie streamingu, również nie wpłynęło na przerwanie lub osłabienie łączności. Deco X50 jest zresztą stworzony do obsługi wielu połączeń jednocześnie: maksymalnie z sieci korzystać może nawet 150 urządzeń. Każdy router został ponadto wyposażony w trzy porty Ethernet, do których podłączymy konsole lub komputer stacjonarny. Od tak świetnie wyposażonych jednostek nie sposób żądać nic więcej.

WERDYKT

PLUSY Banalnie prosta, szybka konfiguracja. Bardzo dobre prędkości wysyłania i pobierania. Możliwość rozbudowy systemu. Obsługa przez aplikację.

MINUSY Część funkcji tylko w ramach abonamentu.

NASZYM ZDANIEM Deco X50 jest idealną propozycją dla posiadaczy domów i dużych mieszkań – pomoże im ona zapanować nad siecią w swoich czterech kątach.

OCENA **82**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

PEUGEOT 508 PSE HYBRID

WYDAJE CI SIĘ, ŻE HYBRYDY PLUG-IN SĄ GRZECZNE I ROZSĄDNE? CÓŻ, TO NIE ZAWSZE PRAWDA...

Kilka numerów temu na naszych łamach gościł Peugeot 508 w wersji kombi i z silnikiem Diesla – stylowe, acz niezbyt porywające autko dla rodziny. Nie spodziewałem się, że moje kolejne spotkanie z tym modelem nastąpi tak szybko i to w tak emocjonujący sposób. Tym razem miałem okazję zasiąść za kierownicą sedana w sportowej wersji PSE, wyposażonej w hybrydowy napęd plug-in. Czy przyjazny dla środowiska napęd okaże się również przyjazny kierowcom?

Na początek zajrzyjmy właśnie pod maskę, gdzie znalazł się układ PHEV, złożony z 1,6-litrowego silnika benzynowego PureTech i podwójnego napędu elektrycznego. Może on pochwalić się łączną mocą 360 KM, acz nie w każdej sytuacji będziemy mieli do niej dostęp. 508 PSE uruchamia się w trybie Electric, gdzie prędkość ograniczona jest



T3 Cena modelu testowego | 309 900 PLN

eprasa.pl a3e5e3dd0e









Wszechobecne żółte wstawki mają według Peugeota kolor „kryptonitu". Miejmy nadzieję, że Superman wybierze jakiś inny samochód...

> 508 PSE URUCHAMIA SIĘ W TRYBIE ELECTRIC, GDZIE PRĘDKOŚĆ OGRANICZONA JEST FABRYCZNIE DO 140 KM/H; W PRAKTYCE NAWET NIE PRZEKROCZYŁEM W NIM SETKI

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
250 km/h

0-100 KM/H
5,2 sekundy

SILNIK
1.6 benzynowy + elektryczny

MOC 360 KM

MOMENT OBROTOWY
520 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
2,03 l/100 km

eprasa.pl a3e5e3dd0e



fabrycznie do 140 km/h; w praktyce nie przekroczyłem w trybie elektrycznym nawet setki, gdyż najwygodniej podróżować w nim po miejskich drogach.

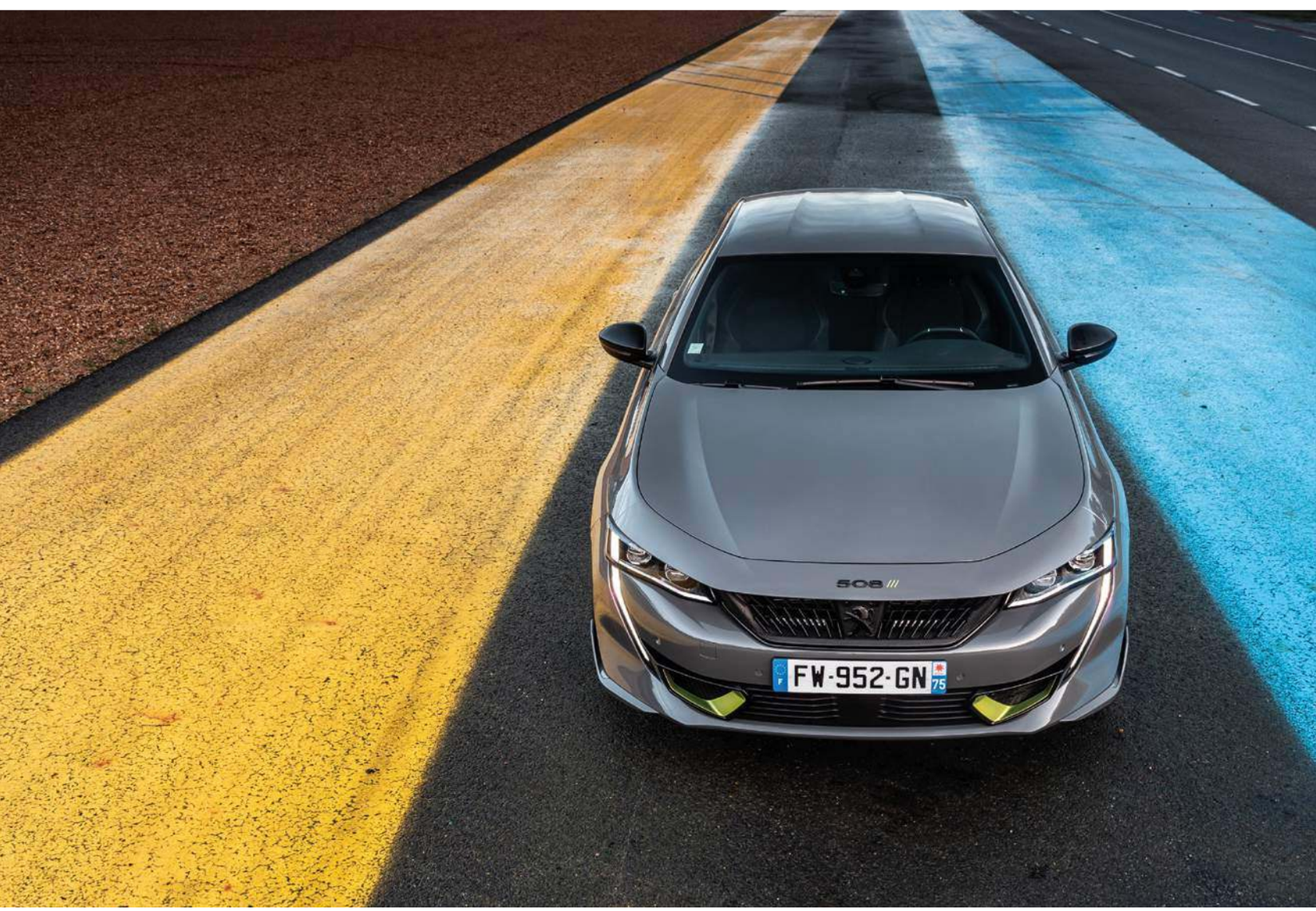
W tych ustawieniach samochód jeździ jak klasyczny pojazd bezemisyjny – dynamicznie i cicho, a przy tym całkiem oszczędnie. Chociaż nie udało mi się osiągnąć obiecywanych przez Peugeota 42 km jazdy na samej baterii, wynik 35 km okazał się naprawdę przyzwoity jak na zimowe warunki.

W trakcie testu najczęściej korzystałem z trybu hybrydowego. Auto jest w nim przyjemnie zrywne, dynamiczne i przy tym komfortowe w prowadzeniu, acz przy szybkim wchodzeniu w zakręty lekko podsterowne. Spodobało mi się adaptacyjne zawieszenie, dobrze wybierające nierówności, i rozsądna praca skrzyni biegów (w trybie sportowym zdarzyło się jej z rzadka szarpnąć, jednak nie wpłynęło to na całokształt jazdy).

Zatrzymajmy się na chwilę także przy kwestiach eksploatacyjnych. W trybie Hybrid, 508 PSE spala około 5 l/100 km w mieście i jakiś litr więcej w trasie. To niezły wynik jak na tak ciężki, duży samochód. Uzupełnianie baterii zajmuje ponad 7 godzin podczas korzystania z domowego gniazdka i niecałe 2 godziny w stacji ładowania; warto przy tym zaznaczyć, że egzemplarz testowy był wyposażony w opcjonalną ładowarkę pokładową 7,4 kW, która przyspieszała ten proces.

Design sportowego Peugeota czerpie inspiracje z jego „cywilnych" odmian. Przód zdobią charakterystyczne światła do jazdy dziennej w formie ostrych kłów

Silnikowi PureTech towarzyszą dwa napędy elektryczne: jeden umieszczony jest przy tylnej osi, a drugi – przy przedniej.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

i węższa, bardziej drapieżna maska, zaś spod zderzaka wystają aerodynamiczne „lotki" z delikatnym, żółtym wzorem. Kolor ten pojawia się także na tarczach hamulców i wlotach powietrza. Linia dachu sedana opada płynnie niczym w coupé, zaś klapa bagażnika przedzielona została szerokim pasem świateł.

508 PSE robi naprawdę niesamowite pierwsze wrażenie, a w środku jest jeszcze lepiej. Miejsca w kabinie mogłoby być więcej – wysocy pasażerowie raczej nie będą zachwyceni dostępną na tylnym siedzeniu przestrzenią na głowę, w modelu testowym dodatkowo ograniczoną przez panoramiczny dach – ale Peugeot rekompensuje nam to fantastycznym designem i ergonomią.

Wewnątrz dominuje wyścigowa nowoczesność: spłaszczona kierownica z żółtymi oznaczeniami, konfigurowalne zegary cyfrowe i skórzana tapicerka z kontrastowymi przeszyciami i wstawkami z Alcantary... ach, aż nie chciało mi się opuszczać miejsca za kierownicą. Kokpit wygląda fantastycznie, a jedyne zastrzeżenia miałem do systemu inforozrywki: po wybraniu opcji, trzeba było chwilkę odczekać, zaś pod nim nie znajdziemy osobnego panelu klimatyzacji. Cóż, przynajmniej znalazło się miejsce na (opcjonalną) ładowarkę indukcyjną.

Pod względem wyposażenia do testów dostałem niemal „gołą" wersję 508 PSE. Do dyspozycji otrzymujemy naprawdę sporo: mnóstwo asystentów bezpieczeństwa, w tym system Night Vision, ułatwiający jazdę w ciemności, audio od Focal i czujnik zanieczyszczenia powietrza. Spośród pakietów opcjonalnych warto zainteresować się wspomnianą już ładowarką 7,4 kW – nie kosztuje ona dużo, a zdecydowanie przyspiesza proces ładowania.

Ceny tegorocznego Peugeota 508 PSE w wersji sedan rozpoczynają się od 306 500 PLN. To dużo, ale w zamian otrzymujemy zachwycająco stylowe, przyjemne w prowadzeniu auto, które potrafi być zarówno grzeczne i oszczędne, jak i zwinne i szalone. To jak, kręcą cię takie klimaty?







Bagażnik 508 PE ma pojemność 487 l. Mi to w zupełności wystarczało, ale w dużych rodzinach lepiej sprawdzi się wersja kombi.

OCENA

88

WERDYKT

PLUSY Bezbłędny styl. Komfortowa, bardzo dobrze wykończona kabina. Przyjemne prowadzenie. Szybkie doładowywanie z gniazdka. Bogate wyposażenie.

MINUSY Przeciętny system infotainment. Lekka podsterowność podczas szybkiego wchodzenia w zakręty.

NASZYM ZDANIEM 508 PSE nie jest może klasycznym „wyścigowcem", ale zapełnia pewną niszę na rynku pojazdów hybrydowych i na pewno znajdzie całe grono fanów.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

RENAULT ARKANA E-TECH R.S. LINE

PRZED PAŃSTWEM USPORTOWIONA WERSJA ELEGANCKIEGO CROSSOVERA OD RENAULT



W bagażniku do dyspozycji otrzymujemy 480 l – kufer jest przestronny, acz stosunkowo płytki.

Hybrydowy Renault Arkana gościł kilka miesięcy temu na łamach „T3" w wariancie wyposażenia Intens. Byłem zachwycony tym stylowym autem, czerpiącym inspiracje z crossoverów premium. Tym razem do redakcji trafił model R.S. Line, czyli najwyższa, wyraźnie usportowiona wersja modelu. Sprawdźmy, czy w tej odsłonie Arkana okaże się jeszcze atrakcyjniejszą propozycją.

Jak to bywa z wyścigowymi edycjami, samochód prezentuje się elegancko i drapieżnie. Szary pas przecinający dolną część atrapy, wstawki w kolorze stalowej szarości oraz unikatowe, 18-calowe felgi z czerwonymi akcentami... Od pierwszego rzutu oka widać, że mamy do czynienia z wyjątkowym autem. Dodatki te współgrają ze zgrabną linią crossovera coupé. Boczne oznaczenia wskazują, że mamy do czynienia z modelem R.S. Line, zaś tylne – wersją z hybrydowym silnikiem E-Tech.

Podobne wrażenie robi wnętrze Arkany, z czerwonymi elementami i plastikowymi wstawkami naśladującymi włókno węglowe. Chociaż przeważnie nie jestem fanem tych ostatnich, akurat w tym modelu prezentowały się całkiem nieźle: Renault zastosowało je tylko w kilku miejscach, przez co nie wyglądają kiczowato.

Czerwone akcenty pojawiały się także na wykończonych miękkim obiciem drzwiach oraz tapicerce z mieszanki skóry i Alcantary. Renault nie pokusiło się o wyposażenie auta w kubełkowe fotele, ale akurat w Arkanie to plus: tylna szyba jest stosunkowo mała, a słupki C szerokie, więc sportowe zagłówki tylko przeszkadzałyby w spoglądaniu w tył. Mimo wszystko siedzenia okazały się dobrze wyprofilowane i stabilnie podpierały moje plecy.

Podobnie wygodnie siedziało się z tyłu. Arkana ma nadwozie coupé, ale dach opada już za głowami pasażerów, co ochroni ich przed nieprzyjemnościami, związanymi z uderzaniem czołem

T3 Cena modelu testowego | 153 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
172 km/h

0-100 KM/H
10,8 sekundy

SILNIK 1.6 E-Tech hybryda

MOC 143 KM

MOMENT OBROTOWY
205 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
5,2 l/100 km

eprasa.pl a3e5e3dd0e





w podsufitkę. Miejsca na kolana jest wystarczająco dużo dla dorosłych, acz siedzisko kanapy okazało się dość krótkie, co może utrudnić wysokim osobom znalezienie wygodnej pozycji w długiej trasie.

R.S. Line to najwyższa wersja wyposażenia dostępna w gamie modelu. Poza wizualnymi atrakcjami dodaje ona także system półautomatycznego parkowania Easy Park Assist, elektryczną regulację foteli przednich i opcjonalnego Easy Pilot, czyli asystenta jazdy w korku. Większość systemów znajdziemy w niższych wersjach Arkany: kamera cofania czy asystent rozpoznawania znaków drogowych obecne są w podstawie, zaś drobiazgi pokroju indukcyjnej ładowarki – średnim wariancie Intens. Testowy samochód został wyposażony w 10-calowy ekran z cyfrowymi zegarami oraz nieco mniejszy, pionowy „tablet" systemu infotozrywki Easy Link. Podobnie jak w innych autach Renault, działa on płynnie i intuicyjnie.

Chociaż Arkana R.S. Line stylizowana jest na auto sportowe (a przynajmniej o sportowych inspiracjach), jej układ napędowy ma zupełnie inny charakter. To hybryda złożona z 1,6-litrowej jednostki benzynowej, połączonej z dwoma mniejszymi silniczkami elektrycznymi. Całość ma dość skromną moc 143 KM, co da się odczuć w trakcie codziennego podróżowania.

Crossover przyspiesza chętnie, acz niezbyt zrywnie. Ani razu nie przydarzyła mi się sytuacja, w której samochodowi zabrakłoby mocy do wyprzedzania, ale wyścigowe akcenty w kabinie wręcz zachęcały do bardziej dynamicznej jazdy, której Arkana nam niestety nie dostarczy. Wrażenie to potęguje zawieszenie, miękkie i dobrze tłumiące nierówności, a przy tym kompletnie pozbawione sportowego charakteru. Samochód jest stabilny, pewny i dobrze wyciszony, więc jazda nim była relaksująca i komfortowa.

Hybrydowy napęd ma jeszcze jedną zaletę – oszczędność. W cyklu mieszanym Arkana paliła 6,2 l/100 km, zaś szybka jazda po autostradzie pochłaniała 7,4 l/100 km. Przy bardziej ekonomicznej jeździe i lepszych warunkach pogodowych na pewno da się zejść do obiecywanych 5,2 l/100 km, co w segmencie D jest imponującym osiągnięciem.

Crossover Renault w wersji R.S. Line kosztuje minimum 144 900 PLN. Czy warto tyle płacić za auto o sportowym wyglądzie i wybitnie niesportowym napędzie? Paradoksalnie wydaje mi się, że tak – Arkanę kupuje się oczami, a trudno znaleźć inny tak dobrze wyglądający model w tym przedziale cenowym.

> ANI RAZU NIE PRZYDARZYŁA MI SIĘ SYTUACJA, W KTÓREJ SAMOCHODOWI ZABRAKŁOBY MOCY DO WYPRZEDZANIA, ALE WYŚCIGOWE AKCENTY W KABINIE WRĘCZ ZACHĘCAŁY DO BARDZIEJ DYNAMICZNEJ JAZDY

Opcjonalny pakiet Color Design umożliwia wyposażenie samochodu w czarny dach i spojler oraz zderzaki w kolorze nadwozia.

WERDYKT

PLUSY Unikatowa, przykuwająca wzrok stylistyka. Praktyczne wnętrze. Bogate wyposażenie. Wygoda i relaks za kółkiem.

MINUSY Silnik nie należy do najbardziej dynamicznych.

NASZYM ZDANIEM Gratka dla miłośników sportowej stylistyki i praktycznych, oszczędnych napędów.

OCENA **83**



eprasa.pl a3e5e3dd0e

SUZUKI ACROSS PHEV

BLIŹNIAK TOYOTY RAV4 Z POTĘŻNYM SILNIKIEM HYBRYDOWYM POD MASKĄ – CO Z TEGO WYNIKNIE?

Geneza modelu Across sięga współpracy handlowej, jaką w 2019 roku rozpoczęły Suzuki i Toyota. Producenci obiecali dzielić się układami napędowymi i konstrukcjami aut, by opracować spójniejszą ofertę japońskich samochodów na rynku europejskim. Across to właśnie owoc tej kooperacji, stworzony, by wpadać w gusta rozmiłowanych w SUV-ach Europejczyków. Czy ma on szansę podbić serca kierowców ze Starego Kontynentu?

Jednym z elementów zaczerpniętych od Toyoty jest design pojazdu; konkretnie chodzi tutaj o model RAV4. Suzuki różni się od niego właściwie tylko przodem: jego grill jest większy, bardziej terenowy, a linie reflektorów sprawiają wrażenie płynniejszych i bardziej harmonijnych. Lubię design crossovera Toyoty, dlatego nie mogłem narzekać na to, co oferował jego brat bliźniak.

Również wnętrze Acrossa okazało się łudząco podobne do RAV4, acz pod względem jakości wykonania zdecydowanie wygrywa Suzuki. Model dostępny jest tylko w jednej, w pełni doposażonej wersji, co pozwoliło na pokrycie deski rozdzielczej, podłokietnika i drzwi syntetyczną skórą, ozdobioną gustownymi, czerwonymi przeszyciami. Fotele kierowcy i pasażera są podgrzewane, podobnie zresztą jak kanapa. W Acrossie siedzi się wysoko i wygodnie; szybko znalazłem optymalne miejsce za kierownicą, cały czas mając dostęp do najważniejszych schowków i przełączników.

Dobrze oceniam także zapożyczony z Toyoty system multimedialny, z dużym, czytelnym ekranem dotykowym i fizycznymi przyciskami. Chociaż do sterowania odtwarzaniem korzystałem przede wszystkim z przycisków na kierownicy, wyświetlacz natychmiast reagował na dotyk, a jego interfejs okazał się przejrzysty. Do dyspozycji mamy wsparcie dla Apple CarPlay i Android Auto. Kompletnie nie rozumiem natomiast, dlaczego Suzuki zdecydowało się na zrezygnowanie ze zintegrowanej nawigacji, którą oferowało RAV4 – obok ekranu znajduje się nawet przywołujący ją guzik.

Jak przystało na najwyższą wersję wyposażenia, Across oferuje wiele systemów bezpieczeństwa. Monitorowanie martwego pola, układ ostrzegania o ruchu poprzecznym z tyłu pojazdu, adaptacyjny tempomat czy asystent rozpoznawania znaków drogowych, to właściwie niezbędny dodatek w tym przedziale cenowym. Chociaż widoczność przez tylną szybę jest niezła, mocno przyciemniane szyby



T3 Cena modelu testowego | 261 800 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
6 sekund

SILNIK 2.5 Plug-in Hybrid

MOC 306 KM

MOMENT OBROTOWY
227 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
6,6 l/100 km

eprasa.pl a3e5e3dd0e





Deska rozdzielcza Acrossa skrywa jeszcze jeden sekret: dodatkową, wąską półkę nad schowkiem pasażera.

SUZUKI ACROSS SPRZEDAWANY JEST TYLKO Z JEDNYM NAPĘDEM, 2,5-LITROWYM SILNIKIEM BENZYNOWYM POŁĄCZONYM Z DWIEMA JEDNOSTKAMI ELEKTRYCZNYMI

W drugim rzędzie siedzeń nie ma niespodzianek – pasażerowie mogą liczyć na sporą przestrzeń na stopy, kolana i głowę.

utrudniały mi jazdę wsteczną w pochmurne dni; w tych momentach byłem wdzięczny za komplet czujników parkowania i kamerę cofania.

Bagażnik crossovera ma pojemność 490 l i niski próg załadunkowy. Kufer robi wrażenie praktycznego, acz moją uwagę zwróciły dwie wnęki za nadkolami, które nie zostały wyłożone tkaniną – przewożone w nich przedmioty strasznie hałasowały podczas jazdy po wybojach.

Suzuki Across sprzedawany jest tylko z jednym napędem, 2,5-litrowym silnikiem benzynowym połączonym z dwiema jednostkami elektrycznymi. Układowi towarzyszy bezstopniowy automat e-CVT, tak popularny w japońskich hybrydach, oraz dość duży akumulator. Mało który napęd PHEV dostarczył mi tyle radości co ten z Acrossa. Silnik jest dynamiczny i zwinny: w trybie hybrydowym wystarczy lekko docisnąć gaz, by samochód zaczął przyspieszać. Podczas jazdy po drogach szybkiego ruchu, auto prowadziło się zupełnie inaczej niż klasyczny, ciężki crossover. Dzięki obecności dwóch silników elektrycznych daje on radę również w lekkim terenie, a pokonanie piaszczystej lub wyboistej drogi to dla niego żaden problem.

Według norm WLTP jedno ładowanie Acrossa ma starczyć na pokonanie 75 km w trybie elektrycznym. Samochód testowałem wczesną zimą, przez co nie udało mi się zbliżyć do tej wartości, ale 58–60 km to wciąż bardzo dobry wynik, umożliwiający codzienne podróżowanie bez zużywania paliwa. W tym przypadku radziłbym zresztą regularne uzupełnianie akumulatora, ponieważ po jego wyczerpaniu, crossover przestaje być ekonomiczny – w mieście zużycie paliwa sięgało 8,7 l/100 km, a po wycieczce autostradą na ekranie komputera pokładowego zobaczyłem wartość powyżej 11 l/100 km.

Po kilkunastu dniach w towarzystwie Suzuki Acrossa nie mogłem pozbyć się wrażenia, że to dość niszowy samochód. Ten japoński crossover przeznaczony jest dla osób szukających praktycznego i oszczędnego auta dla rodziny, ale jednocześnie czujących od czasu do czasu potrzebę wciśnięcia gazu do dechy i lekkiego szaleństwa, nie bacząc na spalanie.



WERDYKT

PLUSY Komfortowe i ładnie wykończone wnętrze. Bogate wyposażenie. Unikatowa charakterystyka jazdy. Bardzo długi zasięg na baterii.

MINUSY Brak wbudowanej nawigacji. Słabo wykończony bagażnik. Po rozładowaniu pali jak smok.

NASZYM ZDANIEM Across nie jest typową miejską hybrydą, ale przy odrobinie dobrej woli da się nim dynamicznie i oszczędnie podróżować.

OCENA **84**

SEAT TARRACO HYBRID

CZY TEN HYBRYDOWY SUV WYKAŻE SIĘ GORĄCYM, HISZPAŃSKIM TEMPERAMENTEM?



Seat od długiego czasu zaniedbywał segment D, skupiając się na autach miejskich i kompaktowych. Dopiero w 2018 roku marka wprowadziła do sprzedaży Tarraco – duże, modne auto, wpasowujące się we wszystkie motoryzacyjne trendy. Jednym z nich jest „hybrydyzacja" SUV-ów, z którą mamy do czynienia także w tym modelu. W segmencie panuje jednak potężna konkurencja – czy hiszpańska propozycja ma szansę nad nią zatryumfować?

Tarraco prezentował się atrakcyjnie już od momentu premiery, a niedawno przeszedł także drobny lifting. Testowy samochód utrzymany był w szlachetnej czerwieni, doskonale współgrającej z chromowanymi akcentami i 20-calowymi felgami. Z przodu uwagę zwracają geometryczne światła do jazdy dziennej i szeroka, agresywnie zarysowana maska, zaś z tyłu – LED-owy pasek łączący reflektory i chromowane atrapy wydechów.

Kabina SUV-a stawia na wygodę. Wewnątrz znajdziemy oczywiście bardzo dużo miejsca, ale na pochwałę zasługuje przede wszystkim fakt, w jaki sposób zostało ono wykorzystane. Drugi rząd siedzeń jest przesuwany, więc gdy z tyłu siadają dzieciaki, przestrzeń bagażową możemy powiększyć o dodatkowe miejsce. Kufer w wersji hybrydowej ma pojemność 610 l, mniej niż w przypadku auta z napędem benzynowym lub Dieslem, ale wciąż sporo. Jedynym minusem okazał się brak dedykowanego schowka na kabel ładowania.

Wracając do środka – jakość wykończenia Tarraco jest przyzwoita. Chociaż w niektórych miejscach znajdziemy szlachetniejsze materiały – wstawki ze skóry i z Alcantary – kierowcę otacza wszechobecny plastik, na szczęście dobrze spasowany. W testowanej wersji wyposażenia FR, producent uraczył nas sportowymi, kubełkowymi fotelami, wyposażonymi w zintegrowane zagłówki. Taka konstrukcja utrudnia oglądanie się w tył podczas wyjeżdżania z miejsca parkingowego, ale na szczęście SUV został wyposażony w system kamer 360 stopni, komplet czujników parkowania i system ostrzegania o ruchu poprzecznym z tyłu, dzięki któremu mogliśmy bez problemów manewrować tym dużym i ciężkim samochodem.

Już podstawowa wersja hybrydowego Tarraco jest dość bogata pod względem asystentów jazdy, acz wiele z tych najciekawszych (system Emergency Assist, asystent monitorowania martwego pola czy rozpoznawanie znaków drogowych) znajdziemy jedynie w pakietach

T3 Cena modelu testowego | 203 284 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
205 km/h

0-100 KM/H
7,5 sekundy

SILNIK 1.4 e-Hybrid

MOC 245 KM

MOMENT OBROTOWY
400 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
2,0 l/100 km

eprasa.pl a3e5e3dd0e





Do dyspozycji otrzymujemy także funkcję S-Boost – po jej wybraniu, na chwilę załącza się pełna moc silnika.

> WEWNĄTRZ JEST OCZYWIŚCIE BARDZO DUŻO MIEJSCA, ALE NA POCHWAŁĘ ZASŁUGUJE PRZEDE WSZYSTKIM FAKT, W JAKI SPOSÓB ZOSTAŁO ONO WYKORZYSTANE

dodatkowych. Już w podstawie otrzymamy natomiast system Navi System Plus z 9,2-calowym ekranem dotykowym, nawigacją oraz obsługą Apple CarPlay/Android Auto. Plus za płynność pracy multimediów; interfejs nie należał może do naszych ulubionych, ale jest czytelny i nie laguje.

Co gra w duszy i pod maską hiszpańskiego SUV-a? Jego napęd składa się z 1,4-litrowej jednostki TSI oraz mniejszego silniczka elektrycznego. Układ ten bardzo dobrze pasuje do charakterystyki auta, które niezależnie od trybu jazdy cechuje się pewnością i dynamiką. Podkręcany elektrycznym kopem, silnik chętnie nabiera prędkości, a po wybraniu ustawień sportowych, możemy być nawet pierwsi spod świateł. Umiejscowione z tyłu akumulatory sprawiły, że Tarraco prowadzi się stabilnie; samochód płynnie wchodzi w zakręty i precyzyjnie reaguje na wszystkie polecenia kierowcy.

Rozsądna, niezbyt zrywna jazda sprawiła, że na zegarach zobaczyliśmy średnie spalanie w okolicach 2,1 l/100 km przy naładowanym akumulatorze i 7 l/100 km przy rozładowanym – i to w zimowych warunkach, przy pracującym ogrzewaniu! Jak na duże, ciężkie auto, to naprawdę imponujący wynik.

Tarraco to hybryda plug-in, a zatem da się nią przejechać pewien dystans na samym prądzie. Producent obiecuje, że akumulatory wystarczą na pokonanie nawet 48 km, ale z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe nasz rekord wyniósł o 12 km mniej. Na dojazdy do pracy i z powrotem wystarczy, w szczególności, że doładowanie „z gniazdka" to kwestia 5-6 godzin, więc spokojnie da się je zaplanować w domu lub w biurze.

Ceny hybrydowego Seata Tarraco zaczynają się od 187 300 PLN w wersji Xcellence; testowany przez nas wariant FR kosztuje minimum 190 600 PLN. W połączeniu ze świetnymi właściwościami jezdnymi, przestronnym wnętrzem i rozsądnie wycenionymi pakietami dodatkowymi, czyni to z hiszpańskiej propozycji oszczędny samochód dla dużej rodziny, która najczęściej porusza się po mieście.

WERDYKT

PLUSY Wygodna i pewna jazda. Niskie spalanie. Atrakcyjna, lekko usportowiona sylwetka. Duża przestrzeń bagażowa.

MINUSY Słaba jakość materiałów wykończeniowych. Wiele popularnych systemów wymaga zakupu dodatkowych pakietów.

NASZYM ZDANIEM Jako hybryda plug-in Seat Tarraco świetnie wygląda i jeszcze lepiej się prowadzi.

OCENA **86**



eprasa.pl a3e5e3dd0e

RENAULT KOLEOS

CZY DO TAK OGROMNEGO SAMOCHODU PASUJE TAK KOMPAKTOWY SILNIK?

Downsizing to ciekawe zjawisko – w miarę tego jak auta powiększały się i zyskiwały cechy pojazdów terenowych, ich silniki malały. Czasami przyjmuje to karykaturalne wymiary, jak w przypadku testowanego dziś Renault Koleosa, którego specyfikacja na pierwszy rzut oka wygląda absurdalnie. Przekonajmy się, czy w tym szaleństwie jest jakaś metoda.

Do redakcji trafił samochód w wersji Initiale Paris, cechujący się iście francuską elegancją – metalizowany lakier w śnieżnobiałym kolorze i szlachetne, chromowane akcenty sprawiały, że obejrzał się za nim niejeden przechodzień. Niedawny lifting nie zmienił zbyt wiele w jego wyglądzie; ot, jego reflektory przednie są odrobinę inaczej ułożone i wykonane w technologii LED.

Niedużo nowości znajdziemy także wewnątrz, gdzie dominuje elegancka czerń. Renault nie zdecydowało się na eksperymenty, pozostając przy prostym, estetycznie wyglądającym i czytelnym kokpicie, gdzie wszystko było pod ręką. Jakość materiałów wykończeniowych nieco mnie rozczarowała – wstawki z drewnianej okleiny na drzwiach i miękkie obicia uchwytów przy kolumnie centralnej wyglądają ładnie, ale kompletnie nie pasują do tandetnego plastiku, pokrywającego górną część deski rozdzielczej.

Na tym tle wyróżniają się fotele przednie, obite perforowaną skórą Nappa i wyposażone we wszystko, czego mogłem zapragnąć: elektryczną regulację w czterech płaszczyznach, możliwość wydłużenia siedziska i funkcję masażu (tylko dla kierowcy). Komfortowo będzie również z tyłu, gdzie wysoko poprowadzona linia dachu i szeroki rozstaw osi zapewnią miłą podróż czterem osobom dorosłym; jedynie środkowe siedzisko w drugim rzędzie okazało się niezbyt wygodne.

Drugi rząd okazał się zresztą zadziwiająco dobrze „doposażony": pasażerowie otrzymali nawiewy i porty USB-A w tunelu centralnym oraz przełączniki podgrzewania foteli bocznych w... rozkładanym podłokietniku. Aby skorzystać z tego luksusu, konieczne będzie zakupienie opcjonalnego Pakietu Zimowego (2 000 PLN). W kufrze pomieścimy 498 l bagaży, a ich zapakowanie ułatwi niski próg załadunkowy oraz regularne kształty przestrzeni bagażowej. Pod podłogą znalazło się miejsce dla kilku schowków.

Pod względem multimedialnym Koleos od lat jest taki sam. Przed kierowcą znajduje się 7-calowy ekran komputera



T3 Cena modelu testowego | 168 000 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
200 km/h

0-100 KM/H
9,7 sekundy

SILNIK 1.3 TCe 160

MOC 158 KM

MOMENT OBROTOWY
270 Nm

ŚREDNIE ZUŻYCIE PALIWA (WG PRODUCENTA)
6,8 l/100 km

eprasa.pl a3e5e3dd0e



Wersja Initiale Paris została bogato doposażona: do dyspozycji otrzymujemy m. in. system kontroli bezpiecznej odległości, system wykrywania pieszych i asystenta parkowania.



> NAPĘD I SKRZYNIA DAJĄ RADĘ, CHĘTNIE I SPRAWNIE ROZPĘDZAJĄC AUTO. NIE MAMY TU CO LICZYĆ NA OSIĄGI TOROWE, ALE PODCZAS RUSZANIA CZY WYPRZEDZANIA, ANI RAZU NIE ZABRAKŁO MI MOCY

pokładowego z dwoma analogowymi zegarami po bokach, zaś z boku – pionowy wyświetlacz systemu R-Link. Po tym ostatnim trochę widać już lata: ekran reaguje na dotyk z pewnym opóźnieniem, a czasami zdarzało mu się w ogóle nie zarejestrować polecenia. W efekcie do sterowania muzyką najczęściej wykorzystywałem umieszczoną za kierownicą dźwignię do kontroli multimediów.

No dobra, jak to jest z tym silnikiem? Samochód testowy został wyposażony w niewielką, 1,3-litrową jednostkę benzynową o mocy 158 KM, połączoną z 7-biegowym automatem. Z początku budziło to moje obawy o dynamikę jazdy, ale jak szybko się okazało, całkowicie niesłusznie – napęd i skrzynia dają radę, chętnie i sprawnie rozpędzając auto bez zbędnego szarpania. Nie mamy tu co liczyć na osiągi torowe, ale podczas ruszania czy wyprzedzania, ani razu nie zabrakło mi mocy. Gdy dorzucimy do tego stosunkowo miękkie zawieszenie i przyzwoicie wyciszoną kabinę (dopiero przy prędkościach autostradowych zaczynałem słyszeć szum powietrza), wyjdzie świetne auto i na co dzień, i w drogę.

Wrażenie to podkreśla niskie spalanie. W cyklu mieszanym udało mi się zejść do 7,6 l/100 km, zaś w mieście wartość ta zwiększała się do 8,4 l. Jak na standardy SUV-ów segmentu D to naprawdę nieźle; podejrzewam, że w lepszych warunkach pogodowych i przy zachowaniu zasad ekojazdy, da się zejść poniżej 7 litrów.

Renault Koleos w wersji Initiale Paris kosztuje od 156 900 PLN; zawiera ona prawie wszystkie elementy wyposażenia, jakie dostępne są w gamie. To unikatowy samochód, który trafi przede wszystkim do pewnej niszy: kierowców, którzy cenią sobie stylowy wygląd i bogate wyposażenie, a nad osiągi przedkładają wydajność. Jeśli i ty zaliczasz się do tej grupy, być może czas pomyśleć o wyprawie do Paryża?



WERDYKT

PLUSY Elegancki i przykuwający wzrok. Przestronne, mocno doposażone wnętrze. Duży bagażnik. Zadziwiająca dynamika jazdy.

MINUSY Przeciętna jakość materiałów wykończeniowych. System multimedialny ma już swoje lata.

NASZYM ZDANIEM Koleos udowadnia, że osiągi mogą być czasami mylące – na papierze prezentuje się on niecieka-wie, a w rzeczywistości jest wygodnym i miłym w prowadzeniu autem.

OCENA **82**

MARVEL'S SPIDER-MAN: MILES MORALES ULTIMATE EDITION

DWÓCH KULTOWYCH SUPERBOHATERÓW W JEDNYM STAŁO DOMU...

Człowiek-Pająk jest superbohaterem nie tylko w filmach i na kartach komiksów – to dzięki niemu uniwersum Marvela nareszcie weszło do gamingowej czołówki. *Marvel's Spider-Man* okazał się jedną z najwyżej ocenianych gier 2018 roku, a jego ciąg dalszy kontynuował słuszne wzorce. W „ostatecznej edycji" na PS5 pokierujemy zarówno Milesem Moralesem, jak i Peterem Parkerem, acz niestety nie w ramach jednego tytułu.

W skład *Ultimate Edition* wchodzą dwie gry: *Spider-Man: Miles Morales* oraz pełen remaster *Spider-Mana* z fabularnymi dodatkami *Miasto, które nie śpi*. W tę pierwszą miałem już okazję zagrać na konsoli nowej generacji, dlatego na początku odpaliłem przygody Petera Parkera. Trzeba przyznać, że Insomniac Games naprawdę przyłożyło się do remastera: chociaż nie wprowadza on nowej zawartości fabularnej, zmiany widoczne są od pierwszych momentów zabawy.

Eksploracja była jednym z najprzyjemniejszych elementów gry: niejednokrotnie wracałem do niej już po zakończeniu fabuły i przejściu dodatkowych epizodów, tylko po to, by swobodnie pohasać wśród wieżowców i odkrywać sekrety Wielkiego Jabłka. Next-genowa wersja okazała się jeszcze lepsza pod tym względem: remaster wspiera technologię Dual Sense, która zrobiła kawał dobrej roboty w *Miles Morales*.



T3 PS5

Podczas szybowania pomiędzy budynkami, pad delikatnie wibruje, naśladując opory powietrza, zaś gwałtowne poderwanie się w górę na pajęczej nici, powoduje wyraźne szarpnięcie. Rewelacyjnie wypadają także adaptacyjne triggery: prędkość, z jaką Człowiek-Pająk się rozhuśta, zależy od siły wciśnięcia R2. Dzięki temu eksploracja stała się jeszcze przyjemniejsza i bardziej intuicyjna.

DualSense wpłynął także na dynamikę starć. Każdy wyprowadzony cios czujemy we własnych palcach, a użycie mocy specjalnych przekazuje do naszych dłoni wibracje o różnej mocy i nasileniu. Kombinacje szybkich ataków dostarczają zupełnie innych wrażeń, niż potężne uderzenia lub wystrzelenie sieci. Działa to także w drugą stronę – kiedy Peter oberwie, pad zawibruje z mocą, odpowiadającą sile ciosu. Deweloperowi należy się spora pochwała za ten system: wykorzystuje on pełen potencjał, tkwiący w systemie haptycznych wibracji.

Remaster *Marvel's Spider-Man* zachwycił mnie pod względem graficznym. Dzięki wsparciu dla ray-tracingu Nowy Jork po prostu tętni życiem. Gdy Peter wspina się po przeszklonym wieżowcu, w jego oknach widzimy jego odbicie; podobny efekt daje przebiegnięcie po kałuży, czy przyjrzenie się szybom przejeżdżających taksówek.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

> PODCZAS SZYBOWANIA POMIĘDZY BUDYNKAMI, PAD DELIKATNIE WIBRUJE, NAŚLADUJĄC OPORY POWIETRZA, ZAŚ GWAŁTOWNE PODERWANIE SIĘ W GÓRĘ, POWODUJE WYRAŹNE SZARPNIĘCIE







Jeśli wydaje ci się, że w remasterze Peter Parker wygląda nieco inaczej, masz rację – Insomniac Games zdecydowało na obsadzenie w tej roli nowego aktora, bardziej podobnego do kinowego wcielenia Człowieka-Pająka.

Położenie słońca zmienia się wraz z porą dnia, przez co ta sama ulica może wyglądać diametralnie różnie na innym etapie gry.

Zmiany da się także dostrzec na modelach postaci. Oryginalny kostium Spider-Mana nareszcie nie wygląda jak uszyty z lycry, zaś zdobiące go linie pajęczej sieci odbijają światło, dając wrażenie trójwymiarowości. Bohaterowie mają teraz gęstsze, naturalniejsze fryzury (najlepiej widać to na przykładzie Mary Jane), a ich skóra wygląda mniej plastikowo. Co najważniejsze, nie tylko główne postaci przeszły metamorfozę: nawet „szeregowi" NPC-e prezentują się barwnie i realistycznie.

Sporej poprawie uległy tekstury, nareszcie przystosowane do wyświetlania w natywnej rozdzielczości 4K i 30 kl./s; niechlubnym wyjątkiem jest tutaj woda, która wygląda nieco zbyt sztucznie. Najczęściej włączałem jednak tryb wydajności, w którym bawimy się w stabilnych 60 FPS-ach przy dynamicznym skalowaniu rozdzielczości; po jego uruchomieniu, gra wyglądała fantastycznie na 65-calowym ekranie telewizora, zachowując przy tym wzorową płynność.

W porównaniu do *Marvel's Spider-Man*, przygody Milesa Moralesa nie uległy znaczącym zmianom, więc posiadacze podstawowej edycji raczej nie będą zainteresowani ich ponownym zakupem. Na szczęście nie muszą oni obawiać się zbędnych wydatków: *Ultimate Edition* dostępna jest także jako „upgrade", dodający nową zawartość za odpowiednio niższą cenę.

Jeśli nie miałeś jeszcze okazji pokołysać się na pajęczej sieci z marvelowskimi superbohaterami, koniecznie sprawdź tę wersję: zawiera ona dwie kompletne przygody, wypełnione efektownymi starciami, uzależniającą eksploracją i monumentalnymi widokami Nowego Jorku. Gwarantujemy przynajmniej 30 godzin zabawy, i to tylko przeznaczonej na główne linie fabularne!

WERDYKT

PLUSY Dwie fantastyczne gry w cenie jednego tytułu AAA. Dzięki Dual Sense remaster *Marvel's Spider-Man* wciąga jeszcze bardziej niż oryginał. Dostępny także w formie upgrade'u.

MINUSY Brak nowej zawartości fabularnej. Tekstura wody wygląda gorzej niż w oryginale.

NASZYM ZDANIEM *Ultimate Edition* to najlepszy sposób na poznanie historii obydwu Spider-Manów... i dwukrotne uratowanie Nowego Jorku przed złoczyńcami.

OCENA **87**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

WYCHOWANE PRZEZ WILKI (SEZON 2)

DRUGI ROZDZIAŁ PRZEJMUJĄCEJ OPOWIEŚCI SCIENCE-FICTION

HBO GO

T3 PREMIERA | 3 lutego 2022



CO OBEJRZEĆ?

KING RICHARD: ZWYCIĘSKA RODZINA | 5 LUTEGO

Film przedstawia historię rodziny Williamsów: Richarda, który pragnie zapewnić swoim córkom jak najlepszy start w przyszłość, jego żony Oracene i ich dzieci, Sereny i Venus. Pełna akcji i humoru opowieść o początkach kariery dwóch tenisowych legend.

OBSESJA EVE (SEZON 4)

Finałowy sezon zmagań Eve Polastri, agentki brytyjskiego kontrwywiadu, z Villanelle – nieuchwytną, seryjną zabójczynią. Obydwie bohaterki przechodzą spore zmiany: Eve marzy o zemście, zaś Villanelle próbuje na nowo odnaleźć się w społeczeństwie.

Od dziesiątek lat sci-fi jest swoistym wehikułem, służącym twórcom do opowiadania o kwestiach, które dotykają naszego społeczeństwa. Czasami ma ono fatalistyczny nastrój, a czasami wręcz przeciwnie – jest pełne nadziei na lepsze jutro. Mało która produkcja tak umiejętnie balansuje pomiędzy tymi dwiema skrajnościami co *Wychowane przez wilki*, serial wyprodukowany przez Ridleya Scotta. W chwili, gdy czytacie te słowa, na HBO GO powinny być dostępne pierwsze odcinki jego drugiego sezonu.

Po wydarzeniach z pierwszej serii kolonia ludzi założona na planecie Kepler-22b, już nigdy nie będzie taka sama. Opiekujące się nią androidy, Matka i Ojciec, decydują się na przeniesienie ocalonych w zupełnie inne miejsce – przypadkowo odkrytą, tropikalną strefę planety, pełną jadalnych roślin i surowców naturalnych. Rajskie krajobrazy kryją w sobie jednak mnóstwo niebezpieczeństw: wyznawcy Mitry nie ustają w próbach podporządkowania sobie nowego świata, zaś tajemnicza istota, którą zobaczyliśmy w ostatnich minutach poprzedniego sezonu, wydostała się na wolność i zagraża wszelkiemu życiu na powierzchni Kepler-22b. Aby ochronić swoje dzieci, Ojciec i Matka będą musieli stanąć przed wieloma niełatwymi wyborami.

Wychowane przez wilki to przejmująca opowieść o konfliktach religijnych, więzi rodziców z dziećmi i dojrzewaniu. Za produkcję odpowiada wiele znanych nazwisk: oprócz Ridleya Scotta, który jest producentem wykonawczym całego przedsięwzięcia (i sam wyreżyserował kilka odcinków), nad serialem pracował także operator Dariusz Wolski (saga Piraci z Karaibów, *Prometeusz*), montażystka Claire Simpson (*Dom Gucci*, *Wierny ogrodnik*) czy kompozytor Ben Frost, jeden z najpopularniejszych artystów ambientowych.

Projekt imponuje również pod względem aktorskim: w rolę Marcusa, zaciekłego wyznawcy mitraizmu, wcielił się Travis Fimmel, czyli Ragnar z *Wikingów*, zaś grający Ojca, Abubakar Salim, podkładał głos i motion capture dla głównego bohatera *Assassin's Creed Origins*.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

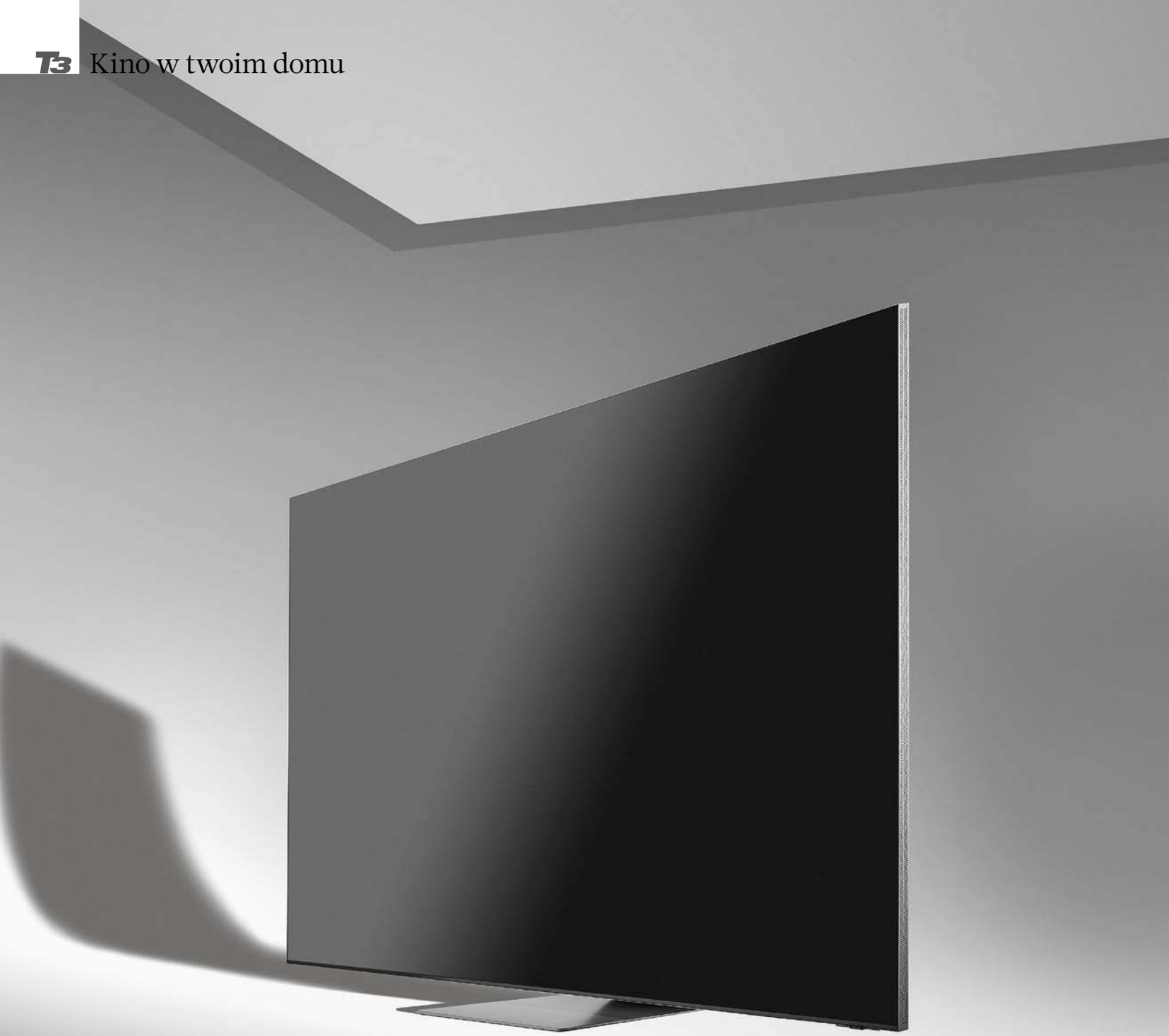
KINO W TWOIM DOMU

Coraz więcej telewizorów chce stać się zamiennikiem sali kinowej – sprawdźmy, który z nich rzeczywiście zasługuje na to miano...

Tekst | **Michał Lis** Zdjęcia | **Neil Godwin**



eprasa.pl a3e5e3dd0e



KRÓL KOLORÓW I KONTRASTU

SAMSUNG QN900A

Samsung QN900A to bez dwóch zdań najlepszy telewizor LCD tego roku. Unikatowy design sprawia, że ogromny ekran (nawet do 85 cali!) otoczony jest właściwie niewidoczną ramką, dając eleganckie i organiczne wrażenie. Gracze docenią cztery porty HDMI 2.1, obsługujące zawartość 4K/120 Hz i zmienne częstotliwości odświeżania – na pokładzie znalazło się zresztą wsparcie dla AMD Freesync Premium Pro. Najważniejszym elementem układanki jest jednak sam panel, o porażającej rozdzielczości 8K, z systemem inteligentnego skalowania zawartości oraz innowacyjnym podświetleniem Mini-LED. Technologia ta wykorzystuje tysiące miniaturowych diod, podzielonych na setki indywidualnie sterowanych stref rozjaśniania i wzbogaconych technologią obróbki koloru Quantum Dot. W efekcie uzyskujemy obraz nie z tej Ziemi: kontrastowy, barwny i perfekcyjnie płynny.

Od 20 000 PLN | www.samsung.com/pl OCENA **89**

eprasa.pl a3e5e3dd0e



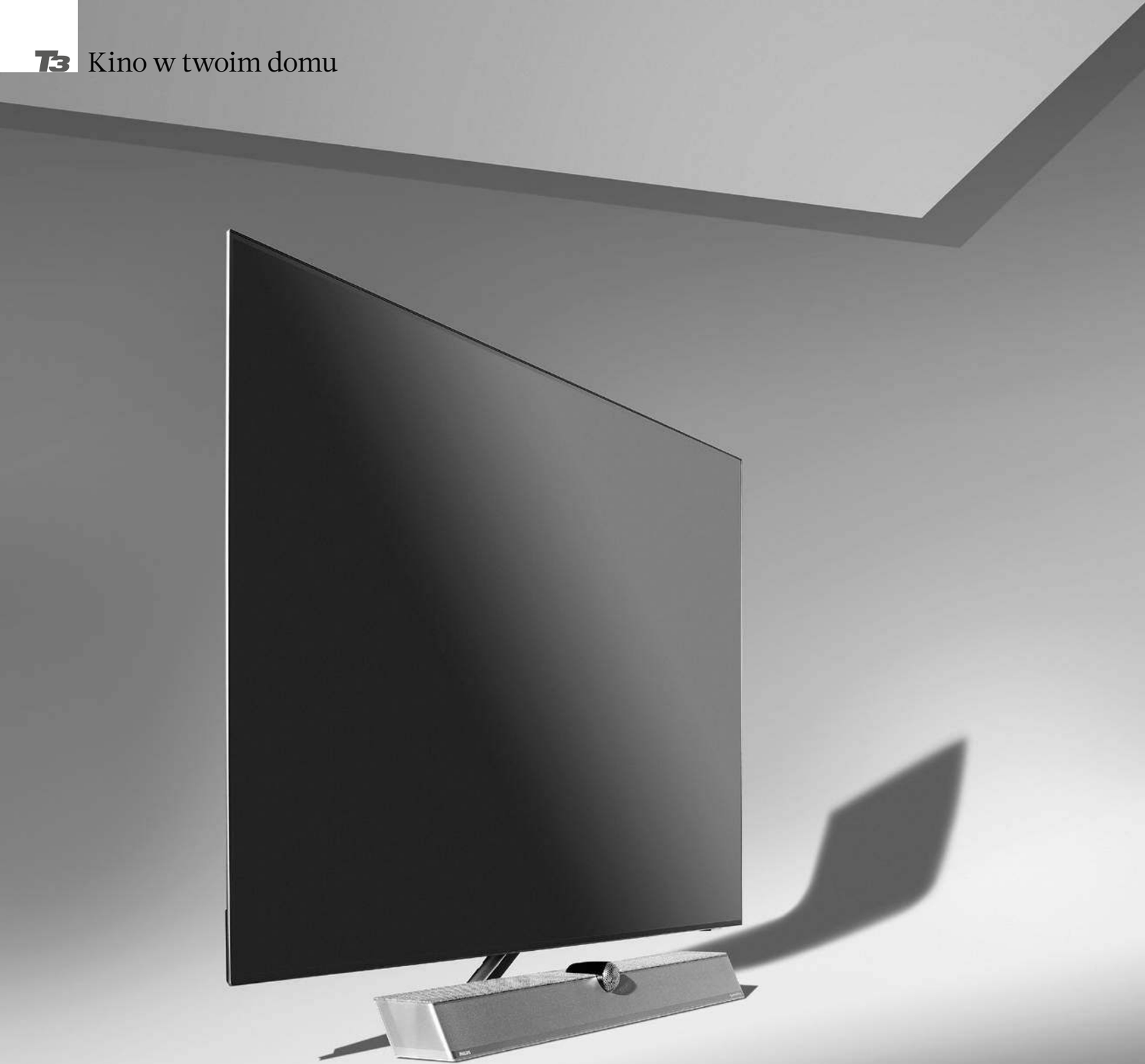
BLASKI I CIENIE

LG G1

Aby cieszyć się wrażeniami porównywalnymi z kinowymi, nie wystarczy kupić propozycji LG i ustawić jej na stoliku (podstawkę trzeba zresztą dobrać osobno) – telewizor otrzymał niezbyt mocne głośniki, więc wymaga on sparowania z soundbarem lub systemem kina domowego. Gdy już się z tym uporamy, możemy zobaczyć, co G1 oferuje w zakresie obróbki obrazu. Jak większość paneli OLED wykonanych w nowej technologii premium, sprzęt zapewnia głębokie czernie, mocne kontrasty i szerokie kąty widzenia w rozdzielczości 4K i HDR. Wewnątrz znajdziemy procesor AI Picture Pro, który potrafi rozpoznawać zawartość i optymalizować jakość obrazu (acz bywa on nadgorliwy), zaś specjalny tryb filmowy wyświetla filmy w taki sposób, w jaki chciał tego reżyser. Na uwagę zasługuje także jego smukłe wzornictwo, dobrze wyglądające na ścianie.

T3 Od 8 000 PLN | www.lg.com/pl OCENA 66

eprasa.pl a3e5e3dd0e



DŹWIĘKI MUZYKI

PHILIPS OLED+936

OLED+936 to dość unikatowy przypadek: telewizor został wyposażony we wbudowany soundbar od Bowers & Wilkins, który świetnie wygląda i jeszcze lepiej brzmi. Pod względem jakości obrazu propozycja Philipsa zasługuje na nieco mniej pochwał. Owszem, obraz jest kontrastowy i bardzo jasny jak na panel OLED, ale podczas oglądania filmów, często mieliśmy wrażenie, że sztuczna inteligencja zanadto wyostrzała obraz, wprowadzając na ekran sporo szumów. Również gracze nie znajdą w nim nic dla siebie: w trybie gamingowym input lag był wyraźnie wyczuwalny. Z drugiej strony sprzęt kusi nas zastosowaniem technologii Ambilight: dynamicznego, kolorowego podświetlenia ściany za telewizorem, zmieniającego barwy w zależności od tego, co dzieje się na ekranie. W OLED+936 jest ono emitowane z czterech stron, optycznie powiększając powierzchnię panelu.

T3 Od 9 000 PLN | www.philips.pl OCENA **69**

eprasa.pl a3e5e3dd0e



KRÓL NATURALNOŚCI

SONY A80J

Sony A80J łączy w sobie dwie wybitne cechy: procesor obrazu Cognitive Processor XR i zadziwiająco przystępną cenę. Zastosowany w linii Bravia XR rewolucyjny układ, potrafi interpretować wideo w taki sam sposób, jak czyni to nasz wzrok, co przekłada się na naturalne i wdzięczne obrazy. Przykładowo, wykrywa on i subtelnie podkreśla najważniejszy obiekt na ekranie, jednocześnie podkręcając resztę kadru tak, by uzyskać wrażenie dodatkowej głębi. Nowy procesor zapewnia także realistyczne kolory i piękne, wyraziste kontrasty. Gracze docenią wsparcie dla HDMI 2.1, umożliwiające rozgrywkę w natywnej rozdzielczości 4K i 120 kl./s. Jak wszystkie modele OLED, A80J szczególnie dobrze sprawdza się w odpowiednio ciemnym pomieszczeniu – jego panel, choć kontrastowy, może wydawać się niewyraźny w mocnym świetle słonecznym.

T3 Od 6 700 PLN | www.sony.pl OCENA 86

eprasa.pl a3e5e3dd0e



ŚREDNIA PÓŁKA

LG C1

OLED ze średniej półki? LG od pewnego czasu stara się rozszerzyć ofertę rozsądnie wycenionych, acz funkcjonalnych telewizorów. C1 wydaje się być skierowany do graczy: urządzenie wspiera technologie NVIDIA G-Sync i AMD FreeSync, oraz ALLM, czyli automatyczny tryb niskiej latencji, a jego porty HDMI są zgodne ze standardem 2.1. Do dyspozycji otrzymamy także wsparcie dla systemu Dolby Vision HDR, obecnego w konsolach Microsoftu. Sam panel OLED jest kontrastowy i barwny, acz dosyć ciemny – oglądanie telewizji w jasnym pomieszczeniu okazało się niemożliwe. Słabo wypadają również jego możliwości dźwiękowe. Urządzenie błyszczy natomiast w interpretacji ruchu: płynnego, ale pozbawionego rozmyć.

Od 5 500 PLN | www.lg.com/pl OCENA **63**

eprasa.pl a3e5e3dd0e



SZKOŁA FILMOWA

PANASONIC JZ1000

LG chce zdobyć klienta poprzez wsparcie dla gamingowych funkcji, Philips przez dźwięk, zaś Sony – naturalną, piękną jakość obrazu. Panasonic ma nieco inny pomysł na swoje OLED-y: mają one jak najdokładniej interpretować obraz, by pasował do wizji reżysera. Domyślne ustawienia koloru zostały zresztą dobrane przy udziale specjalisty: Stefana Sonnenfelda, prezesa studia produkcyjnego Company 3. JZ1000 to model ze średniej półki, dlatego momentami trudno jest docenić tę kolorystykę, szczególnie, że panel okazał się dość ciemny. Nie wszystkim może przypaść do gustu także masywna jak na ekran OLED konstrukcja i przeciętne udźwiękowienie. W odpowiednich warunkach telewizor potrafi jednak pokazać zupełnie inne oblicze – obraz wypełniony głębokimi czerniami, czystymi bielami i nasyconymi, ale wciąż realistycznymi barwami.

T3 Od 6 000 PLN | www.panasonic.com/pl OCENA 66

eprasa.pl a3e5e3dd0e



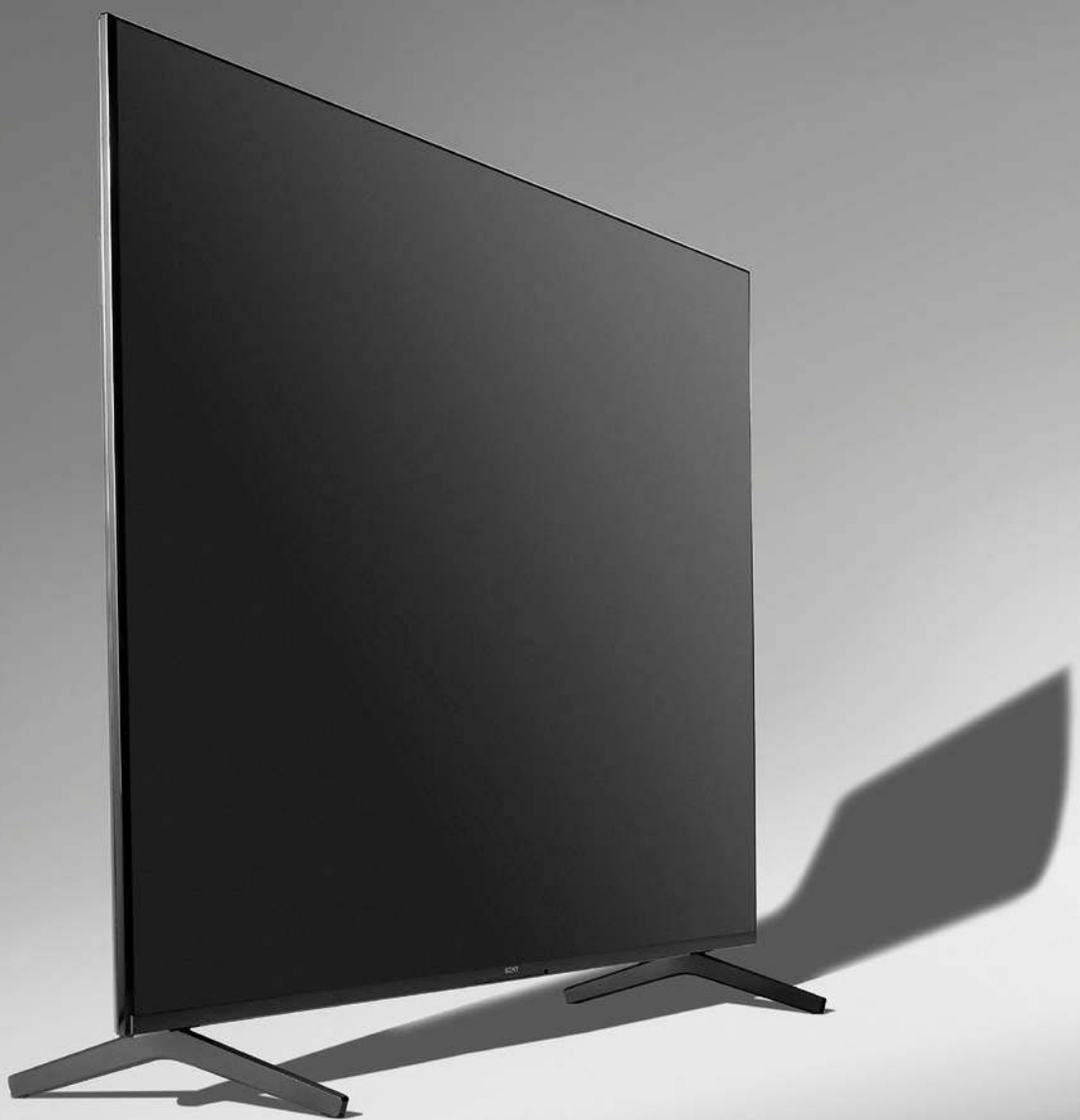
CUD MINIATURYZACJI

SAMSUNG AU7100

„Duże" nie zawsze znaczy „lepsze". Przedstawiony powyżej model Samsunga, jest dostępny nawet w wersji z ekranem 43 cali, ale zapewnia natywną rozdzielczość 4K i wsparcie dla HDR. To ostatnie wcale nie jest tylko marketingowym chwytem: telewizor może pochwalić się zdecydowanie lepszą jasnością i paletą barw niż konkurenci z tego samego przedziału cenowego. Czernie są tak głębokie i wyraziste, że aż trudno uwierzyć w cenę modelu. Zawartość w 4K wygląda ostro i detalicznie, zachowując swoją charakterystykę także w ruchu. Co prawda nie dostaniemy tutaj wsparcia dla najbardziej zaawansowanych funkcji gamingowych, ale gry konsolowe i tak prezentują się imponująco. Z tym maluchem nie mogą konkurować nawet niektóre droższe telewizory.

T3 Od 1 850 PLN | www.samsung.com/pl OCENA 82

eprasa.pl a3e5e3dd0e



STAŁA SIĘ JASNOŚĆ...

SONY X90J

Drugi w naszym zestawieniu telewizor Sony, o dziwo, nie jest modelem OLED – został on wyposażony w ekran LCD. Udowadnia on, że japońska marka wie, jak robić świetne modele w obydwu technologiach. Za mniej niż 5 tysięcy złotych otrzymujemy jasny ekran z rewelacyjnym systemem lokalnego przyciemniania, stworzonym do podziwiania zawartości w HDR. Na pokładzie znalazł się także wspomniany już procesor Cognitive Processor XR, z wyczuciem wyostrzający i pogłębiający obraz, oraz wsparcie dla Dolby Vision HDR i grania w jakości 4K/120 Hz. Oczywiście w tej cenie musimy liczyć się z pewnymi ograniczeniami – telewizor otrzymał stosunkowo mało indywidualnych stref podświetlania, przez co sporadycznie widać lekką poświatę dookoła jasnych obiektów na ciemnym tle. Jeśli szukasz niedrogiego telewizora do jasnego pomieszczenia, nie mogłeś jednak trafić lepiej.

T3 Od 4 600 PLN | www.sony.pl OCENA **83**

eprasa.pl a3e5e3dd0e

AKCESORIA

SAMSUNG HW-Q950A

Flagowy soundbar Samsunga wydaje się bardzo drogi, dopóki nie uświadomimy sobie, że za 5 tysięcy złotych otrzymujemy kompletny, 15-kanałowy system surround, z bezprzewodowym subwooferem i kanałami tylnymi. Dzięki wsparciu dla Dolby Atmos i DTS:X, HW-Q950A brzmi jak high-endowe kino domowe, z tą różnicą, że jego instalacja i konfiguracja zajmuje dosłownie chwilę.

5 000 PLN, www.samsung.com/pl



SONY PLAYSTATION 5

Dlaczego w tym miejscu znalazła się właśnie konsola Sony, a nie Xbox Series X/S? Wytłumaczenie jest proste: najlepsze tytuły na wyłączność. *Returnal*, *Demon's Souls* czy *Deathloop* zapewnią ci długie godziny wrażeń, a już wkrótce dołączą do nich *God of War: Ragnarok* oraz obłędnie piękny *Horizon: Forbidden West* – na takie produkcje aż chce się czekać!

Od 1 850 PLN, www.playstation.com/pl



eprasa.pl a3e5e3dd0e

AKCESORIA

APPLE TV

Najnowsze „pudełko radości" od Apple jest drogie, ale zapewnia tak dużą wygodę streamingu, że warto w nie zainwestować. Do dyspozycji mamy obsługę 4K, Dolby Vision i Dolby Atmos, jak również bogaty wybór aplikacji i intuicyjny, świetnie zaprojektowany interfejs.

Od 900 PLN, www.apple.com/pl



NVIDIA SHIELD TV

Najnowszy Shield TV jest nieco tańszy od propozycji Apple, ale oferuje podobne zalety: streaming zawartości 4K HDR w Dolby Vision i HDR10, wsparcie dla dźwięku przestrzennego Dolby Audio i DTS:X, jak również najnowszą wersję Android TV. Graczy ucieszy także natywne wsparcie dla usługi chmurowej GeForce Now i lokalnego streamingu NVIDIA GameStream.

720 PLN, www.nvidia.com/pl



eprasa.pl a3e5e3dd0e

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



CENTRUM DŹWIĘKU
Dzięki funkcji BT Sink, CA1000 potrafi nie tylko odbierać sygnał Bluetooth, ale także przesyłać muzykę do bezprzewodowych głośników.



ASTELL&KERN ACRO CA1000

Wzmacniacze słuchawkowe często przyjmują formę pokaźnych, ciężkich urządzeń, które nie nadają się do transportu. CA1000 powstał w oparciu o zupełnie inną filozofię designu: zapewnić użytkownikowi dostęp do high-endowego, perfekcyjnie klarownego audio, w każdym miejscu i o każdej porze. Właśnie dlatego sprzęt mieści się w dłoni, a jego bateria starcza na maksymalnie 10,5 godziny odtwarzania muzyki. Wewnątrz geometrycznej, niemal industrialnej obudowy, kryje się układ Teraton Alpha, dbający o to, by zminimalizować zniekształcenia i dostarczać do naszych uszu takie brzmienie, jakie słyszał artysta w studiu. Towarzyszą mu cztery przetworniki cyfrowo-analogowe oraz fizycznie odseparowane obwody wyjściowe dla złączy 2,5 mm, 3,5 mm, 4,4 mm oraz 6,35 mm. Do CA1000 podłączymy najróżniejsze muzyczne źródła, od tych przewodowych z USB-C, RCA czy wyjściem optycznym, aż po bezprzewodową łączność Bluetooth 5.0 z aptX HD i LDAC.

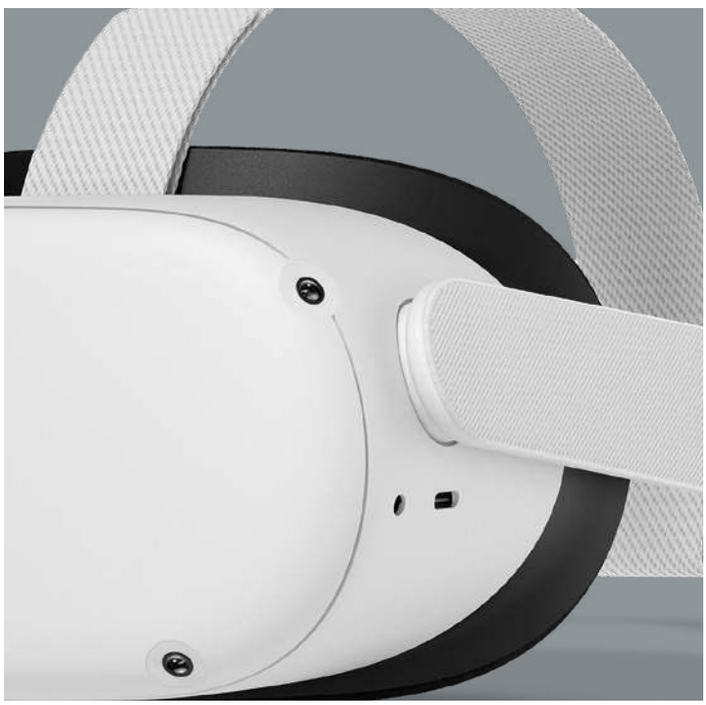
10 000 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 3e5e3dd0e

GAMING DLA ZABIEGANYCH

Oto konsole, dzięki którym wszystkie gry staną się mobilne.

Tekst | Michał Lis









eprasa.pl a3e5e3dd0e

STEAM DECK

Dla wielu graczy Steam Deck to konsola-ideał. Przypominające Switcha urządzenie od Valve, wyposażone w moc do odpalania najnowszych hitów, możliwość zadokowania przy komputerze oraz opcjonalne sterowanie za pomocą klawiatury i myszy – to nie może się nie udać. Owszem, to dość ciężki sprzęt, ważący 669 g – porównaj go z ważącym 297 g Switchem – ale w zamian dostajemy do zabawy 7-calowy ekran dotykowy i trzy wersje, z których dwie najdroższe mogą pochwalić się dyskiem SSD. By zagrać, wystarczy zalogować się na swoje konto na Steamie. Jeśli udało ci się tam zgromadzić tysiące gier, przenośna konsola pomoże ci przejść przynajmniej część z nich.

Od 1 930 PLN, www.steamdeck.com



NINTENDO SWITCH OLED

Fakt, Nintendo średnio postarało się w kwestii aktualizacji Switcha – po czterech latach nie doczekaliśmy się mocniejszych podzespołów czy większej baterii. Nowa wersja przenośnej konsolki przeznaczona została przede wszystkim dla osób, które nie kupiły poprzedniej wersji, chociaż 7-calowy ekran może skusić także jej posiadaczy. Wyświetlacz urósł i jest teraz prawie bezramkowy, ale to nie najważniejsze: panel wykonany został w technologii OLED, co oznacza ostrzejszy i bardziej kontrastowy obraz, a także lepsze kąty widzenia. W sam raz na open-worldowe przygody w *Breath of the Wild* lub *Pokémon Sword&Shield*!

1 750 PLN, www.nintendo.pl





SANDISK MICROSDXC DO NINTENDO SWITCH

Nintendo lubi sprawiać nam prezenty w postaci DLC do najpopularniejszych tytułów. Jeśli przestaje ci przez to starczać miejsca na kolejne gry, sprawdź licencjonowane karty SanDisk microSDXC, zoptymalizowane do współpracy z Nintendo Switchem. Dzięki wysokim prędkościom transferu możesz mieć pewność, że gry będą działały sprawnie, zaś pojemność od 64 do 512 GB pozwoli ci poszerzyć bibliotekę. Karty ozdobione zostały motywami z Zeldy, Mario Kart i Animal Crossing.

Od 70 PLN, shop.westerndigital.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e



PLAYDATE

Nie, wcale was nie wkręcamy – na rynku naprawdę pojawiła się konsolka ze sterowaniem w postaci korbki. Owszem, ten maluch został wyposażony także w krzyżak oraz przyciski A i B, ale składana korbka sprawia, że na Playdate gra się zupełnie inaczej niż na jakiejkolwiek innej konsoli. Każdy dostępny tytuł został zaprojektowany z myślą o tej platformie, a wraz z urządzeniem otrzymamy cały „sezon", składający się z 24 gier. Na liście deweloperów Playdate znalazło się kilka dobrze znanych nazwisk: Lucas Pope, twórca kultowego już *Papers, Please*, czy odpowiedzialny za serię Katamari, Keita Takahashi. Jeśli masz ochotę na poznanie niszowych tytułów o unikatowej mechanice, nie mogłeś trafić lepiej.

730 PLN, www.play.date

eprasa.pl a3e5e3dd0e

QUEST 2

To już nie „Oculus" – nazwa ta padła ofiarą ewolucji Facebooka w Metę – ale Quest 2 pozostaje jednym z najlepszych kompanów do odkrywania wirtualnej rzeczywistości. Zaliczyliśmy go w poczet konsol mobilnych ze względu na konstrukcję. Do zabawy nie potrzebujemy nic więcej, co oznacza, że w Beat Saber możesz grać nawet w plenerze; w niektórych tytułach, na przykład *The Climb 2*, uzupełni to rozgrywkę o nową warstwę realizmu. Quest 2 ma wszystko, czego potrzebują początkujący amatorzy VR: kontrolery ze śledzeniem dłoni, wbudowane głośniki i akumulator o naprawdę imponującym czasie pracy. Możemy go nawet podłączyć do peceta, by grać w tytuły takie jak *Half-Life: Alyx*.

Od 1 950 PLN, www.oculus.com



iPAD MINI

Tak, wiemy, iPad mini jako konsola do gier to dość kontrowersyjny wybór, ale decyzja ta poparta została mocnym argumentem: Apple Arcade. Gamingowa subskrypcja Apple daje nam ponad 200 tytułów do wyboru, a katalog wciąż się powiększa. Sam iPad mini to bestia z 8,3-calowym ekranem, wyposażona w układ A15 Bionic i pięciordzeniowy procesor. Niezależnie od tego, czy planujesz układ dróg w *Mini Motorways*, czy pędzisz po torze z oślepiającą prędkością w *Team Sonic Racing*, wyświetlacz Liquid Retina zaserwuje ci piękny, ostry obraz. Gdy zaś zechcesz zrobić sobie przerwę w graniu, możesz złapać za Apple Pencil 2. generacji i uwolnić swój kreatywny geniusz. W pracy i zabawie przydadzą się także Wi-Fi 6 i ładowanie USB-C.

Od 2 600 PLN, www.apple.com/pl



eprasa.pl a3e5e3dd0e



ANALOGUE POCKET

Czy w twojej szafie też zalega lekko przykurzone pudełko ze starymi kartridżami z *Pokémonami*, *Super Mario Bros. Deluxe* i wieloma innymi grami na Game Boya? Czas je wyciągnąć. Analogue Pocket wygląda jak nowoczesna wariacja na temat kultowej konsolki Nintendo, a co najważniejsze, jest kompatybilna z ponad 2 780 grami na Game Boya, Game Boya Color i Game Boya Advance. 3,5-calowy ekran LCD potrafi nawet naśladować zielonkawy odcień oryginalnych wyświetlaczy. A gdy przejdziesz już wszystkie tytuły od Nintendo, możesz rozszerzyć możliwości swojej konsolki za pomocą adapterów kompatybilnych z Game Gearem, Atari Lynx czy Neo Geo Pocket Colour.

890 PLN, www.analogue.co

ASUS ROG PHONE 5

Producenci gamingowego sprzętu oraz marki smartfonów nie zawsze były ze sobą zgodne w kwestii gier mobilnych, ale ROG Phone 5 pokazuje, że ten konflikt jest już dawno za nami. Do sprzedaży trafiło kilka wariantów smartfona od ASUS-a – nawet ten najniższy ma 12 GB pamięci RAM, procesor Qualcomm Snapdragon 888 5G, czujniki ultradźwiękowe symulujące triggery oraz ekran AMOLED z odświeżaniem 144 Hz. Akumulator o pojemności 6 000 mAh przyda się nie tylko podczas gry, a jego podzielona konstrukcja zapobiega przegrzewaniu się smartfona podczas intensywnej pracy. Jeśli to nie wystarczy, w sprzedaży znajduje się także odczepiany wentylator.

Od 4 000 PLN, www.rog.asus.com/pl



RAZER KISHI FOR XBOX

Wiele osób omija gry mobilne szerokim łukiem ze względu na ich sterowanie – ekrany dotykowe nie zawsze sprawdzają się jako kontrolery. Razer Kishi w wydaniu dla Xboxa nie tylko rozwiązuje ten problem, ale także poszerza naszą bibliotekę gier mobilnych o tytuły z Xbox Game Pass Ultimate. Dzięki analogowym gałkom i triggerom, bez problemu możemy zagrać w *Halo: Infinite* czy *Forza Horizon 5* na telefonie z Androidem lub iPhonie. Uniwersalna konstrukcja Kishi umożliwia sparowanie go z każdym smartfonem, od kieszonkowych modeli po iPhone'a Pro Max. Do korzystania z gadżetu potrzebne jest stabilne połączenie internetowe, ale to raczej nie powinno być problemem.

Od 400 PLN, www.razer.com



eprasa.pl a3e5e3dd0e

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI





KINOWE WRAŻENIA
L75 MS może łatwo przejąć rolę systemu kina domowego – system otrzymał wyjście do podłączenia zewnętrznego subwoofera.

JBL L75 MS

Są takie urządzenia, które niemal od razu zyskują miano klasyków. System muzyczny L75 MS ma szansę stać się jednym z nich, i to pod wieloma względami. Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z designem, zainspirowanym głośnikami sprzed lat: obudową pokrytą orzechowym fornirem oraz elegancką maskownicą z pianki Quadrex. Nowoczesność zaczyna się wewnątrz, gdzie znajdziemy przetwornik cyfrowo-analogowy o wysokiej rozdzielczości oraz moduł streamingowy, zapewniający kompatybilność z Wi-Fi, Bluetoothem, Apple AirPlay 2 i Chromecastem. Ponadto L75 MS umożliwia przewodowe podłączenie źródeł dźwięku za pomocą złącza AUX oraz gramofonu z wkładką MM, jak również sparowanie systemu z telewizorem za pośrednictwem HDMI ARC. Pod maskownicą kryje się natomiast pięć przetworników: dwa głośniki niskotonowe ze stożkami z czystej celulozy, tweeter z aluminiową kopułką oraz pojedynczy przetwornik średniotonowy – wszystko, co potrzebne, by cieszyć się muzyką.

7 200 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 3e5e3dd0e



eprasa.pl a3e5e3dd0e

KOMPLETNY PRZEWODNIK

Budżetowe telefony

Nie musisz wydawać fortuny, by cieszyć się szybkim, stylowym telefonem z profesjonalnym aparatem. Sprawdź, na co powinieneś zwrócić uwagę w trakcie zakupów.

Tekst | **Agnieszka Stradecka**

Jeśli szukasz nowego smartfona, masz w czym wybierać – rynek pęka w szwach od designerskich, potężnych urządzeń, które natychmiast pokochasz. Nie wszystkie z nich zaliczają się jednak do tej najwyższej, flagowej półki: wydajne, rozsądnie wycenione „średniaki" zyskują coraz większą popularność.

Wynika to po części ze zmian, jakie zaszły na rynku telefonów. W 2015 roku flagowce były znacznie tańsze niż obecnie: ceny iPhone'a 6s rozpoczynały się od 3 200 PLN, a Samsung Galaxy S6 kosztował minimum 3 000 złotych. Możliwości telefonów zwiększały się z roku na rok, a wraz z nimi kwoty, jakich żądał producent. Dzisiaj za iPhone'a 13 zapłacimy od 4 200 PLN, a za Samsunga Galaxy S21 – 3 900 PLN. Podane tu ceny dotyczą jedynie wersji bazowych, a najdroższe modele potrafią kosztować sporo ponad 5 tysięcy złotych.

Wraz z tymi zmianami pojawiła się potrzeba wypełnienia rynkowej dziury, którą bardzo szybko wykorzystali niektórzy producenci: HTC, Huawei i Honor tak sprytnie weszli na rynek urządzeń ze średniej półki, że ich śladami poszło nawet Apple. Zaprezentowany w 2016 roku, iPhone SE był wyceniony na 1 900 PLN, co zachęciło wielu użytkowników do opuszczenia Androida i przejścia na iOS. Średnia półka zainteresowała także Samsunga: w 2015 roku Samsung Galaxy A3 kosztował 1 200 PLN, czyli o połowę mniej niż Samsung Galaxy Alpha.

W ciągu kilku następnych lat wykształcił się zresztą pewien wzorzec premier: najważniejsi producenci smartfonów prezentowali zarówno najnowocześniejsze flagowce, jak i te nieco tańsze, odświeżone wersje starszych urządzeń. Aby zaistnieć na rynku, nowe marki musiały poświęcić część zysków, by podbić serca użytkowników niedrogimi urządzeniami o specyfikacji porównywalnej z flagowcami.

Obecnie na rynku „średniaków" toczy się podobnie zażarta wojna o klienta, co na wyższej półce. Oprócz wymienionych wcześniej producentów, znajdziemy tu propozycje od starych ulubieńców z Nokii i Motoroli, poważnych marek pokroju Google czy relatywnych nowicjuszy z Xiaomi, Oppo, Realme oraz OnePlus. Wszyscy oni dwoją się i troją, by wypełnić rynek niekończącym się strumieniem nowych urządzeń, skierowanych do każdej możliwej grupy użytkowników.

Dla nas, klientów, to wspaniała wiadomość. Czasy, w których określenie „niedrogi" było synonimem „słabego", są już dawno za nami – trzeba się postarać, by kupić naprawdę bezużyteczny telefon w przedziale do 2 tysięcy złotych. Wiele modeli ze średniej półki ma te same zalety co drogie flagowce, oraz technologie zaczerpnięte z poprzednich generacji topowych urządzeń.

W naszym zestawieniu zdecydowaliśmy się podać cenę samych telefonów bez opcji abonamentowych. Zakup u operatora wydaje się najtańszym sposobem na upolowanie smartfona z wyższej półki, ale warto pamiętać, że wraz z nim otrzymujemy umowę na świadczenie usług, która zwiąże nas z daną siecią na dwa (w skrajnych przypadkach nawet trzy) lata. Nasze rekomendacje pokazują, że za cenę wielokrotnie niższą od high-endowego modelu i abonamentu, możesz mieć telefon o specyfikacji i wydaj-

eprasa.pl a3e5e3dd0e

MOBILNE AKCESORIA

Trzy dodatki, dzięki którym twój niedrogi smartfon nabierze stylu

01



NATIVE UNION DESK CABLE (USB-C TO USB-C)

Nawet najtańsze modele z Androidem mają teraz złącze USB-C. Zapomnij o dołączanych do nich, nietrwałych kablach, i zamiast tego wybierz ten praktyczny, długowieczny przewód od Native Union.

175 PLN, www.nativeunion.com

02



NATIVE UNION STOW LITE ORGANIZER

Stow Lite to sposób na zapanowanie nad bałaganem w plecaku – ten lekki, praktyczny organizer ma kilka wewnętrznych kieszonek na słuchawki true wireless, klucze, telefon oraz inne akcesoria.

132 PLN, www.nativeunion.com

03



MOSHI VITROS SLIM CLEAR CASE FOR IPHONE SE 2

Jeśli zdecydujesz się na zakup iPhone'a SE drugiej generacji, nie zapomnij o jego zabezpieczeniu – ta przezroczysta obudowa absorbuje wstrząsy, dzięki czemu smartfon przetrwa niejeden upadek.

160 PLN, www.moshi.com



ności, która wystarczy ci na lata. Świat praktycznych smartfonów stoi przed tobą otworem!

TAJEMNICE NISKIEJ CENY

Nie oszukujmy się – telefon za 2 000 PLN raczej nie będzie miał tych samych podzespołów co urządzenie za 4 lub 5 tysięcy. Aby utrzymać niską cenę smartfona i wciąż zanotować zysk, producent musi pójść na pewien kompromis. W każdym „średniaku" będzie miał on nieco inny wymiar, ale istnieje kilka obszarów, w których najczęściej zauważymy oszczędności.

Jednym z nich jest procesor: rzadko kiedy zdarza się, żeby niedrogi telefon był wyposażony w ten sam układ co flagowiec (wyjątkiem jest tutaj OnePlus Nord 2). Przykładowo, najnowszy iPhone SE otrzymał czip z iPhone'a 11, nie iPhone'a 13. Samsung A52 5G działa na Snapdragonie 750, podczas, gdy Samsung Galaxy S21 – na szybszym Snapdragonie 888 lub odpowiadającym mu mocą procesorze Exynos.

Marki oszczędzają także na jakości wykonania. Nie oznacza to, że niedrogie telefony rozpadną się po tygodniu użytkowania, ale ich obudowy przeważnie wykonane są z plastiku, a nie ze szkła lub metalu, zaś ich ekranów nie chroni warstwa najnowszego Gorilla Glass. Same wyświetlacze również mogą okazać się gorsze od tych, zastosowanych we flagowcach: iPhone SE otrzymał 4,7-calowy ekran IPS LCD, nieporównywalny z 5,4-calowym, OLED-em HDR z iPhone'a 13 mini.

Jeśli w materiałach promocyjnych telefonu nie ma mowy o aparacie, najprawdopodobniej oznacza to, że układ fotograficzny złożony będzie z nieco starszych „oczek". Ostatnim ważnym aspektem jest akumulator i czas pracy na baterii: tańsze smartfony często są wyposażone w mniejsze ogniwa i mniej energooszczędne procesory.

Przed zakupem zastanów się, przez jak długi czas będziesz mógł korzystać z urządzenia, zanim to okaże się przestarzałe lub niebezpieczne w użytkowaniu. Dobrym przykładem jest kwestia systemu operacyjnego. Użytkownicy Apple mogą spać spokojnie: najnowsza wersja iOS trafiła na każdego iPhone'a od stareńkiego 6s wzwyż. Zupełnie inaczej wygląda to jednak w przypadku Androida. Producenci rokrocznie wypuszczają na rynek dziesiątki modeli, co uniemożliwia oferowanie wieloletniego wsparcia technicznego dla każdego telefonu.

Aktualizacja starszych wersji Androida to drogie i żmudne zadanie, dlatego większość marek oferuje maksymalnie ich trzy lata, czasami nawet mniej. Gdy okres ten dobiegnie końca, urządzenie dalej będzie pracować, ale bez nowych funkcji i łatek bezpieczeństwa, naprawiających odkryte w międzyczasie luki w systemie operacyjnym. Właśnie dlatego zawsze lepiej wybierać nowe urządzenia z Androidem, a nie używane – metaforyczny zegar odliczający czas do zakończenia wsparcia, startuje w momencie zakupu. Kolejną istotną kwestią jest także żywotność baterii, również malejąca w trakcie użytkowania.

> Aby utrzymać niską cenę, producent musi pójść na pewien kompromis

eprasa.pl a3e5e3dd0e

T3 poleca...

NAJLEPSZE TELEFONY PONIŻEJ 3 000 PLN

Nie musisz wydawać fortuny, by znaleźć dla siebie coś z Androidem lub iOS.

Napięta rywalizacja pomiędzy producentami smartfonów oznacza, że zeszłoroczne flagowce stają się tegorocznymi modelami ze średniej półki: za mniej niż 3 tysiące złotych możesz dobrać się do niedrogiego telefonu z takim samym aparatem, wyświetlaczem i akumulatorem, co najwyższy model sprzed dwóch lat.

Oczywiście musisz pogodzić się z pewnymi ograniczeniami: jeśli wybierzesz telefon ze względu na jego zaawansowany układ fotograficzny, może okazać się, że ma on nieco słabszą baterię, wolniejszy procesor czy ekran o niższej rozdzielczości. Jeśli nie możesz się zdecydować, zapoznaj się ze sprawdzonymi modelami, które prezentujemy poniżej.

JABŁKO DLA KAŻDEGO



IPHONE SE

iPhone SE wygląda jak iPhone 8 i ma ten sam 4,7-calowy wyświetlacz Retina, ale w środku zaszły pewne zmiany. Urządzenie działa na procesorze A13 Bionic, tym samym co iPhone 11 – układ wciąż jeszcze się nie zestarzał, sprawnie obsługując aplikacje i gry. To najtańszy iPhone w ofercie Apple i chociaż jego specyfikacja wydaje się nieco przestarzała, w praktyce nie da się tego zauważyć. Plusem jest wsparcie dla kolejnych odsłon iOS.

Od 2 200 PLN, www.apple.com/pl

SUPER SAMSUNG



SAMSUNG GALAXY A52 5G

Pod względem designu A52 mocno przypomina znacznie droższego Samsunga Galaxy S21. Jego najważniejsze cechy to aparat 64 Mp, wsparcie dla 5G, ekran Super AMOLED o rozdzielczości 120 Hz i długi czas pracy na baterii. Co prawda urządzenie nie jest aż tak szybkie jak flagowce koreańskiego producenta, a jego cyfrowy zoom jest zaledwie przeciętny, ale w tej cenie trudno na to narzekać.

Od 1 900 PLN, www.samsung.pl

BUDŻETOWA MOC



ONEPLUS NORD 2

Wsparcie dla 5G, ekran OLED, od 8 do 12 GB pamięci RAM, Wi-Fi 6 i aparat główny 50 Mp – nie, to wcale nie jest specyfikacja jednego z topowych modeli. Nord 2 może pochwalić się mocą porównywalną z dwukrotnie droższymi od niego telefonami i wydajnością na poziomie zeszłorocznych flagowców. Urządzenie jest także całkiem atrakcyjne, acz jego plastikowa obudowa wymaga dodatkowej ochrony. **Od 1 900 PLN, www.oneplus.com/pl**

CZYSTY ANDROID



GOOGLE PIXEL 4A 5G

Jeśli zależy ci na szybkich aktualizacjach Androida, nie ma lepszego wyboru niż linia Google Pixel. 4A dumnie kontynuuje jej tradycje: Pixele słynęły z doskonałych aparatów fotograficznych, które znajdziemy także w tym modelu, oraz szybkiej pracy, nieobciążonej śmieciowymi apkami. Czas pracy na baterii jest co prawda dość krótki, ale można mu to łatwo wybaczyć, w szczególności, że do dyspozycji mamy też 5G.

Od 2 900 PLN, www.google.com

eprasa.pl a3e5e3dd0e



Kiedy przeglądasz specyfikacje urządzeń, zastanów się, w jakim celu będziesz najczęściej wykorzystywał telefon. Wiemy, brzmi trywialnie, ale spójrz na to z nieco innej strony. Przykładowo, jeśli lubisz robić dużo zdjęć w wysokiej rozdzielczości albo często kręcisz filmy, pamięć wewnętrzna smartfona szybko się zapełni, więc powinieneś wybrać model z dodatkowymi gigabajtami „pod maską", wsparciem dla karty microSD lub usługi chmurowej pokoju iCloud.

Każdy z nas ma pewne kwestie, w których nie chce iść na kompromis. Dla nas jest to czas pracy – wolimy urządzenie z mniejszym ekranem niż takie, którego ogromny wyświetlacz wyssie baterię w kilka godzin. Dla ciebie takim czynnikiem może być obecność optycznego zoomu, wydajność procesora czy nawet wodoodporność.

MIEJ OKO NA OCZKA

Różni użytkownicy mają różne wymagania w kwestii telefonu, ale urządzenie za około 2 000 PLN powinno oferować aparat o rozdzielczości minimum 20 Mp, wydajność porównywalną z flagowcami sprzed dwóch lat, ekran OLED i wsparcie dla 5G. No, chyba, że zdecydujesz się na smartfona Apple: iPhone'y skupiają się bardziej na jakości obrazu niż liczbie megapikseli, a iPhone SE działa jedynie na 4G.

Przed zakupem budżetowego telefonu, sprawdź jeszcze jedną rzecz: czy przez przypadek nie zostanie on wkrótce zastąpiony. Szczególnie dużo plotek towarzyszy propozycjom Apple i Samsunga: w momencie pisania tego artykułu, wydaje się bardzo prawdopodobne, że iPhone SE doczeka się niewielkiej aktualizacji w kwietniu 2022 roku, dodającej łączność 5G; Samsung Galaxy A52 5G ma natomiast otrzymać lepszy ekran i nową wersję kolorystyczną. Oznacza to, że aktualne modele mocno staniejąa – dystrybutorzy będą chcieli pozbyć się ich z magazynów i zamówić nowe wersje.

Wydaje nam się, że na dobry telefon wystarczy obecnie wydać 2 000 – 2 200 PLN; poniżej granicy 1 500 PLN smartfony stają się nieco zbyt słabe dla większości użytkowników. Da się znaleźć wśród nich perełki – takiego Xiaomi Mi 10T Lite 5G możemy dostać za zaledwie 1 200 PLN – ale jego aplikacja fotograficzna jest do bólu powolna, cyfrowy zoom koszmarnie rozmyty, zaś cztery spośród pięciu aparatów robią rozczarowujące fotki. To niezły telefon dla poszukiwaczy okazji, ale lepiej dołożyć trochę kasy i wybrać model, który posłuży nam przez długie lata.

> Wydaje nam się, że na telefon wystarczy obecnie wydać 2 000 – 2 200 PLN

MOBILNA MATEMATYKA

Czy warto kupować telefon u operatorów sieci?

Kupując nowy telefon, możemy zdecydować się na wybór samego urządzenia bez karty SIM lub zawrzeć umowę abonencką z operatorem. W tym drugim przypadku smartfon będzie na pewno kosztował mniej, ale związemy się z daną siecią na okres dwóch lub trzech lat.

Ma to zarówno swoje zalety, jak i wady – jeśli jesteśmy stałymi klientami operatora i nie mamy zastrzeżeń co do jakości świadczonych przez niego usług, umowa na kolejne lata raczej nas nie odstraszy. Przedłużenie kontraktu wiąże się często ze zwiększeniem pakietu internetu mobilnego lub dodaniem innych funkcji, co stanowi zachętę do pozostania w sieci. Niektóre atrakcyjne oferty skierowane są jedynie do nowych klientów, więc gdy chcemy założyć nowy numer, warto śledzić, co proponują nam operatorzy.

Z drugiej strony, „sieciowe" telefony często wypełnione są różnymi apkami operatora, z których nigdy nie skorzystamy, a których nie da się odinstalować – w przypadku urządzenia bez karty SIM, programów tych będzie mniej. Na dodatek związanie się z daną siecią na dwa-trzy lata, może wydawać się dobrym pomysłem na chwilę obecną, ale w perspektywie czasu niekoniecznie.

Przykładem może być tutaj wsparcie dla sieci 5G – w Polsce to wciąż raczkująca technologia, ale jej zasięg rozwija się stosunkowo szybko. Nie wszyscy operatorzy oferują obecnie plany obejmujące ten standard, lecz za rok sytuacja ta może ulec zmianie. Jeśli będziemy chcieli przejść do innej sieci, oferującej korzystniejszy plan 5G, będziemy zmuszeni do zerwania umowy i zapłacenia koszmarnie wysokiej kary.

Kontrakty mogą być również pełne trudnych do wyłapania niuansów, na przykład związanych z okresami próbnymi dla różnych usług czy promocyjnym abonamentem. Przed zawarciem umowy, warto poświęcić chwilę na dokładne przeczytanie jej warunków, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości, zadać pytania przedstawicielowi operatora.

Jeśli chcesz powiększyć swój budżet na nowy telefon, zastanów się nad sprzedażą starego. W Polsce działa kilka serwisów, zajmujących się skupem używanych smartfonów, do których można oddać nawet kilkuletnie modele. Oczywiście im starszy i bardziej zużyty model, tym mniej za niego dostaniemy, ale dodatkowe fundusze mogą ułatwić nam zakup wymarzonego modelu.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI





WSZYSTKO NA WIDOKU
Tak, to nie złudzenie optyczne – etui Wave 100 TWS naprawdę nie ma klapki. Słuchawki trzymane są w miejscu przez potężne magnesy, więc nie musisz się bać, że gdzieś się zagubią.



JBL WAVE 100 TWS

Słuchawki Wave 100 TWS imponują swoim minimalizmem. Lekkie, kompaktowe i świetnie wyprofilowane, te douszne wkładki mogą towarzyszyć nam przez pięć godzin słuchania muzyki lub podcastów, a dzięki trzem rozmiarom silikonowych końcówek doskonale odizolują nas od dźwięków otoczenia. Chociaż niewielkie, zostały one wyposażone w mikrofon do rozmów telefonicznych oraz wsparcie dla asystentów głosowych. 8-milimetrowe przetworniki zapewniają wyrazisty, barwny dźwięk, pełen charakterystycznych dla JBL, mocnych i dynamicznych basów. Z Wave 100 TWS możemy korzystać w trybie stereo lub Dual Connect, który umożliwia korzystanie tylko z jednej wkładki – to, którą wybierzemy, zależy tylko od nas. Jeśli pięć godzin słuchania muzyki to za mało, żaden problem – etui ładujące potrafi doładować słuchawki jeszcze trzykrotnie, wydłużając całkowity czas pracy sprzętu nawet do imponujących 20 godzin.

270 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 3e5e3dd0e

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 89,00 zł
- prenumerata dwuletnia – 151,30 zł

- e-prenumerata roczna – 63,90 zł
- e-prenumerata dwuletnia – 120,70 zł

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny:
opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.



W prenumeracie do 5 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadząca | **Agnieszka Stradecka**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SMARTFONY



HTC DESIRE 21 PRO 5G

Czasy, w których modemy 5G i ekrany o wysokiej częstotliwości odświeżania były domeną smartfonów z najwyższej półki, bezpowrotnie minęły. Oto Desire 21 Pro 5G: telefon działający na wydajnym procesorze Qualcomm Snapdragon 690 5G, wyposażony w pojemny akumulator 5 000 mAh, 8 GB RAM-u i 128 GB pamięci masowej. W połączeniu z 6,7-calowym ekranem 2400x1080 px o częstotliwości odświeżania obrazu 90 Hz i próbkowaniu dotyku 120 Hz oraz potrójnym aparatem fotograficznym otrzymujemy prawdziwego króla średniej półki.

2 000 PLN, www.htc.com/pl



T3 DOSKONAŁY PRODUKT

SONY XPERIA 1 III

Najnowszy flagowiec od Sony to propozycja przede wszystkim dla miłośników smartfonowej fotografii. Rewolucyjna konstrukcja teleobiektywu 12 Mp pozwala na fizyczną zmianę długości ogniskowej pomiędzy 75 a 105 mm. Dzięki temu każde przybliżenie będzie pełne smakowitych detali. Towarzyszą mu 12-megapikselowy obiektyw ultraszeroki, czujnik głębi i główny aparat 12 Mp, a także doskonałe podzespoły: Snapdragon 888, 12 GB RAM-u i 256 GB pamięci wewnętrznej. Nie zapominajmy także o kinowym ekranie 4K HDR, obsługującym technologię Triluminos...

www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 20 PRO

Motorola wraca do gry o tytuł króla flagowców. Edge 20 Pro to fantastyczny telefon, wyposażony w 6,7-calowy ekran OLED Max Vision z odświeżaniem 144 Hz, wydajny procesor Snapdragon 870 i aż 12 GB pamięci RAM. Uwagę zwraca także aparat fotograficzny: układ złożony z kamerki głównej 108 Mp z technologią Ultra Pixel, 16-megapikselowego obiektywu ultraszerokiego i peryskopowego teleobiektywu z pięciokrotnym zoomem optycznym. Urządzenie potrafi kręcić filmy w jakości 8K, a jego akumulator spokojnie starczy na cały dzień pracy.

3 300 PLN, www.motorola.com/pl



APPLE iPHONE 13

Tym razem Apple postawiło na ewolucję – zamiast wprowadzania szokujących zmian, producent ulepszył to, co było dobre już w poprzedniej generacji. Telefon działa na procesorze A15 Bionic i został wyposażony w minimum 128 GB pamięci wewnętrznej. Do dyspozycji otrzymamy zupełnie nowy tryb filmowy, umożliwiający ręczne ustawianie ostrości klipu, oraz specjalne Style fotograficzne. Urządzenie kupimy w wersji mini lub klasycznej; jeśli potrzebujemy więcej mocy, możemy wybrać iPhone'a 13 Pro z ekranem ProMotion 120 Hz i systemem LiDAR.

Od 3 600 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

AKCESORIA MOBILNE



RØDE VLOGGER EDITION FILLMAKING KIT FOR IOS

W tym zestawie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy, by zamienić iPhone'a w profesjonalną kamerę filmową. Mikrofon VideoMic Me-L natychmiast poprawi jakość dźwięku na nagraniach, dokładnie zbierając głosy vlogerów lub aktorów, zaś reflektor MicroLED z kolorowymi filtrami i dyfuzorem pozwoli zbudować klimat sceny. Do dyspozycji otrzymamy także stabilny uchwyt SmartGrip i ręczny statyw z gimbalem, dzięki którym możemy kręcić klipy w biegu. Wystarczy jeden ruch, by statyw zamienił się w fotograficzny „trójnóg", idealny do uwieczniania statycznych ujęć.

640 PLN, www.rode.com



NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPodsy/AirPodsy Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

340 PLN, www.nativeunion.com



MOSHI CROSSBODY PHONE HOLSTER

Znacie to uczucie, gdy wychodzicie z domu z kilkoma rzeczami, które nie mieszczą się w kieszeniach, ale są za małe, by wygodnie schować je do plecaka? Crossbody Phone Holster od Moshi to właśnie taka dodatkowa kieszeń, tylko wykonana z wysokiej jakości wegańskiej skóry i pokryta antybakteryjną warstwą NanoShield, neutralizującą większość szkodliwych mikrobów. Etui zawieszone jest na odczepianym pasku, którego długość możesz regulować w zakresie 90-135 cm. Wewnątrz znajdziesz także miejsce na trzy karty.

320 PLN, www.moshi.com



TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wytłaczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki" są jednak magnetycznie zapięte i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odczepić ją od „okładki" i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

280 PLN, www.twelvesouth.com

eprasa.pl a3e5e3dd0e

TELEWIZORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

www.sony.pl



SAMSUNG QN900A

Świat po raz pierwszy poznał technologię Neo QLED podczas targów CES 2021, ale zakochał się w niej dopiero po premierze QN900A. Ten telewizor 8K zachwycił nas smukłym, eleganckim designem, bezramkowym ekranem o imponującej głębi kolorów oraz wsparciem dla zaawansowanych technologii przetwarzania obrazu. Rewolucyjna konstrukcja źródła światła wykorzystującego miniaturowe diody Quantum Mini LED, pozwala na precyzyjne dozowanie światła, a co za tym idzie, perfekcyjne kontrasty bez śladu rozmycia.

Od 20 000 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 10 700 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN95A

Nie wszyscy jesteśmy gotowi na oglądanie filmów w 8K, ale spokojnie - technologia Neo QLED dostępna jest także w urządzeniach 4K. Q95A pozwoli nam cieszyć się wszystkimi zaletami obrazu Quantum Mini LED w nieco popularniejszym formacie. Kinomanów na pewno ucieszy obecność technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, dodającej realizmu każdemu seansowi, oraz Aktywnego Wzmacniacza Głosu. Konsolowcom spodoba się natomiast wsparcie dla HDMI 2.1, Automatyczny Tryb Gry oraz Ultra Szeroki Widok w Grach.

Od 8 000 PLN, www.samsung.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SOUNDBARY



SONY HT-G700

Podstawa każdego zestawu kina domowego - ten niedrogi zestaw soundbar + bezprzewodowy subwoofer działa w natywnej konfiguracji 3.1, ale dzięki szeregowi inteligentnych algorytmów potrafi on interpolować dźwięk tak, by naśladować pracę systemu 7.1.2. Technologia S-Force PRO dopasowuje wrażenia przestrzenne do wysokości telewizora, dzięki czemu odgłosy zawsze wydają się dobiegać z ekranu. Urządzenie jest kompatybilne z systemami Dolby Atmos i DTS:X, a dzięki Bluetoothowi podłączymy doń także smartfona.

1 800 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

1 800 PLN, www.jbl.com.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 700 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

3 000 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

2 500 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexy – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

3 900 PLN, www.tophifi.pl



DEVIALET PHANTOM I

Jeden z najpiękniejszych sprzętów audio ostatnich lat w odświeżonej, wciąż tak samo atrakcyjnej i oryginalnej formie. Ten niewielki system potrafi wyrzucić z siebie perfekcyjnie zbalansowany, słodki i przestrzenny dźwięk o imponującej głośności maksymalnej 103 lub 108 dB w zależności od modelu. Technologia Heart Bass Implosion pogłębia reprodukcję basów, a współosiowe przetworniki średnio- i niskotonowy dostarczają wyrazistych sopranów i tonów średnich. Do dyspozycji otrzymasz połączenie sieciowe Ethernet i Wi-fi, wejście optyczne, Bluetooth oraz wsparcie dla Apple AirPlay 2.

Od 9 000 PLN, www.tophifi.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 500 PLN/szt., www.salonydenon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 600 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

13 000 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

23 000 PLN, www.mp3store.pl



JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającej także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokryciu i solidnie obudowanych bokach, przetrwa niejeden upadek.

640 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

SŁUCHAWKI



JBL QUANTUM 800

W teorii podczas grania da się korzystać z „cywilnych" słuchawek, ale pozbawia nas to możliwości skorzystania z technologii stworzonych specjalnie dla graczy. Znacznie lepiej wybrać dedykowany model, na przykład Quantum 800 od JBL. Jego sercem jest technologia QuantumSURROUND, która otacza nas przestrzennymi, realistycznie oddanymi odgłosami, a towarzyszący jej system aktywnej redukcji szumów zadba o to, żeby rozgrywki nie zaburzał jakikolwiek hałas. Słuchawki są w pełni bezprzewodowe: możemy korzystać z nich poprzez wygodnego Bluetootha lub niezawodną łączność 2,4 GHz.

900 PLN, www.jbl.com.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

800 PLN, www.jbl.com.pl



BANG & OLUFSEN BEOPLAY HX

B&O jak zwykle uwodzi designem oraz jakością wykonania - załóż Beoplay HX chociażby na chwilę, a gwarantujemy, że nie będziesz chciał rozstawać się z ich aluminiowo-skórzaną konstrukcją nawet na chwilę. Wrażenie to potęguje ich brzmienie: głębokie, szczegółowe i precyzyjne, z wyważonymi basami, piękną średnicą i naturalnymi tonami wysokimi. Do dyspozycji otrzymamy adaptacyjne ANC, poczwórny mikrofon do prowadzenia rozmów telefonicznych, superszybkie połączenie z urządzeniami działającymi na iOS, Androidzie i Windowsie oraz czas pracy sięgający nawet 40 godzin.

2 300 PLN, www.salonydenon.pl



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

750 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 800 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

1 000 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM4

Słuchawki z serii WH-1000XM to dla wielu użytkowników niedościgniony wzór tego, jak powinny wyglądać urządzenia z systemem ANC. Ten zastosowany w najnowszym modelu wykorzystuje procesor QN1 HD oraz algorytmy przetwarzania sygnału w czasie rzeczywistym, na bieżąco dostosowujące poziom redukcji hałasu do dźwięków otoczenia. Słuchawki obsługują kodek LDAC i system DSEE Extreme, który przywraca jakość skompresowanym plikom dźwiękowym. Całości dopełnia pojemny akumulator, starczający na 30 godzin pracy, i szybkie ładowanie, pozwalające w 10 minut uzyskać 5 godzin grania.

1 450 PLN, www.sony.pl



PHIATON ODDICT TWIG

Wystarczy spojrzeć na zdjęcie, by przekonać się, że ten gadżet nie bez przyczyny zdobył nagrodę Red Dot 2021 dla najlepszego designu. Minimalistyczne, geometryczne etui rozsuwa się, ukazując smukłe słuchawki true wireless z charakterystycznymi „ogonkami". Specjalna konstrukcja Swig i silikonowe wkładki douszne dbają o dobrą izolację akustyczną i stabilność. Za interpretację dźwięku odpowiedzialne są 12-calowe, karbonowe przetworniki, zapewniające czyste i bogate brzmienie, które możemy dostosować w aplikacji mobilnej.

600 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ZENBOOK PRO DUO

ASUS reklamuje najnowszego ZenBooka Pro Duo jako „produkt jutra" - najbardziej uderzającą cechą futurystycznej wizji marki są dwa ekrany: ten główny to przepiękny panel OLED 4K o niemalże bezramkowej konstrukcji i pełnym pokryciu przestrzeni barwnej DCI-P3, a ten mniejszy - 14-calowa matryca klasy IPS, po której możemy pisać kompatybilnym rysikiem. Komputer szczególnie spodoba się filmowcom, grafikom i fotografom: dodatkowa przestrzeń ułatwi im organizację pracy w wielu oknach, a mocna specyfikacja zapewni wygodne edytowanie nawet dużych plików.

Od 12 000 PLN, www.asus.com/pl



LENOVO YOGA SLIM 7

Niezbędny dodatek dla miejskich nomadów. Lekka, wykonana z metalu obudowa Yogi Slim 7 zmieści się do każdej torby, a potężny akumulator wystarczy na nawet 19 godzin pracy; jeśli potrzebujemy więcej mocy, bateria doładuje się do połowy w zaledwie pół godziny. Procesor AMD Ryzen 7 4800U ze zintegrowaną grafiką Radeon i 16 GB RAM-u zapewnią nam pełną wygodę pracy oraz sprawny multitasking. 14-calowy ekran 1080p jest kompatybilny z technologią Dolby Vision, a głośniki - Dolby Atmos, dzięki czemu po pracy możemy liczyć na odrobinę rozrywki w najlepszym stylu.

3 700 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO THINKPAD X1 TITANIUM YOGA

Legendarna seria laptopów dla profesjonalistów doczekała się nowoczesnego odświeżenia. Teraz dostępny w atrakcyjnym formacie 2-w-1, X1 Titanium Yoga działa na platformie Intel Evo, co oznacza, że spełnia najbardziej rygorystyczne wymagania dotyczące wydajności i czasu pracy na baterii. Ekran 2K w nietypowym formacie 3:2 doskonale nadaje się do pracy z rozbudowanymi tabelami w *Excelu*, a głośniki Dolby Atmos i poczwórny mikrofon przydadzą się podczas wideokonferencji. Do dyspozycji otrzymamy szereg zabezpieczeń, które ochronią wyniki naszej pracy. W opcji dostępna jest także łączność 4G/5G.

Od 13 150 PLN, www.lenovo.com/pl



APPLE MACBOOK AIR M1

Apple zna się na robieniu procesorów ARM tak dobrze jak nikt inny. Zastosowany w nowym MacBooku Air chip M1 jest tego żywym dowodem - podzespół zapewnia 3,5-krotnie większą wydajność w porównaniu z poprzednią generacją, a także pięć razy szybszą obróbkę grafiki oraz natywne wsparcie dla apek z iOS. Na dodatek układ potrzebuje do działania niewiele energii, dzięki czemu ultralekki laptop od Apple może pracować na jednym ładowaniu nawet 18 godzin. Co najlepsze, MacBook Air nie wymaga wentylatora, więc jest perfekcyjnie cichy, a trzymanie go na kolanach - w pełni komfortowe.

Od 5 200 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

AKCESORIA GAMINGOWE



WD_BLACK D30 GAME DRIVE SSD

Twoje biblioteka gier wciąż rośnie, a ty nie nadążasz z ich instalowaniem, przechodzeniem i usuwaniem? Uratuje cię WD_BLACK D30, pojemny nośnik SSD stworzony z myślą o graczach. Zapewni ci on od 500 GB aż po 2 TB dodatkowej przestrzeni na tytuły, które już przeszedłeś, lub dopiero zamierzasz przejść. Superszybkie prędkości przesyłania danych usprawnią proces ich organizacji. Jeśli grasz w tytuły z PS4, możesz odpalać je bezpośrednio z nośnika zewnętrznego, a te nowe archiwizować.

Od 750 PLN, shop.westerndigital.com/pl



CREATIVE SOUNDBLASTER GC7

Zewnętrzna karta dźwiękowa od Creative zaprojektowana z myślą o graczach. Jej sercem jest technologia holograficznego dźwięku Super X-Fi, dzięki której uzyskamy efekt wyrazistego, realistycznego brzmienia, oraz wirtualne udźwiękowienie 7.1. To ostatnie pozwala precyzyjnie zlokalizować źródło odgłosu w otaczającej nas przestrzeni, co szczególnie przyda się w strzelankach online. Dla prawdziwych maniaków FPS-ów stworzony został natomiast tryb Scout, aktywnie wzmacniający odgłosy wydawane przez wrogów - dzięki niemu już nigdy nie zaskoczy cię atak z ukrycia.

690 PLN, www.pl.creative.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 400 PLN, www.tp-link.com.pl



RAZER OROCHI V2

Mysz ta przeznaczona jest przede wszystkim dla posiadaczy gamingowych laptopów - jej kompaktowa, lekka konstrukcja waży zaledwie 72 g, gdy w środku znajduje się bateria AA, i 65 g, gdy zasila ją paluszek AAA. Może ona działać zarówno w trybie Bluetooth, która wydłuża czas pracy na baterii do 950 godzin, jak i w superszybkim trybie 2,4 GHz HyperSpeed Wireless. Za precyzję działania odpowiedzialny jest sensor o maksymalnej czułości 18 000 DPI oraz stopki z gładkiego teflonu. Obłożenie dodatkowych przycisków makr możemy samodzielnie dostosować w oprogramowaniu *Razer Synapse*.

370 PLN, www.razer.com

eprasa.pl a3e5e3dd0e

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiowy optyczny stabilizator obrazu, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, w tym ptaki w locie.

Od 34 500 PLN (korpus), www.sony.pl



SONY A7S III

Nieco mniejszy, ale równie profesjonalny kuzyn modelu A1, A7S III to lekki bezlusterkowiec wyposażony w pełnoklatkową matrycę 24,2 Mp. To doskonały kompan dla fotografów sportowych: możliwość wykonania serii zdjęć z prędkością 10 klatek na sekundę oraz fantastyczny system fokusowania 4D FOCUS z 693 punktami detekcji fazy oraz 425 punktami detekcji kontrastu. W praktyce oznacza to, że gdy aparat ustawi ostrość na wybranym obiekcie, nie zgubi jej nawet wtedy, gdy ten zacznie szybko się poruszać. Filmowców zachęci natomiast możliwość kręcenia klipów w jakości 4K HDR.

Od 20 000 PLN (korpus), www.sony.pl



NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (korpus), www.nikon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 19 130 PLN (korpus), www.canon.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



WD MY CLOUD PRO SERIES PR2100

Lokalne magazyny sieciowe to rozwiązanie popularne nie tylko w małych i średnich firmach - zorganizowana przestrzeń na pliki przyda nam się także w domowym zaciszu. My Cloud PR2100 może pomieścić aż dwa dyski twarde, a jeśli potrzebujemy więcej miejsca, możemy wybrać wariant z pamięcią od 4 do aż 28 TB. Zapisane pliki są chronione przed atakami typu ransomware, a także mogą być regularnie zapisywane w kopii zapasowej. Serwer jest przy tym kompatybilny z serwisem MyCloud.com oraz aplikacją mobilną *MyCloud*, dzięki czemu mamy do nich dostęp także z poziomu smartfona.

Od 1 670 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD MY BOOK DUO

Jeśli w domu korzystasz tylko z jednego komputera, góra dwóch, serwer NAS niekoniecznie musi być optymalnym wyborem - zamiast niego polecamy stacjonarny dysk zewnętrzny My Book Duo o pojemności od 4 do aż 36 TB. Urządzenie jest fabrycznie skonfigurowane do pracy w trybie RAID-0, która gwarantuje prędkość odczytu sekwencyjnego do 30 MB/s przy połączeniu USB-C, ale może ono także działać jako dwa niezależne dyski lub magazyn kopii zapasowych. Dzięki szyfrowaniu sprzętowemu i ochronie hasłem, dysk zadba o bezpieczeństwo zapisanych na nim plików.

Od 940 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD ELEMENTS SE SSD

Maksimum miejsca w minimalnej obudowie – ten dysk od WD ma niecałe 6,5 cm długości, dzięki czemu zmieści się nawet w kieszeni. Wewnątrz tego kompaktowego urządzenia kryje się jednak czysta pojemność: do wyboru mamy warianty 480 GB, 1 TB i 2 TB. Dzięki wzorowym parametrom pracy błyskawicznie prześlemy na niego ważne pliki lub je z niego odczytamy. Konstrukcja WD Elements SE jest odporna na upadki z wysokości nawet dwóch metrów, co czyni z niego idealnego towarzysza dla podróżników i miłośników wypadów w teren.

Od 400 PLN, shop.westerndigital.com/pl



SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD V2

Każdy fotograf wie, jak ważny jest odpowiedni dysk SSD - w końcu miejsce na karcie pamięci kiedyś się skończy, a każde ujęcie jest na wagę złota. Extreme Pro Portable SSD oddaje w twoje ręce od 1 do 4 TB dodatkowej przestrzeni o prędkości odczytu i zapisu sięgającej nawet 2 000 MB/s. Pokryta sprężystym silikonem obudowa z kutego aluminium doskonale rozprasza ciepło, dbając o wysokie osiągi nośnika, a ponadto zabezpiecza go przed upadkiem z wysokości do dwóch metrów. Dysk jest także wodoodporny w klasie IP55, a dzięki zintegrowanemu uchwytowi możemy łatwo przyczepić go do plecaka.

Od 1 290 PLN, shop.westerndigital.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

INTELIGENTNY DOM



EUFYCAM 2 PRO (2+1)

Intuicyjny sposób na zabezpieczenie domu przed przykrymi niespodziankami. Kamerki eufyCam 2 Pro nagrywają obraz w jakości 2K, a dzięki noktowizorowi od Sony mogą dojrzeć niebezpieczeństwo także w nocy. Zostały one wyposażone w sztuczną inteligencję, która potrafi odróżnić człowieka od zwierzęcia - przydatne, jeśli pupile sąsiada często odwiedzają twój ogródek. System monitoringu jest wodoodporny w klasie IP67 i odporny na działanie warunków atmosferycznych, a na dodatek potrafi współpracować z innymi urządzeniami smart home od Eufy, Alexą, Asystentem Google i HomeKitem.

2 000 PLN, www.salonydenon.pl



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprzątający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

3 000 PLN, www.irobot.pl



TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty", problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet *TP-Link HomeCare* z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 600 PLN (3-pack), www.tp-link.com/pl



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprzątającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji *iRobot HOME* i przez asystentów głosowych.

1 500 PLN, www.irobot.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e



NETATMO VALVES SET

Głowice termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

950 PLN, www.salonydenon.pl



MARMITEK POWER LI

Nie masz już miejsca na kolejne inteligentne gniazdka? Sprawdź inteligentną listwę Power LI od Marmitek, która jest wyposażona w cztery gniazda zasilające i cztery porty USB, w sam raz do zasilenia i podładowania kilku gadżetów. Aplikacja mobilna *Smart me* nie tylko pozwala na zdalne włączanie i wyłączanie podłączonych urządzeń oraz tworzenie scen, ale także monitorowanie poziomu zużycia energii przez każde z nich. Jeśli system wykryje jakąkolwiek nieprawidłowość, natychmiast prześle ci stosowne powiadomienie. Listwa ma ochronę przeciwprzepięciową.

220 PLN, www.salonydenon.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 1 150 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO L530E

Jak najprościej wprowadzić do domu nastrojowy, niepowtarzalny klimat? Z pomocą przychodzi nam inteligentne oświetlenie. Żarówka Tapo L530E może wypełnić nasze mieszkanie jednym lub kilkoma spośród 16 milionów nasyconych odcieni, pracować zgodnie z ustalonym harmonogramem oraz włączać się wraz z zachodem słońca. Ulubione ustawienia łatwo zapiszemy w aplikacji *Tapo*, dzięki czemu już nigdy nie będziemy musieli szukać tego jednego odcienia, który tak dobrze pasował do naszego salonu. Pracą żarówki możemy sterować za pomocą Amazon Alexy i Asystenta Google.

60 PLN, www.tp-link.com/pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl
Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl
Redakcja tekstu
AGNIESZKA STRADECKA
Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43
Strona internetowa
www.magazynt3.pl
Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22 (godz. 10:00–14:00)
Reklama
reklama@magazynt3.pl

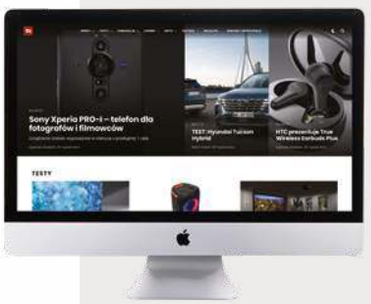
Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Nie tylko na papierze



STRONA INTERNETOWA

To twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

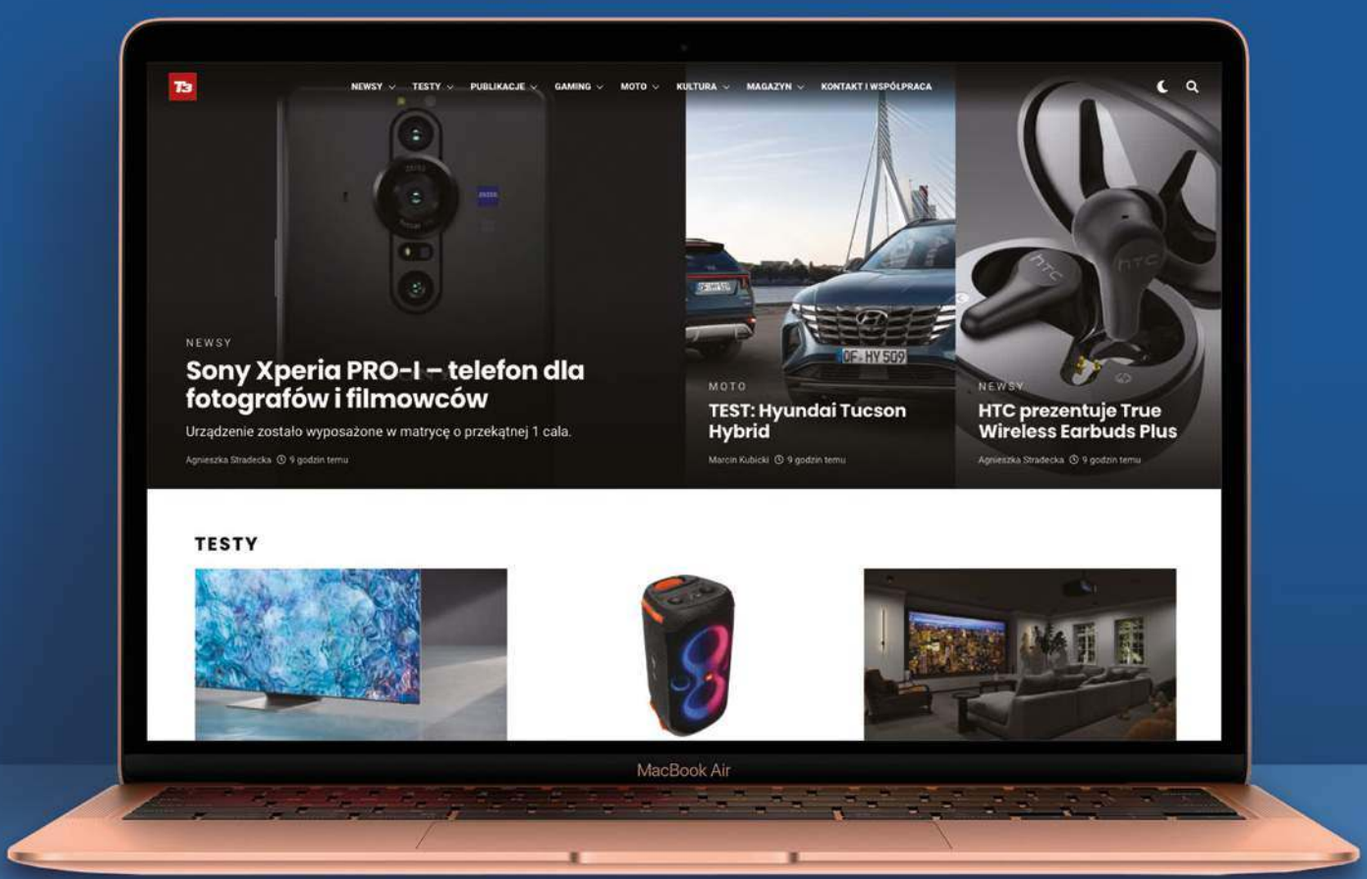
Cyfrowe wydanie „T3" to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.



eprasa.pl a3e5e3dd0e

T3

SPOTKAJMY SIĘ NA MAGAZYNT3.PL



NEWSY || TESTY || PUBLIKACJE

eprasa.pl a3e5e3dd0e

audio-technica

ATH-M50xBT2

FANTASTYCZNA JAKOŚĆ DŹWIĘKU, GDZIEKOLWIEK JESTEŚ

Łącząc bezprzewodową technologię Bluetooth 5.0 z wyrafinowanymi, 45-milimetrowymi przetwornikami, słuchawki **ATH-M50xBT2** przenoszą legendarny dźwięk studyjnego modelu M50x do bezprzewodowego świata. Dzięki temu w dowolnym miejscu możesz cieszyć się najwyższej jakości brzmieniem z mocnym basem. Wygodę użytkowania zwiększa sterowanie dotykowe i tryb parowania wielopunktowego, a wbudowany akumulator zapewnia energię na 50 godzin pracy.



Salony firmowe Audio-Technica

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

eprasa.pl a3e5e3dd0e